

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurier Łódzki”--16 stron. „Łódź w ilustracji”--8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy--4 strony
Nr. 78. Niedziela, 20 marca 1927 r. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy 30 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Likwidacja strajku w przemyśle włóknistym. Związki zawod. oraz przemysłowców wyraziły zgodę na arbitraż rządu. Od jutra robotnicy przystępują do normalnej pracy. Arbitraż obejmie również pracowników biurowych i majstrów fabrycznych.

W związku z propozycją rządu, aby zatarg w przemyśle oddać pod rozstrzygnięcie arbitrażowe, odbyło się wczoraj przed południem posiedzenie komisji międzyzwiązkowej.

Propozycja rządu omawiana była w ciągu 6 godzin i w tajnym głosowaniu uchwalono zgodzić się na oddanie zatargu komisji arbitrażowej z tem zastrzeżeniem, że przyznana robotnikom podwyżka obowiązująca będzie nie tylko robotników, ale i pracowników biurowych i majstrów przemysłu włókienniczego.

Zgodę na arbitraż komisja międzyzwiązkowa motywowała tem, że robotnicy dzięki górnym zarobkom, nie są przygotowani na długotrwały strajk, wobec czego należy iść się innej drogi.

Co się tyczy strajku powszechnego, to postanowiono utrzymać wydane zarządzenia w mocy, by na wypadek nieprzyjęcia zastrzeżeń komisji międzyzwiązkowej przez rząd, strajk ten jednak konsekwentnie przeprowadzić.

Wybrana przez komisję delegacja w osobach p.p. Kaźmierczaka i Walczaka udała się do p. wojewody Jaszczółta i zakomunikowała decyzję związków zawodowych.

P. wojewoda Jaszczółt natychmiast połączył się telefonicznie z prezydium Rady Ministrów w Warszawie i zawiadomił wicepremiera Bartla o decyzji związków zawodowych i ich zgodzie na arbitraż.

ARBITRAŻ OBEJMIE WSZYSTKICH STRAJKUJĄCYCH.

W czasie konferencji międzyzwiązkowej komisji, która miała zdecydować, czy przyjąć propozycję arbitrażu rządu, — posłowie Szerkowski i Waszkiewicz zwrócili się do ministra pracy z zapytaniem, czy arbitraż obejmie również pracowników biurowych i majstrów fabrycznych i czy termin odpowiedzi związków zawodowych może być przesunięty do g. 5 po poł. Po otrzymaniu tego zapytania p. minister pracy Jurkiewicz odbył dłuższą konferencję z wicepremierzem Bartlem.

W rezultacie okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz przekazał związkom zawodowym następującą treść odpowiedzi, otrzymaną od głównego inspektora pracy p. Kłotha:

„W odpowiedzi na pytania, postawione przez posłów Szerkowskiego i Waszkiewicza, czy arbitraż obejmie pracowników biurowych i majstrów oraz, czy jest możliwe przesunięcie terminu odpowiedzi, komunikuje się, że uchwała Rady Ministrów jako przedmiot arbitrażu rozumie rozpoznanie wszystkich spraw, które są przedmiotem obecnego zatargu. Nie przesadza to jednak sposobu, w jaki arbitraż rozstrzygnie poszczególne sprawy, lub poszczególne żądania pracowników. Termin odpowiedzi przedłuża się”.

STRZAŁY NA WIECU.

Wczoraj po południu w kilku punktach miasta odbyły się wiece strajkujących robotników.

Na podwórzu domów rodzinnych Poznańskiego przemawiali posłowie, którzy złożyli sprawozdanie z przebiegu akcji strajkowej, poczem wezwali zebranych do rozejścia się.

W tej chwili poczęli przemawiać do zebranych pewien legomość w stanie nie-trzeźwym i mimo wezwań organizatorów wiecu, nie chciał ustąpić.

Gdy tłumy opuszczały podwórze, agenci policji tajnej usiłowali mówcę aresztować.

W obronie jego stanęli robotnicy i w zamieszaniu padł strzał. Powstał popłoch, gdy nagle od Konstantynowskiej nadeszły silne oddziały policji, które rozpoczęły rozpraszanie tłum. W trakcie tego padło jeszcze kilka strzałów.

W rezultacie dokonano szeregu aresztowań — i tłum rozproszył się. Natychmiast po zejściu związek klasowy interweniował u p. Komisarza Rządu, który obiecał przeprowadzić dochodzenie, celem stwierdzenia, kto właściwie strzelał. Na szczęście strzały były dane prawdopodobnie w powietrze, gdyż nikt nie został ranny.

KOMUNISCI NA WIECU NA WODNYM RYNKU.

Na Wodnym Rynku zebrało się kilkanaście tysięcy strajkujących robotników. Posłowie złożyli sprawozdanie z przebiegu konferencji warszawskich i zawiadomili zebranych o propozycji rządu co do oddania zatargu komisji arbitrażowej.

Gdy miano głosować rezolucję związków, komunisty poczęli przemawiać i nie dopuścili do głosowania.

W rezultacie wkroczyła policja i po zamknięciu wiecu przez organizatorów, rozproszyła słuchaczy komunistów.

Dokonano szeregu aresztowań i aresztowanych odstawiono do policji politycznej.

WIEC NA CHOJNACH.

Na Chojnach odbył się też bardzo liczny wiec sprawozdawczy. Po wiecu zorganizował się pochód, który miał na celu połączyć się z wiecującymi na Wodnym Rynku.

Przed III komisariatem policji podwójny kordon policji zastąpił demonstrantom drogę, żądając rozejścia się.

Posel Zerba i komisja strajkowa — wszczęli pertraktacje z komisarzem, lecz okazało się, że ponieważ pochód nie został zalegalizowany, nie może się on odbyć.

Wobec powyższego posel Zerba wezwał demonstrantów do rozejścia się. Jednak część robotników podburzana przez ciemne jednostki nie chciała się rozejść,

wobec czego wystąpiła policja konna i rozprędziła tłum, aresztując opornych.

JAK OBRADOWALI W CZORAJ NAD SWEM STANOWISKIEM PRZEMYSŁOWCY.

Wczoraj przed południem rozpoczęły się we wszystkich czterech związkach przemysłu włókienniczego obrady zarządów tych związków w celu ustalenia stanowiska wobec propozycji rządowej podania zatargu w przemyśle włókienniczym pod arbitraż rządu.

Dyskusja nad tą sprawą była niezwykle ożywiona, a nawet burzliwa. Część przedstawicieli przemysłu wyraziła zastrzeżenia i obawy co do wyników arbitrażu, a zwłaszcza co do możliwości zupełnie bezstronnego i źródłowego zbadania przez arbitra sytuację przemysłu oraz tych czynników, które doprowadziły do wybuchu strajku w przemyśle włókienniczym.

Około godziny 2 po poł. obrady w związkach zostały przerwane i odroczone do 4 p. poł., a w międzyczasie przedstawiciele przemysłu udali się do Urzędu Wojewódzkiego dla złożenia na ręce wojewody Jaszczółta życzeń i powinszowań z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.

ODEZWA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH DO ROBOTNIKÓW.

Po odbytych wiecach, na których większość robotników zgodziła się na przystąpienie do pracy w poniedziałek t. j. jutro, odbyło się wieczorem posiedzenie związków zawodowych, na którym była omawiana sprawa likwidacji całkowitego strajku.

Następnie ułożono tekst odezwy, która w dniu dzisiejszym zostanie wydana do ogółu robotników, w sprawie likwidacji strajku, przyczem w odezwie zaznaczono, że arbitraż musi uwzględnić podwyżkę dla robotników fizycznych, pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych, którzy wspólnie wystawili swe żądania oraz arbitraż musi zagwarantować, że przemysłowcy nie wydadzą nikogo z pracy za strajk jak również będą przestrzegać ustaw o pracy w przemyśle i uznają przedstawicieli związków zawodowych, jak: delegatów fabrycznych, poborców itp.

Następnie odezwa zawierała będzie jaki stosunek zajął Rząd wobec związków a związki wobec Rządu itp.

Pozatem będzie omówiona szczegółowo sprawa wzrastającej drożyzny, którą winien bezwzględnie Rząd powstrzymać.

STRAJK POWSZECHNY NIE BYŁ PROKLAMOWANY PRZES WSZYSTKIE ZWIĄZKI.

Przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli nam, iż w dniu wczorajszym instytucje użyteczności publicznej były czynne dlatego, iż strajk powszechny nie

był proklamowany przez wszystkie związki z powodu uchwały Rady Ministrów, w sprawie powołania arbitrażu rządowego.

O ileby związki nie zgodziły się na arbitraż, to faktycznie strajk powszechny byłby dopiero proklamowany o godz. 5 po poł.



Juvenol znakomita farba na włosy, która trwa i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwzględnie nieszkodliwa. — Żądać wszędzie. Parfumerie d'Orlent, Warszawa.

Zmylił trop pościgu.

Policja szukała dłuższy czas pewnej osoby bez skutku, rysopis był: 1.70 cm. wysoki, twarz owalna, lisa. Pewien agent policyjny wypośredkował, że osoba podobna na którą rysopis zgadzał się — za wyjątkiem tego że miała silny włos, przekroczyła stację graniczną.

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że poszukiwany, aby zmylić trop pościgu policji, używał środka na porost włosów „Mia” wyrobu firmy Henryk Zak, za pomocą którego w krótkim czasie dostał bujną czuprynę i tak uszedł przed ręką sprawiedliwości.



Gospoda czeladzi

ślusarskich w Łodzi

na mocy uchwały Ogólnego Zebrania wzywa swych członków zalegających w opłatach składek miesięcznych, do uregulowania takowych ulgowo do dnia 1 maja r. b. Po tym terminie, ulgi nie będą stosowane.

Zarząd.

Wspaniała

Willa w Sopotach,

nad samem morzem, wolna od urzędu mieszkaniowego widok na całą zatokę Gdanską, 9 pokoi, centralne ogrzewanie, wanny, oficyna z garażem, remizą, stajnią, mieszkaniem dla ogrodnika lub szofera, kurniki, ogród 6400 metrów kw., z powodu wyjazdu

tanio do sprzedania.

Ofertry pod S. Ch. do Administracji niniejszej gazety.



Co za piękny dekolt!

Każda kobieta może łatwo zasłużyć na to pochlebne świadectwo używając MIXA (mieszanka kremu i pudru) dla swego dekoltu, swych ramion, swej twarzy. MIXA oznacza zdumiewający postęp w stosunku do dawnych kremów i pudrów używanych od 50 lat, które wywołują bliznienie skóry lub ją wysuszają, zatykając pory.

MIXA nie tłuszczy, nie plami. Za jednorazowym nałożeniem dziennym przez cały dzień skóra Pani staje się wspaniała i alabastrowo biała: dobroczynne czynniki MIXA czynią skórę piękniejszą i usuwają czerwoność skóry.

Proszę żądać MIXA we wszystkich dobrych sklepach: zadowolenie zapewnione, w razie przeciwnym zwraca się pieniądze.

Chociażby dziś jeszcze należało zrobić próbę, nie się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten frotek w czemkolwiek zawodził lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniądze. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny.

"MIXA" można nabywać we wszystkich słynnych sklepach po cenie zł. 6.— za tubę.

Generalne przedstawicielstwo:
A. Bornstein & Co., Gdańsk, Börsengasse 23-27, Tel. Gdańsk 66-14. Konto czekowe: P.K.O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co., dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za to gwarantujemy.

DZISIEJSZE ZEBRANIE DELEGATÓW.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie delegatów i poborców fabrycznych Związku „Praca” w lokalu przy ul. Głównej 31.

Na zebraniu poseł Waszkiewicz zapozna przybyłych o likwidacji strajku w prze myśle włókienniczym.

— W dniu wczorajszym niektóre związki zawodowe już powiadomiły swych delegatów fabrycznych o likwidacji strajku.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW ZA ROZRZUCANIE ODEZW TREŚCI ANTY-PAŃSTWOWEJ.

Na wszystkich trzech wiecach dało się zauważyć intensywną robotę szumowin wy wrotowych, które wszczynały hałas i krzyki, przeszkadzając posłom i przedsta wicielom związków zawodowych w prze mówieniach.

Wspomniani osobnicy starali się na każ dym wiecu urządzić pochód, jednak poli cja rozegnała szumowiny, które jak się o kazało nie są żadnymi strajkującymi ro botnikami.

Na wiecach wszystkich zostało rozrzu conych wiele odezw o dwójakiej treści, przyczem jedna odezwa podpisana przez Komitet Centralny Czerwonej Pomocy w Polsce (MOPR), zaś druga przez Komuni styczną Partię Polską.

Odezwy te mają napis: Warszawa w marcu 1927 r. Policja aresztowała kilku osobników za rozrzucanie odezw: są to przeważnie młodzi żydzi.

ODPOWIEDZ PRZEMYSŁOWCÓW.

Przemysłowcy łódzcy obradowali nad propozycją rządu przez cały dzień wczoraj szy i dopiero wieczorem uzgodnili swe sta nowisko.

Przedstawiciel przemysłowców zawiadomił wprost wicepremiera Bartla, że prze myśl zgadza się na arbitraż.

DECYZJA KOMISJI MIĘDZYZWIAZ KOWEJ.

Wobec odpowiedzi rządu, że arbitraż obejmie całokształt spraw objętych zatargiem, odbyło się ponowne posiedzenie ko misji międzyzwiązkowej, na której omawia no sprawę pracowników biurowych i maj strów, gdyż rząd zastrzegł się, że arbitraż nie przesądza sposobu załatwienia spraw objętych zatargiem.

W rezultacie uchwalono zgodzić się cał kowicie na rozpatrzenie sprawy przez ar bitraż.

Po posiedzeniu komisji uchwalono strajk włókienniczy zakończyć i wezwać robotników, by w poniedziałek przystąpili do pracy w zakładach przemysłowych.

Równocześnie odwołany został strajk powszechny w instytucjach użyteczności publicznej.

SKŁAD KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

Jak się dowiadujemy, skład komisji ar bitrażowej stanowią minister pracy Jurkiemysłowców i robotników na arbitraż rzą

Broń plotek i oszczerstw przeciw Polsce.

Fantastyczne brednie sowieckie o planach militarnego zajęcia Kowna skwapliwie powtarza prasa berlińska.

Berlin, 19 marca.

Telegram własny „Kuryera Łódzkiego”.

Jak donosi „Berliner Tageblatt” z Helsingforsu, tamtejsze przedstawicielstwo sowieckie zako munikowało dziś prasie niemieckiej, że oczekiwane jest wkroczenie wojsk polskich do Kowna (19), a w związku z tem odbywa się koncentracja od działów wojskowych polskich na granicy polsko litewskiej. Anglia, według zapowiedzi przedsta wicielstwa sowieckiego w Helsingforsie, zgodziła się mława w Genewie na pozostawienie Polsce zupełnej swobody w stosunku do Litwy oraz za gwarantowanie nienaruszalności polskiej granicy zachodniej.

Ten sam dziennik donosi z Tallina, że w ko wieńskim 5 pułku piechoty wykryto tajną orga nizację spiskową, która przygotowywała zamach stanu. Dowódca pułku wraz z całym sztabem oficerskim został aresztowany i stanął przed sądem polowym.

Według krążących tam pogłosek, spisek ten miał pozostawać w ścisłym związku z koncen tracją wojsk polskich na granicy litewskiej. Po obaleniu rządu wojska polskie wkroczyć miały na Litwę.

Wiadomości powyższe zaopatruje „Berliner Tageblatt” komentarzem, w którym stwierdza, że pogłoski o rzekomych zamiarach ofensywnych ze strony Polski wywołały jeszcze przed kilku dnia mi w Kownie zaniepokojenie, tak, że w związku z tem ostatnim rząd kowieński widział się zmu szonym odbyć naradę, której tematem, jak nale ży przypuszczać, była rzekoma koncentracja wojsk polskich na granicy polsko litewskiej. Wszystkie inne szczegóły, jak zaznacza „Berli ner Tageblatt” polegały w większym lub mniej szym stopniu na wolnych kombinacjach, które, jeśli się uwzględni chwilowy stan zaostrenia w konflikcie angielsko - sowieckim, wywierają wra żenie niezbyt przekonujące. Niepodobna zwia

szcza uwierzyć jeszcze, by Anglia nosiła się z za miarem złamania umów lócareńskich.

„Berliner Boersen Kurrier” donosi, że rząd sowiecki rozszerza urzędowe oświadczenie o rzeko mych rokowaniach polsko litewskich, twier dząc, jakoby rząd polski miał zamiar postawić Litwie ultimatum, domagające się uregulowania kwestii spornych w myśl żądań Polski.

Gdyby Litwa odrzuciła te żądania, Polska miałaby natychmiast zająć Kowno.

Dziennik podaje nawet datę zajęcia Kowna, a mianowicie dzień imienia Marszałka Piłsudskie go. „Boersen Kurrier” dodaje do tej informacji, że nieurzędowe, lecz dobrze poinformowane koła berlińskie posiadają informacje z różnych źródeł, które nadają oświadczeniom sowieckim charak ter prawdopodobieństwa.

Dni Szanghaju są policzone.

Zwycięska ofensywa wojsk kantońskich.

Obawa rozruchów antyeuropejskich.

Agencja Wschodnia.

London, 19 marca.

Z Szanghaju donoszą, że wojska kantońskie znajdują się o 12 mil od Nankingu, zaś o 20 mil od Szanghaju (mille chińskie).

W samym Nankingu doszło do krwawej walki między oddziałami armii regularnej gen. Tsanga a oddziałami szantudczyków, usiłujących przedo stać się do przednich straż armii kantońskiej, ce lem przejścia na stronę kantończyków.

W odległości kilku mil od Szanghaju stoczona została krwawa walka pod Wu Kiang i Tsu Kiang

przyczem miejscowość Wu Kiang wpadła w ręce wojsk kantońskich.

CIEŻKA SYTUACJA.

London, 19 marca.

Jak donoszą z Szanghaju, obawa przed zała maniem się frontu wojsk północnych wzrasta z każdą chwilą.

Panuje tam również przekonanie, że z chwilą spadku Szanghaju i wkroczenia do miasta wojsk kantońskich na ulicach miasta wybuchną rozruchy spowodowane przez zradkalizowanych robotni ków przeciw Europejczykom.

POPLACH WŚRÓD OBRONCÓW.

Agencja telegraficzna „Express”.

London, 19 marca.

Wojska kantońskie, które przez jakiś czas koncentrowały swe ataki na Nankin dokonały na gnie decydującego natarcia na południe od Szang haju na Sun-Kiang. Posunięcie to jest dalszym rozwinięciem akcji, która toczyła się około jeziora Taj-Fu. Front pod Sun-Kiangem został prze rwany. Wojska kantońskie mogą w każdej chwili napaść na tyły głównych sił armii Czang-Czung Czanga. Po przerwaniu frontu pod Sun-Kiangem wojska północne rozpoczęły odwrót na Szanghaj. Armia jest zdemoralizowana w najwyższym stop niu. Żołnierze uciekają w popłochu porzucając broń. Niektóre oddziały pozostają na stanowi skach ale tylko w zamiarze poddania się wojskom kantońskim.

Szybyłowe prace w Paryżu.

Rokowania z Sowietami w sprawie długów przedwojennych.

Paryż, 19 marca.

Tel. wł. „Kuryera Łódzkiego”.

Dziś po południu rozpoczęły się pierwsze ro kowania w sprawie długów rosyjskich we Fran cji. Ze strony francuskiej obradom przewodniczy De Monzie, ze strony Sowietów — ambasador Rakowski.

Francja ustaliła jako minimum żądanej przez się sumy, złożone już obecnie, na 90 milionów fr. w złocie, podczas gdy Sowiety godzą się jedynie na 45 milionów. W kwestii procentów Sowiety u zależniają swoje stanowisko od wysokości po zyczki, jakiej im Francja udzieli.

Wobec tego, że Sowiety czują się przy obec nym wspólnym antysowieckim froncie Włoch i Anglii mocno odosobnione, w związku z czem za leży im więcej, niż poprzednio na dobrych sto sunkach z Francją, należy oczekiwać, że rokowa nia obecne potoczą się gładziej, niż dotychczas.

Wezuwjuś zionie lawą i płomieniami.

Cała zatoka neapolitańska za snuta łuną pożarną.

Tel. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Rzym, 19 marca.

Pisma rzymskie donoszą z Neapolu, że wczoraj o godz. 10 rano nagle Wezuwjuś rozpoczął zno wu czynność, wyrzucając lawę i płomienie. Cała zatoka neapolitańska jest zasnuta czerwoną łuną pożarną i oświetlona jakby bengalskimi świa tłami.

Dyrektor obserwatorium na Wezuwjuś o świadczył, że ludności, mieszkającej blisko We zuwjuś, nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Znowu wielka katastrofa w Ameryce.

Agencja Wschodnia.

Nowy Jork, 19 marca.

Jak donoszą ze Springfield, stany Arkansans i Missouri nawiedziło potężne tornado, trwające trzydzieści kilka godzin. Spowodowane tem zniszczenia dokładnie jeszcze nie obliczone, są bar dzo znaczne. Połączenia telefoniczne i telegraficz ne z okolicami nawiedzonymi przez tornado, nie zostały dotąd przywrócone. W każdym razie stwierdzać można, że ilość zabitych wynosi kilku set ludzi.



Dzień imienin marsz. Piłsudskiego.

Uroczystości w stolicy.

Agencja telegraficzna „Express”.

Warszawa, 19 marca.

Dzień imienin marszałka Piłsudskiego odbył się uroczystość. Już od rana ścia gały liczne delegacje państwa Polskiego z wszystkich stron Rzplitej do Belwederu. O godz. 11 przybyli do Belwederu przed stawiciele Rządu z p. Bartlem na czele. Bezpośrednio potem przybyli liczni przed stawiciele sejmu i senatu, następnie kor pus dyplomatyczny oraz otłache wojskowi państw zaprzyjaźnionych. Około południa przybyli przedstawiciele duchowieństwa z arcybiskupem Kakowskim na czele. Po południu zaczęły ścierać delegacje oddzia łów wojskowych, młodzieży oraz liczne de legacje związków robotniczych. Z wszy

stkich stron nadeszła wielka ilość depesz.

O godz. 4 przybyła do Belwederu dele gacja policji z komendantem Maliszew skim na czele. Delegację przyjęła pani mar szalkowa Piłsudska. Delegacja wręczyła numer czasopisma policyjnego „Na poster unku”, poświęcony marszałkowi. Puł kownik Maliszewski przemówił w następu jących słowach. Policja po raz pierwszy ma sposobność być w tych murach, co by ło zresztą dawnym jej życzeniem. Proszę o zawiadomienie marszałka o przybyciu delegacji całej policji państwowej i proszę Go przytem zapewnić, że życzenia te płyną z serce, które biją pod granatowemi mundurami”.

wicz i min. p. i h. Kwiatkowski a na su perarbitra wyznaczony będzie wicepremier Bartel lub minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski.

Ponieważ obie strony wyraziły zgodę na arbitraż, możliwym jest że do Warsza wy nie będą wzywani przedstawiciele prze mysłowców i robotników i komisja wyda decyzję bez ich obecności.

KOMITET ARBITRAŻOWY.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 19 marca.

Bezpośrednio po otrzymaniu zgody prze wadzającej na arbitraż rzą

du, wicepremier Bartel porozumiał się z ministrem pracy i opieki społecznej Jurkie wiczem oraz min. handlu i przemysłu Kwiatkowskim, ustalając program komite tu arbitrażowego. Jak wynika z oświad czeń p. wicepremiera Bartla wyrażonych wczoraj wobec prasy spór będzie rozpatry wany bardzo szczegółowo, dopiero po tem może nastąpić wyrok. Nie może być prze to mowy o zwyciężonych i zwycięzcach. Terminy te muszą być wyeliminowane, te go bowiem wymaga zarówno interes pań stwa jak i strony zainteresowanej. Zgod nie zatem z zapowiedzią w sytuacji straj kowej nastąpiło całkowicie odprężenie.

Podczas treningu i zawodów

najlepiej zachowasz formę
zażywając

Biomalz

We wszystkich aptekach
i drogeriach.

**B
I
O
M
A
L
Z**

Kainowy posiew renegata Kampanja Sochackiego przeciwko Polsce.

Paryż, 19 marca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
W dzienniku „Humanité” poseł Sochacki prowadził w dalszym ciągu kampanję przeciwko Polsce, zaingerowaną na wlecu w sprawie amnestji, który zakończył się zupełnym fiasko, wobec nieprzybycia głównych mówców, co było można przewidzieć.

Warto dodać, że zarzuty Sochackiego oskarżające Polskę o faszystyzm, nie znalazły echa w żadnym dzienniku francuskim, nawet skrajnie lewicowym, jak „Populaire”, „Peuple” lub „Volonté”.



Piękność

„jest skarbem każdej kobiety.
Umiejętnie pielęgnując swoją
urodę, zachowasz na długo
młodzieńczy wygląd”. — —

Elida Savon Ideal czyni cerę zdrową,
delikatną i świeżą.

Lędziesz piękną używając

ELIDA

SAVON IDEAL

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

O TRAKTAT HANDLOWY Z HISZPANJĄ.

Dowiedujemy się, że w związku z wyjazdem nowego posła Rzeczypospolitej Polskiej do Madrytu, czynione są przygotowania do rozpoczęcia rokowań polsko-hiszpańskich w celu zawarcia traktatu handlowego. Wzajemnie za uzyskanie zwolnień celnych na szereg artykułów polskich, wywożonych do Hiszpanji (np. rury, sery, kiełbki, drzewo), przyznane być mają przez Polskę zniżki cenne na pomarańcze hiszpańskie, dla których przywozu ustalony będzie roczny kontyngent.

OBRADY P. P. S.

Wczoraj obradował Komitet Centralny P.P.S. wraz z centralą związków klasowych. Omawiano stosunki gospodarcze i polityczne w kraju. W wyniku obrad przyjęto rezolucje, w których „obydwie organizacje uznają wspólność swego zadania i przygotowania klasy robotniczej do walki w obronie jej praw i potrzeb”.

Co ma znaczyć bliżej ta rezolucja, okaże się wkrótce w najbliższej działalności organizacyjnej.

W SPRAWIE ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Związek Chłopski jest jednym z filarów obecnego rządu zarówno w kraju jak na terenie sejmiku. Głównymi jego organami są „Gazeta Chłopska” i „Przyjaciel ludu”. W „Przyjacielu ludu” sam Stapiński zadeklarował się, jako zwolennik reformy ordynacji wyborczej. W ostatniej zaś „Gazecie Chłopskiej” prezes stronnictwa postanowił zwalczać ataki przeciw prawicy za podniesienie sprawy reformy.

ROZŁAMU W PIĄŚCIE NIEMA.

Z powodu doniesień prasy zapowiadającej rozłam w Piąście na tle stosunków wewnętrznych, komunikując, że o rozłamie nie może być mowy. Sprawa streszcza się w ten sposób, że na posiedzeniu warszawskiego koła inteligencji piastowców zgłosiło rezolucję 6 członków, z których trzech jest urzędnikami ministerjalnymi, ale po wyjaśnieniu, cofnęli oni swoje podpisy. Rezolucja zatem została odrzucona głosami 40 przeciwko 4.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Niedziela, 20-go marca.

Warszawa, 1111 m. — 14.15 Odczyt olniczy „Dwa szkodniki” wygłosi inż. Wyżykowski; 15.00 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Ada Typograf (fortepian), p. Lidja Wrocka (harfa) i p. Edmund Wojakowski (flet). W programie: Haydn, Mozart i Beethoven; 17.00 Program dla dzieci; 17.30 Koncert popołudniowy Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja). W programie: L. Grossman, Moniuszko i Noskowski; 18.10 Wincenty Rapacki: „Próba miłości”, operetka w jednym akcie. Wykonawcy: Józefina Bielska, Winc. Rapacki i Leon Recheński oraz orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyca; 18.40 Rozmaitości; 19.00 Odczyt p. t. „Dwór Zygmunta Starego”, wygłosi prof. Henryk Mościcki (dział „Historja Polski”); 19.30 Odczyt p. t. „Walka o Bałtyk” wygłosi prof. Al. Pauli; 19.55 Odczyt p. t. „O najstarszych kościołach warszawskich” wygłosi prof. W. Trojanowski; 20.30 Niccodemi: „Świt, dzień i noc”, akt 1, wykonają pp. Marja Malicka i Aleksander Węgierko; 21.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., dyr. prof. Jan Dworakowski, p. Ewa Bandrowska-Turska (śpiew) i p. Leopold Szpinalski (fortepian); 22.00 Sygnał czasu — komunikaty prasowe; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Gastronomia”.

Wiedeń, 517,2 m. — 10.30 Muzyka organowa; 11.00 Poranek symfoniczny; 15.30 „Tajemne małżeństwo” („Il. matrimonio segreto”), opera buffa Dominika Cimarosa; 18.30 Wieczór muzyki kameralnej.

HERBATA PERŁOWA
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WYŚLESIENIOWA FIRMA ISTNIEJĄCA OD ROKU 1782

Groźne chmury nad Bałkanami.

Włochy zapowiadają zbrojną interwencję w obronie Albanji.

Londyn, 19 marca.

Rząd włoski odniósł się do rządu angielskiego z doniesieniem, że Jugosławia przygotowuje zbrojny najazd na terytorjum Albanji, celem obalenia istniejącego obecnie rządu.

Wystąpienie rządu włoskiego zawiera gotowość zadośćuczynienia układowi włosko-albańskiemu, zawartemu w Kwirynie, który w podobnym wypadku, jak wspomniany wyżej, przewidywał zbrojną interwencję Włoch w Albanji.

POLITYKA WŁOCH NA BAŁKANACH.

Paryż, 19 marca.

W sferach politycznych, przyjaznych Jugosławii, panuje poważne zaniepokojenie z powodu nowej polityki Mussoliniego na Bałkanach, zmierzającej do otoczenia Jugosławii łańcuchem wrogich krajów.

Etapem do tego ma być zawarcie traktatu włosko-bułgarskiego.

W tych samych kołach zarzucają Mussoliniego, że intensywnie buduje drogi strategiczne na granicy Jugosławji i gromadzi tam zapasy materjału wojennego.

Konkurencja kopalń węgla na rynku wewnętrznym

Różnica w cenach węgla dochodzi do 20 proc.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 19 marca.

Sytuacja na rynku węglowym unormowała się ostatnio w ten sposób, że około 50 proc. węgla wydobytanego w kopalniach polskich, idzie na pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego, około 25 proc. eksportujemy zagranicę i około 25 proc. węgla składane jest na zwalę w kopalniach, które w poprzednim okresie zostały całkowicie.

Zauważyć się daje bardzo silna konkurencja przy sprzedaży węgla na rynku wewnętrznym. Różnica cen węgla wśród poszczególnych kopalni wynosi około 20 proc. Głównie konkurują w ce-

nach te kopalnie, które nie są związane konwencją oraz małe kopalnie odkrywkowe. Węgiel z wielkich pierwszorzędnych kopalni sprzedawany jest na warunkach ogólnych.

Na rynkach zagranicznych zapanował względny spokój. Przemysł węglowy angielski, który zapowiadał dumping cen, zrezygnował z tego środka walki konkurencyjnej jako narażającego go na zbyt wielkie straty. W tej chwili węgiel polski, uzyskuje cenę około 16 szylingów za tonnę cii Gdańsk. Naogół eksport węgla polskiego przedstawia się zadowalająco.

Krokodyle łyż niemieckie z racji rocznicy plebiscytu górnośląskiego.

Berlin, 19 marca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

W dniu wczorajszym zjednoczone niemieckie związki ojczyźniane święciły demonstracyjnym pochodem rocznicę plebiscytu górnośląskiego. — Prezydent Hindenburg nadesłał pismo, usprawiedliwiające swą obecność. Minister Reichswelhy reprezentował gen. Michaelis. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Gospodarstwa Rzeszy wysłały również swych przedstawicieli. — Wyższy radca rządowy Hoffmann w przemówieniu swym powoływał się na to, że Niemcy szanują prawa, mieszkających na terenie Rzeszy mniejszości narodowych i załżył się na rzekomych niemieckich mniejszości na G. Śląsku, Pra-

łat Ulitzka wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że G. Śląsk wydarto przemocą Niemcom, pozostał nadal krajem niemieckim.

Zadaniem Niemiec jest dążyć do tego, aby G. Śląsk do nich powrócił. Musimy ugotować drogę — mówił Ulitzka — i starać się o to, aby współziomkowie na G. Śląsku zachowali miłość dla ojczyzny niemieckiej.

**ANGIELSKA HERBATA
SIBUNION**

Walka o przyszłość ustroju.

Łódź, 19 marca.

W oczach naszych rozgrywa się walka o przyszłość ustroju parlamentarnego w Polsce. Jest nią walka o zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu.

Rozgrywa się w łonie samego Sejmu jako emanacji społeczeństwa. Marszałek Piłsudski dotychczas nie wypowiedział się wcale w tej sprawie, podobnie jak rząd cały.

Problem systemu wyborczego do parlamentu nie może być też traktowany według tych samych zasad, co wybory do samorządów. Tu pewien optymistyczny liberalizm wobec poczyniń twórczych społeczeństwa na gruncie gospodarki komunalnej jest nawet wskazany. Tam chodzi o zabezpieczenie równowagi pracy ustawodawczej, o ciągłość wysiłków państwowych, o bezpieczeństwo kraju i prawo ludności polskiej do bezsprzecznie decydującego głosu w swej reprezentacji narodowej.

Wnioski o zmianę ordynacji wyborczej zgłosiły stronnictwa umiarkowane, które swego czasu, jeszcze przed zamachem majowym, mającym zmienić nasz ustrój, zgłosiły wnioski o reformę konstytucji. Świadome niedomagań, w poczuciu odpowiedzialności za państwo, dążyły i dążą w drodze ewolucyjnej, konstytucyjnej i parlamentarnej do usunięcia braków i poprawy naszego ustroju.

Zastosowanie proporcjonalności, której na Zachodzie się zaczyna, wszyscy wypierać jako zła — zostało u nas wprowadzone przez rząd Moraczewskiego. W jej wyniku Sejm Ustawodawczy nie był w stanie wyłonić odpowiedniej większości parlamentarnej, która państwo poprowadziła na pewnej linii politycznej. Brak zdecydowanej większości pokutuje ciągle jeszcze w pierwszym Sejmie zwyczajnym, a gdy w kwietniu ub. roku została ona chwilowo wytworzona — nastąpiły wypadki majowe.

Pomimo wszystkiego idziemy, zdaje się, ku nowym wyborom. Zjazd stronnictw, uchwały, klubów, nastroj opinii, nie poddającej się apatii, wyrażają wyraźnie wolę zmiany ordynacji wyborczej. Komisja konstytucyjna zaczęła nad nią pracę, ale jest ona prowadzona niesłychanie opornie, zmuszanie, uciążliwość.

Lewica, która na każdym kroku reklamuje swój demokratyzm, żyruje się jako zwolenniczka ustroju parlamentarnego, nie ustannie w pracy tej przeszkadza wszelkimi sposobami. Absencja, obstrukcja, odwołanie ciągle, aż zbraknie czasu — to są jej metody. W rozmowach prywatnych przedstawiciele lewicy przyznają rację argumentom za reformą, a na zewnątrz czynią wszystko, by do niej nie dopuścić za żadną cenę.

Są niektóre momenty bardzo znamienne, które należy z naciskiem podnieść.

Po pierwsze: zupełna nieproduktywność opozycji. Hasłem jej i treścią jest jedynie negacja. Nic pozytywnego. Ze strony umiarkowanej wysuwa się rozmaite koncepcje, różne formuły, a z przeciwniej — zupełnie nic. Rola opozycji streszcza się w jednym: veto! „Gotowi jesteśmy współpracować” — mówią, lecz pozytywnie nie dają nic. Wszystko odrzucają. Tylko przeciągają w nieskończoność prace, byleby czas mijał.

Po wtóre: zależność części lewicy od mniejszości narodowych. Nietylko ta część lewicy ciągle się podczas obrad ogląda na mniejszości, nietylko ciągle staje w ich obronie, lecz systematycznie poddaje się ich sugestijom. „Możecie pozabawić ukraińców wszystkich mandatów — woła w komisji konstytucyjnej poseł Chrućki, ukraińiec — to prędzej się od Polski oderwie myl — co wywołuje zrozumiałe odruch

pos. Sosnińskiego, a wtedy lewica wraz z mniejszościami bij zabij na posła i podnosi lament na temat „krzywd” mniejszości.

Stosunki tak się w parlamencie układają, iż przeprowadzenie reformy ordynacji wyborczej idzie po grudach i trzeba będzie wielkiego, nadmiernego bodaj wysiłku, by ją przeprowadzić. Szanse są małe. Kto wie, czy nowych wyborów nie przyjdzie dokonywać wedle starej ordynacji.

A wtedy? Czy nowe wybory uzdrowią chory nasz parlamentaryzm?

W przyszłym Sejmie będą znów trzy bloki: umiarkowany, lewicowy i mniejszości narodowych. Znowu się nie uda stworzyć większości — zwłaszcza, iż w grę wejdą czynniki, którym będzie zależało na osłabieniu państwa przy pomocy parlamentu. Ani separatystom ukraińskim, choć ich dziś kokietują koła rządowe, ani komunistom, nie będzie chyba chodziło o prawidłową pracę parlamentarną ku wzmocnieniu państwa.

W nowym Sejmie o zmianie ordynacji

wyborczej nie będzie można mówić. Czynniki rozstroju, żywioły antypaństwowe do niej nie dopuszczają.

Pozostanie tylko jedyne wyjście dla salwowania państwa: oktrojowanie zmian bez parlamentu.

Nie wiemy, czy lewica zdaje sobie sprawę z konsekwencji swej taktyki obstrukcyjnej. Ale prowadzą one nieuchronnie do nowego przełomu. Staje się ona siewcą nowego zamętu i ponosi zań całkowitą odpowiedzialność.

H. W.

LISTY z PARYŻA.

Watykan, Francja i „Action Française”.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, 15 marca.

„La Vie Catholique”, doskonały tygodnik katolicki, redagowany przez p. Franciszka Gay’a, ogłasza w swym zeszycie z 12 marca dokument ogromnej wagi. Jest to zbiorowy list pasterski 5 kardynałów i 112 biskupów francuskich w głosnej sprawie „Action Française”. Przypomnijmy na czym ta „sprawa” polega.

Dnia 28 sierpnia r. z., J. E. Kardynał Andrieu, arcybiskup Bordeaux, odpowiadając na zapytanie „grupy młodych katolików” co sądzić należy o teorjach „Action Française” (Ligi i dziennika), ogłosił list otwarty, w którym zaatakował bezpośrednio p. Karola Maurras’a, głowę monarchistów francuskich, twierdząc, że zarówno on, jak i jego obóz są „katolikami z wyłączeniem, a nie z przekonania”; że uzasadniając swój „integralny nacjonalizm” p. Maurras wykazuje, iż ma na Państwo poglądy „pogańskie”, albowiem Kościół w tem Państwie jest tylko podporą ładu, a nie ciałem „niezależnym i Boskim”; że jego zasada „Politique d’abord” (Polityka przedewszystkiem) jest niemoralna, a praw dziwi katolicy hołdować jej nie mogą.

Powyższy krok został uczyniony w ścisłym porozumieniu z Rzymem. Dnia 5 września J. S. Pius XI wystosował do Kardynała Andrieu list, w którym nietylko powińszował mu przedsięwziętego kroku, ale dodał, że Kościół katolicki nie występuje zasadniczo przeciwko monarchizmowi, albowiem wolno jest katolikom mieć różne poglądy polityczne, byle nie zalecali i nie stosowali metod z nauką Kościoła katolickiego sprzecznych. Ojciec Święty powtórzył i rozwinął te poglądy dnia 27 września na posłuchaniu udzielonem franciszkańskiemu tercjarzom francuskim.

Powyższe słowa miały w umyśle Watykanu stanowić „uroczyste ostrzeżenie” pod adresem „Action Française”. Otóż monarchiści dopatrzili się w kroku Stolicy Apostolskiej ataku na francuski nacjonalizm, ich organ zaczął pisać o niemieckich sympatjach Watykanu, a p. Karol Maurras wystosował dnia 12 października do Papieża list pełen głębokiego szacunku co do formy, list przypominający Ojcu Świętemu usługi, jakie „Action Française” katolikom francuskim w czasie wojny oddawała, ale jednak list wykazujący, że rację ma p. Maurras, a nie Watykan...

Nie odpowiedział Papież p. Maurras’owi; nie odpowiedział na list. Ale dnia 20 grudnia, na Konsystorzu, wygłosił mowę, w której oświadczył, że nie wolno jest katolikom „popierać i czytać dzienników kierowanych przez ludzi, których książki są godne potępienia z punktu widzenia dogmatu i moralności katolickiej”. A w kilka dni potem ukazał się dekret wpisujący na Index dziennik „Action Française” („taki, jak jest obecnie redagowany”), oraz szereg książek Maurras’a („Anthinica”, zbiór wci-

stycznych poezji; „Chemin du Paradis”; „Politique Religieuse” i t. d.).

„Action Française” nie schyliła czoła przed orzeczeniem Watykanu. Odpowiedziała 24 grudnia hardem „Non possumus!”... (Nie możemy się usłuchać). A jeszcze 15 grudnia pisał dziennik monarchistyczny: „Z punktu widzenia polityki francuskiej jesteśmy u siebie w domu i chętnie powtórzymy słowa wielkiego agitatora irlandzkiego O’Connell’a, katolika, nie galikanina: Our faith from Rome; our policy from home... (Naszą wiarę z Rzymu, naszą politykę od nas).”

Uderzając tak mocno w ton patriotyzmu francuskiego, rzekomo krępowanego przez Watykan, „Action Française” usiłowała wywołać rozdzwiek pomiędzy episkopatem francuskim a Stolicą Apostolską, aby pokazać tej ostatniej, że przedsięwzięta akcja dla siebie niebezpieczna. Nie mógł się cofnąć Papież przed takim manewrem i zażądał od episkopatu francuskiego ogłoszenia zbiorowej deklaracji. Jej tekst właśnie ogłosiła trzy dni temu Vie Catholique. Podpisali ją wszyscy biskupi francuscy za wyjątkiem jednego, Mgra Penon’a, już staruszką, b. biskupa z Moulins, nie posiadającego swej diecezji.

Deklaracja jest długa i wyczerpująca. Wykazuje przedewszystkiem dlaczego Papież potępił „Action Française” nie z powodów politycznych, a doktrynalnych i moralnych; dowodzi, że czyn Papieża jest „całkowicie słuszny” i wszyscy katolicy winni się jego orzeczeniu podporządkować; gorąco wreszcie protestuje przeciwko twierdzeniu jakoby potępienie „Action Française” było potępieniem patriotyzmu francuskiego. „Czyż możemy pozwolić — piszą biskupi — aby w interesie politycznym jakakolwiek grupa przywłaszczyła sobie patriotyzm i odmawiała go biskupom i katolikom francuskim wiernym posłuszeństwu, jakie są winni Papieżowi? Nie... Podobno twierdzenie jest błędem i obelgą, jest karygodnym manewrem.”

Spokojny i pełen godności list biskupów francuskich kończy się wyrażeniem przekonania, że „doświadczenie”, jakie część katolików francuskich przeżywa, „prędko się skończy”, albowiem wszyscy oni rozumieją, że niesposób jest opierać się nakazom Papieża, że niema żadnego konfliktu pomiędzy wiarą katolicką a patriotyzmem francuskim.

Kazimierz Smogorzewski.



Światowej sławy
Czekolada
w tabliczkach
Wykwintna i pożywna.

Największa i Najszcześliwsza Kolektura na Województwo Łódzkie.

S. JATKA Piotrkowska 22, Tel. 41-74. Skrz. poczt. 47
Piotrkowska 66, Tel. 20-90. P. K. O. 63,910.

poleca Szcześliwe losy do I-ej kl. Loterii Państwowej. Szanse kolosalne. Co 2-gi los wygrywa i to ogromne sumy jak: **Zł. 600.000, 400.000, 200.000, 100.000 i wiele wiele innych.**

Tamże ogólna tabela wygranych. V-ej kl. do obejrzenia bezpłatnie. Natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Na prowincję wysyła się losy I-ej kl. po otrzymaniu zamówienia.

W rocznicę wyzwolenia Górnego Śląska.

Braciom górnośląskim na otuchę.

Po wiekowej ciężkiej niewoli, po trudach i znojach twardej walki plebiscytowej, po krwawych bohaterskich bojach powstańczych Górny Śląsk powrócił na łono Ojczyzny Polskiej. Zadecydował o tem dzień 20 marca 1921 roku, kiedy to potężna wola ludności śląskiej drogą plebiscytu rozstrzygnęła o swej przynależności państwowej.

Chwila to była dziejowa, którą uczcił wówczas cały naród polski.

Święto to było wielkie dla całego narodu naszego. Święto przyjęcia na łono Ojczyzny tych ukochanych braci Ślązaków, którzy mimo wiekowej niewoli i ucisku, nie stracili hartu i ducha polskiego utrzymywali w sercach to zarzewie polskości, które gdy przyszła po temu chwila wybuchło silnym płomieniem uczucia i przywiązania do umiłowanej Macierzy polskiej.

Plebiscyt na Górnym Śląsku przed sześciu laty był tą godziną dwunastą na zegarze dziejowym. Za lat kilkadziesiąt uległby już może polski lud górnośląski tej potężnej nawaie germanizmu, jaka otaaczała go i parla na niego ze wszech stron. Niebezpieczeństwo utraty ludu górnośląskiego dla Polski było bowiem wielkie. Jedynym ratunkiem był bliski Kraków, owa skarbnica pamiątek narodowych, oraz Jasna Góra, siedziba Bogarodzicy Dziewicy i Królowej Korony Polskiej, z których to miejsc lud górnośląski przez wszystkie lata niewoli czerpał otuchę i ten mocny hart do walki o wiarę świętą, mowę ojczystą i ideały polskie.

I dlatego też wytrwał lud górnośląski w przywiązaniu do swej Ojczyzny, od której przemoc pruska przez tak długie oddziaływała go wieki. Przetrwali wszyscy burze, wszystkie ciosy, jakie padały na niego, przewyciężył wszystkie przeszkody i po wiekach stanął nareszcie u progu wolnej już i niepodległej Ojczyzny.

Sześć lat upłynęło już od tej chwili. Ziemia śląska, powrócona do wspólnoty z Polską, stoi dzisiaj przy nas jako równa nie tylko w napiechu i zrozumieniu wspólnych narodowych ideałów, ale także organicznie złączona i niezbędna dla całości i normalnego funkcjonowania polskiego organizmu gospodarczego, będącego z kolei dla niej samej niezbędnym dopełnieniem, jako naturalne miejsce ekspansji sił produkcyjnych.

Pomimo, że propaganda niemiecka na Górnym Śląsku czyni wielkie wysiłki, czego dowodzą ostatnie wybory w tej dzielnicy, oraz ujawnienie wielkiej akcji szpiegowskiej na szkodę Polski, ludność górnośląska trwa niezłomnie w przywiązaniu do Macierzy. Górnoślązacy widzą bowiem, że połączony z Polską Górny Śląsk z każdym rokiem znajduje nowe pomysły dane do rozwoju swej kultury i ducha, niemniej też pomyślnie i płodne w skutkach warunki do rozwoju swego życia gospodarczego.

Rok ostatni zaświadczył najwydatniej o rozwoju Górnego Śląska. Miliony wywiezionych ton węgla górnośląskiego zagranicę, a w szczególności do Anglii zdecydowały o znaczeniu tego ośrodka węglowego. Liczne traktaty handlowe, jakie Polska zawarła i jeszcze zawrzeć z innymi państwami zamierza, przypieczę-

tuja dalszy rozwój dzielnicy górnośląskiej. A jeżeli idzie o rozwój duchowy Górnego Śląska, niechaj zaświadcza temu nowo-powstające liczne szkoły i zakłady naukowe polskie.

Nie trzeba zapominać jeszcze i o tem, że Górny Śląsk cieszy się szeroką autonomią, która normując odrębności śląskie w niczem nie utrudnia procesu jednoczenia.

W dniu szóstej rocznicy powrotu Górnego Śląska na łono Macierzy wyrazić trzeba nie tylko nadzieję, ale i głębokie przekonanie, że lud górnośląski, który z Polską przetrwał najcięższe lata jej odbudowy gospodarczej, okaże się głuchym i nadal na podszepty wrogów i wraz z Polską szedł będzie dalej ku słonecznym szlakom potęgi i dobrobytu.

W tej myśli pozostały naród polski niesie dziś Górnoślazakom serdeczny uścisk spracowanej dłoni i pozdrowienie.

Niech żyje Górny Śląsk!
Niech żyją dzielni Górnoślązacy!
Niech żyje zjednoczona Rzeczpospolita Polska!

L. L.

Łódź w hołdzie ziemi śląskiej.

Depesze gratulacyjne z okazji 6-iej rocznicy plebiscytu.

W związku z mającą się odbyć w dniu dzisiejszym w Katowicach wielką manifestacją plebiscytową p. prezydent M. Cynarski w dniu wczorajszym wysłał do Katowic następującą depeszę:

„Komitet Manifestacji Plebiscytowej
Pocztowa 16
Katowice.

W przypadającą w dniu 20 marca r. 1927 szóstą rocznicę Plebiscytu Górnośląskiego, który we wspaniały sposób zmanifestował o niewygasłych uczuciach ludu górnośląskiego, nie mogąc przybyć osobiście do stolicy naszej najstarszej dzielnicy, zasylam tą drogą imieniem zarządu miasta Łodzi najszerzsze życzenia rozkwitu Śląska Górnego, złączonego nierozdzielalnym węzłem ze swą Macierzą.

Prezydent miasta Łodzi

(—) Marian Cynarski.

Z okazji tejże samej uroczystości — prezes Rady Miejskiej — dr. B. Fichna wystosował do wojewody Grażyńskiego następującą depeszę:

„W dniu Święta Ludu Górnośląskiego, w dniu wielkiej manifestacji plebiscytowej,

robotnicza Łódź staje murem przy swym bracie górniku.

Wnosimy łącznie potężne okrzyki:
„Niech żyje Górny Śląsk!”
„Niech żyje Polska!”

Prezes Rady Miejskiej

(—) dr. B. Fichna.

—o:—

Wielowiekowa rodzina.

w) Medjolańczyk, pan Giovanni Zanchi, wiezie z Equadoru w darze swojemu rodzinemu miastu niezwykle rzeczywiście kolekcję żółwi, którą śmiało szczyścić się będzie mógł tamtejszy ogród zoologiczny. Stworzenia te bowiem, mające metr szerokości i przeszło 70 centymetrów wysokości, żyją już, jak stwierdzają oficjalne zaświadczenia naukowe, od 300 lat, a niektóre pochodzą nawet z XVI-go wieku. Radjokomunikaty, wysyłane regularnie przez stację okrętową, donoszą, iż cała ta rodzina żółwi, nie bacząc na Matuszalewowe lata, znosi podróż morską doskonale, jest przeżo nadzieją, że przybędzie zdrowa do Medjolanu i długo jeszcze zachowa młodzież, nie uciekając się do pomocy profesora Woronowa.

GEORGE MEREDITH.

(102)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego
Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

— Nie bądź taka angielska. Czy nie możesz przyjaźnić się z człowiekiem do-
brze wychowanym, nie raniąc swego sumienia i nie zrywając ze światem? Moja droga, z chwilą, kiedy księżka złoży ci wizytę, wystrychniesz na dudka swego nikczemnego Strike'a! Będzie kompletnie pogrążony! Nie mówię, żebyś przeszła granicę. Przeciwnie. Ale my, ludzie z kontynentu, cieszymy się tak wysokim uznaniem, ponieważ potrafimy obcować ze sobą jak istoty intelektualne, urągając zarzutom jakoby panowie i panie nie lepsi byli od zwierząt.

To wydało się bardzo szczytne Karolinie, która wierzając w szczerą Luizę, odpowiedziała:

— Nie umiem nic robić przez pół. Nie potrafiłabym oszukiwać. Cierpieć — ale nie oszukiwać!

Na co, litując się jej angielskiej naturze, hrabina udzieliła jej rady, błagając przyjaciół, by wpłynęli na Karolinę i zmusili ją do postulatów.

Ktoś pociągnął hrabinę za suknię. Spozstrzegła małą Dorotę Loring, która patrzyła na hrabinę z łobuzerską nieśmiałością, właściwą swemu wiekowi.

— Czy mogę iść z panią — spytała panna i natychmiast zaczęła paplać: — Wydałam już tamte pięć szyllingów. Za szyllinga kupiłam słodczy, a szyllinga i dziewięć pensów wydałam na woskowe świeczki do palenia w moim pokoju, kiedy się kładę, bo lubię dużo światła koło łóżka, a potem — w pokoju tak się robi ciepło! Moja Janka mówi, że o mało nie mdleje! ale wypaliłam wszystkie! Więc

zostało mi bardzo niewiele na konika dla mojej lalki. Nie chciałam się krepować, poszłam do papy i dał mi pięć szyllingów. Ach tak! czy pani wie? Roza nie cierpi, kiedy rozmawiam z panią! pewnie to za-
zdrość bo pani jest bardzo miła! Czy pani wie, że dzisiaj przyjeżdża pani mama? Ja mam papę, ale nie mam mamy, a pani ma mamę ale nie ma papy! Czy to nie śmieszne? Ale to pewnie panią niebardo obchodzi, bo pani jest już dorosła!... Tak, jestem pewna, że przyjedzie, bo słyszałam jak Harry mówił do Julci, a Julcia powiedziała, że pani się ucieszy!

Co to miało znaczyć? Czy ludzie byli tak nikczemni, by knuć przeciw niej w tym domu bezcelny spisek? Matka przyjeżdża! Krew w żyłach hrabiny steżała! Gdyby chodziło o ojca, hrabina nie byłaby się przestraszyła, ale matka jej miała paskudny zwyczaj mówienia szczerze! nigdy nie otwierała ust, żeby nie wyświetlić jakiegoś faktu, co dla hrabiny było oznaką straszliwej wulgarności.

Ale przecież matka pisała, że czeka na Evana w Fallowfield! Hrabina chwytła się zdziwła jak tonacy! Czy Dorota naprawdę słyszała? a jeżeli Harry i Juliana mówili o jej matce — co to miało znaczyć? Że ją prześladowa, że musi mieć się na baczność!

— Ach, papo! papo! dlaczego ożeniłeś się z Dawnley'ówną?! — wołała, złośliwie się na to, co według jej mniemania było korzeniem zła.

Nie miała czasu na lamenty i krzyki. W mózgu jej switało, że będzie to dzień rozstrzygającej bitwy. Gdzież jest Harry? Oczywiście — w tłumie Conley'ówien. Widocznie plecie coś piąte przez dziesiąte, jeżeli można sądzić po ruchu jego ust.

Hrabina delikatnie dała mu znak, żeby się zbliżył. Delikatność tego gestu była Harry'emu wymówką, że go nie zauważył. Hrabina powtórzyła gest, a Harry wybuchnął śmiechem z jakiegoś żartu któregoś z Conley'ówien. Hrabina przeszła i natknęła się

na Julję, przechadzając się samotnie w pobliżu niższej bramy parku. Chciała tylko zobaczyć jak się zachowa Juliana. Wygląd Juljany nie wzbudzał podejrzeń. Przy-
najmniej wtedy, gdy hrabina wlewała jej do uszu opowiadanie o wciąż wzrastającej ale nieśmiałej miłości Evana.

— Niedługo tu będzie! — szeptała hrabina. — Mówił ci, że wróci tą bramą?

— Nie.

— Nie wyglądasz dobrze, drogie dziecko!

— A mnie się zdawało, że to pani coś dolega, hrabino!

— O tak! mam ku temu powody! Nie-stety!... Sądzę, że wszyscy nasi goście już przyjechali?

— Będą przyjeżdżali przez cały dzień.

Hrabina szybko oddaliła się od osoby, która, raz zbudzona, mogła okazać się równie mądra jak ona i znowu stanęła za-
dumana obok rozbawionego Harry'ego. Tym razem dawała mu znaki nie tak dyskretnie. Harry nie mógł ich nie widzieć, Conley'ówny zarzucały mu okrucieństwo dla tej pięknej damy. Ta nowa myśl napędliała go rozkoszą, więc się ościagał, chcąc się nią dłużej napawać. Ponieważ był prawie odwrócony plecami i rozmawiał hałaśliwie, nie mógł zauważyć, że hrabina zbliża się ku niemu krokiem spokojnym i zdecydowanym. Młodzieniec zdumiał się, zauważywszy, że ramię jego zostało uwieszone, gdyż wsunięto pod nie drobną, cudownie urękawiczoną i uperfumowaną rączkę.

— Muszę zabrać pana na parę minut — powiedziała hrabina, podbijając serca Conley'ówien cudownym uśmiechem usprawiedliwienia.

— Dlaczego mnie pan kompromituje, sir? — te nieoczekiwane słowa powiedziane były tak, żeby Conley'ówny ich nie słyszały.

— Kompromituje panią? — zawołał Harry.

Mistrzowską była złość z jaką

hrabina potrafiła mówić gniewnie, tonem obrażonej kobiety, zachowując przy tem światową minę.

— Powtarzam — pan mię kompromituje! Nie, panie Harry Jocelyn, pan nie jest impertynentem, za jakiego chce pan uchodzić u ludzi! Pan mię rozumie!

Hrabinie wolno go o to oskarżać, ale Harry nigdy nie miał ambicji, żeby ludzie brali go za impertynenta: z natury dążył do czegoś wręcz przeciwnego: nie godził się na stosowanie słowa impertynent do siebie i gotów był spierać się z ludźmi, mającymi o nim podobną opinię. Jednak powtórzył tylko:

— Kompromituje — panią?!

— Czy ten wyraźny brak uprzejmości nie kompromituje mnie?

— Jakto? — spytał.

— Czy ośmieliłby się pan zachować w ten sposób wobec obcej kobiety? Czy miałby pan zuchwałość postąpić w ten sposób z obcą kobietą?!! Nie jestem niewinna! w tem cała moja pociecha! Oparłam się panu, ale pan przez swoje tchórzliwe zachowanie zdajesz mnie — i moją reputację, co jest o wiele więcej — na swoją łaskę i nie-
łaskę!!! Szlachetne postępowanie, panie Harry Jocelyn! Długo będę pamiętała mego angielskiego gentlemana!

— Naprawdę, nie miałem zamiaru kompromitować pani! Słowo honoru! nie rozumiem jak się to stać mogło!

— Zrób mi pan łaskę i nie spacerujmy około tych okrągłych, błyszczących farfelowych córek farmerów! — powiedziała hrabina półgłosem. — I nie miej pan miny, jakby cię obito!!! Słuchaj pan! pozwalając sobie na okazywanie mi braku uprzejmości, dajesz do zrozumienia każdemu, kto umie patrzeć i sądzić, że między nami coś było! Pan wie, że jestem niewinna! tak! ale chcesz mię ukarać, że tak długo się opie-
rałam!

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Wolframa B.
JUTRO: Benedykta Op.
Wschód słońca 5.41.
Zachód słońca 17.46.
Wschód księżyca 19.18.
Zachód księżyca 7.35.
Długość dnia 13.14.
Przybyło dnia 4.08.

Wystawa przeciwalkoholowa w Łodzi.

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie.

Uroczyste otwarcie Wystawy Przeciwalkoholowej z udziałem zaproszonych gości odbędzie się, w niedzielę, 20 marca r., o godzinie 4-ej po poł., w sali gmachu szkolnego im. Adama Mickiewicza, przy ul. Nowo-Targowej (róg Południowej).

Sprawy, związane z urządzeniem i otwarcie wystawy omawiane były w dniu 18 b. m. na posiedzeniu „Komitetu Popierania Wystawy Przeciwalkoholowej w Łodzi”. Uchwalono zorganizować cykl odczytów treści przeciwalkoholowej dla młodzieży szkolnej, funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, szoferów, specjalne odczyty dla matek itd.

Stan bezrobocia w Łodzi i w powiecie.

Na 38 tysięcy bezrobotnych pobrało zasiłki 28 tys. osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w powiecie w dniu 19 marca 1927 roku było zarejestrowanych 38,619 osób, w tym w samej Łodzi 29,315.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28,955 bezrobotnych. W samej Łodzi pobierało zasiłki 22,023 bezrobotnych. Pracowników umysłowych brało zasiłki 2,609, w tym ustawowych 119 i dołączonych 2,490.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 159 bezrobotnych, otrzymało pracę 159, wysłano do pracy 116 robotników.

Urząd rozporządza 63 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Radjo na usługach lotnictwa cywilnego.

Projekt budowy stacji nadawczo-odbiorczej w Łodzi.

Z rozpoczęciem okresu wiosennych robót publicznych podjęte zostaną na lotnisku łódzkim prace w kierunku zaopatrzenia łódzkiego portu lotniczego w stację nadawczo-odbiorczą. Prace te podjęte zostaną z inicjatywy Min. Komunikacji, które zamierza w ten sposób stworzyć sieć komunikacyjną na usługi lotnictwa cywilnego. Stacja łódzka specjalnej konstrukcji pracować będzie na krótkich falach, wskutek czego koszt jej budowy będzie znacznie mniejszy niż stacji długofalowych. W ten sposób port lotniczy w Łodzi posiadać będzie wkrótce doskonały i niezawodny środek do przesyłania wiadomości i instrukcji poszczególnym lotnikom, a zwłaszcza do informowania aeroplanów będących w drodze o stanie pogody na linii ich lotu. Niezależnie od tego stacja łódzka służyć będzie dla celów transmisji programów radiostacji warszawskiej i krakowskiej, co udostępni słuchanie programów tych stacji przy pomocy kilkudziesięciu apartów detektorowych. (e)

Z KOMITETU BUDOWY POMNIKA ś.p. KPT. POGONOWSKIEGO.

Zarząd Komitetu Budowy Pomnika ś.p. kpt. Pogonowskiego, za naszym pośrednictwem przypomina, iż jutro, w poniedziałek dnia 21 b. m. o godz. 7.30 w lokalu przy ul. Przejazd 13, odbędzie się posiedzenie. Z powodu ważności spraw, pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków.

Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego w Łodzi i na prowincji. Wczorajsza uroczystość nosiła charakter poważny i podniosły.

Onegdaj w Łodzi w wigilię imienin Marszałka Piłsudskiego przez ulice miasta przemaszerowały orkiestry z pochodniami w asystencji plutonów piechoty.

Wczoraj od rana miasto przybrało wygląd świąteczny.

Domy udekorowane chorągiewkami o barwach narodowych, tramwaje porożycami.

O godz. 10 rano przed kościoł garnizonowy na ul. Jerzego przemaszerowały oddziały wojskowe z orkiestrami na czele oraz przybył korpus oficerski i przedstawiciele władz.

Po odprawieniu Mszy św. gen. Małachowski odebrał przed Grand Hotelem defiladę oddziałów wojskowych, przysposobienia wojsk, strzelca i policji pieszej i konnej.

Z przedstawicieli władz obecni byli podczas defilady pp. wojewoda Jaszczolt, wicewojewoda Lewicki, prezes Izby Skarbowej Towarzystwa, kurator okręgu szkolnego Owński, komisarz rządu Łycki, komendant wojewódzkiej policji insp. Niedzielski, nadkomisarz Izydorczyk, władze samorządowe reprezentowali prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, prezydent Cynarski i wiceprezydent Wojewódzki.

W karnych szeregach przemaszerowały kompanie 28 i 31 p. S. K., następnie artylerja ciężka, poczem strzelcy i organizacje przysposobienia wojskowego. Po południu w oddziałach wojskowych odbyły się pogadanki dla żołnierzy oraz występy artystyczne w pułkach.

Dziś odbędą się wojskowe zawody sportowe i żołnierze będą obecni na przedstawieniach w kinoteatrach. (b)

W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM.

Po nabożeństwie w kościele garnizonowym przybyli do gmachu Urzędu Wojewódzkiego przedstawiciele władz rządowych z komisarzem Rządu na m. Łódź, Łyckim, komendantem policji insp. Niedzielskim, prezesem Izby Skarbowej Towarzystwa, dyrektorem Banku Polskiego Czerlunczakiewiczem, dyrektorem poczty Płociennikiem, kuratorem okręgu szkolnego Owńskim. Po przyjęciu do przedstawicieli rządu życzeń i powinszowań imie-

ninowych dla marszałka Piłsudskiego p. wojewoda Jaszczolt przyjmował życzenia od przedstawicieli samorządu łódzkiego dr. B. Fichny, prezyd. Cynarskiego oraz od licznie przybyłych przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych z p. dyr. Pawłowskim, dr. Sachsem, Fiedlerem, przedstawicielami stowarzyszenia techników, straży ogniowej, nauczycielstwa, reprezentantów gmin wyznaniowych oraz licznych organizacji oświatowych, kulturalnych i społecznych.

DELEGACJA POLICJI ŁÓDZKIEJ W WARSZAWIE.

W piątek wyjechała do Warszawy specjalna delegacja komendy okręgowej policji łódzkiej celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z obchodem imienin marszałka Piłsudskiego. Delegacja wzięła udział w uroczystym przedstawieniu teatralnym dla policji, w pochodzie manifestacyjnym pod Belweder, nabożeństwie złożeniu wieńca na grobie „Niezanego Żołnierza” oraz w składaniu Marszałkowi życzeń w Belwederze. (e)

UROCZYSTOŚCI NA PROWINCJI.

Imieniny marszałka Piłsudskiego obchodzili uroczystie wszystkie większe i mniejsze miasta Województwa Łódzkiego. W Piotrkowie z inicjatywy dowództwa garnizonu zawiązał się komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego z udziałem przedstawicieli urzędników ziemskich, skarbowych, akcyzowych, pocztowo-telegraficznych, przysposobienia wojskowego, związku legionistów i TUR.

Po nabożeństwie w kościele garnizonowym odbyła się defilada przed przedstawicielami władz rządowych, następnie obchody w lokalach towarzystw i organizacji i pogadanki w oddziałach wojskowych.

W Radomiu obchód zorganizował związek strzelecki i związek legionistów. Specjalny komitet obchodu urządził poza nabożeństwem i defiladą wojskową, zawody sportowe drużyn przysposobienia wojskowego.

Uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbyły się również podniosło w Pabjanicach, Zgierzu, Kaliszu i Żduńskiej Woli. (e)

Wkrótce rozpoczną się prace nad budową gmachu Teatru Miejskiego.

Uchwały drugiego posiedzenia Komitetu Budowy.

W dniu 18 marca r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta M. Cynarskiego w obecności 25 osób w sali posiedzeń Magistratu m. Łodzi 2-gie posiedzenie Komitetu Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi.

Po zaakceptowaniu porządku dziennego obrad przyjęto w komunikatach do wiadomości, iż na miejsce p. dr. M. Barcińskiego, który zrezygnował ze stanowiska członka Komitetu, Magistrat powołał z pośród zastępców p. dyr. R. Oberfelda. Wobec tego, iż p. ławnik Z. Haikowski zrezygnował ze stanowiska zastępcy czł. Komitetu, Komitet liczy obecnie zamiast 12 — tylko 10 członków.

Do komisji finansowej uchwalono powołać na miejsce dr. M. Barcińskiego — p. wiceprezydenta W. Groszkowskiego; do komisji zaś budowlanej, na miejsce p. arch. D. Lande — p. arch. J. Kabana.

Pierwszy kongres Polaków z całego świata

Zjazd odbędzie się w dniu 3-go maja w Warszawie.

Jak to już uprzednio podawaliśmy, w dniu 3-cim maja r. b. odbędzie się w Warszawie Pierwszy Kongres Polaków z całego świata, organizowany przez Centralny Związek Obrony Kresów Zachodnich w Warszawie pod protektorem p. marszałka Sejmu M. Rataja i marszałka Senatu p. W. Trampeyńskiego.

Otwarcie Kongresu ma być połączone ze świętem 3 Maja. Po wyczerpaniu programu Zjazdu delegacji zwiedzać będą ważniejsze miasta Polski, między innymi i Łódź, która ma powitać i przyjąć delegację przez Obywatelski Komitet przyjęcia.

Należy przypuszczać, że Łódź przyjmie naszych braci z zagranicy serdecznie i gościnnie i dołoży starań, aby delega-

cja wyjechała z Łodzi z jaknajdodatkniejszemi wrażeniami.

Dowiadujemy się jednocześnie, że Miejsowy Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje już Komitet przyjęcia co daje rekoimie, że najwybitniejsi obywatele miasta wezmą w nim udział.



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redke, — Łódź, Pomorska 19.

Ze zbioru tradycji ludowych.

Dzień św. Józefa.

Święci mają swoją popularność i to jest rzeczą wiadomą. Taką popularność ma niewątpliwie św. Józef, patron dnia wczorajszego, opiekun ubogich, sierot i narzeczonych.

Jeżeli chodzi o tradycję kościelną, o której przedewszystkiem słów kilka nadmienić wypada, to cześć dla św. Józefa rozwijała się w kościele katolickim bardzo powoli.

Pisarze kościelni dopiero w IX i X wieku wnikały głębiej w życie św. Józefa i piszą o jego świętem dziewictwie i obłubienictwie z N. Marią Panną. W kronikach kościelnych przez długi czas potem jest znowu cisza, aż dopiero w XII wieku opat Benedyktynów Rupert i kanonik regularny Hugon dowiedli, że związek św. Józefa z Matką Bożą pozostał dziewiczym, aczkolwiek był prawdziwym małżeństwem. Blasku świętości dodał św. Józefowi później Tomasz z Akwinu i Bonawentura, uczeni ojcowie Kościoła. Cześć dla św. Józefa wśród wiernych urosła jeszcze papieżowi Pius IX i Benedykt XV.

Wiare ludu polskiego w potęgę św. Józefa, jako orędownika w niebie — wyraża tak jedna z pieśni kościelnych:

„Szczęśliwy, kto sobie Patrona
Józefa wziął za opiekuna;
Niechaj się nikogo nie boi
Bo święty Józef przy nim stoi
Nie zginie!”

Wśród ludu chrześcijańskiego św. Józef uchodzi także za patrona milczenia. Według wierzeń ludowych św. Józef został przez Boga wybrany do różnych łask i cudów. Św. Józef, wiedząc o tem, nikomu jednak nie mógł tego objawić i do końca życia pozostał najcichszym ze świętych pańskich.

Także i w tradycji polskiej ma św. Józef skromne miejsce. Lud wiejski w Polsce w dzień św. Józefa, przypadający na 19 marca zwykły powtarzać takie np. przysłówia:

„Święty Józef pogodny
Będzie roczek urodny...”

albo:

„Święty Józef kiwnie broda
Pójdzie zima na dół z woda”.

Tak więc z dnia św. Józefa wyrokowano, jakie będzie lato i czy długo zima jeszcze potrwa.

W dniu św. Józefa powracają bociany i może w części dlatego lud nasz uważa św. Józefa za specjalnego patrona małżeństwa. To też niejedne panny, chcące rychło wyjść zamaż i dostać dobrego chłopca, zanoszą stałe modlitwy do św. Józefa, a specjalnie te, którym jest Józefu, a imię.

Jeżeli przejrzymy zbiór naszych legend ludowych przekonamy się, że dzieje św. Józefa dostarczają wtku do wielu pięknych legend.

Popularność św. Józefa ma wreszcie źródło w tem, że dzień Jego zapowiada rychło przyjście wiosny, łączy się z nadzieją ujrzenia wkrótce jasnych dni, słońca, kwiatów, jaskółek i bocianów.

Czem płókać usta?

Eliksir przeciwnilny

STOMATOL**— No 111 —**Idealnie czyści
i konserwuje
ZĘBYodświeża i dezynfekuje jamę ustną,
wzmocnia dziąsłaBardzo
oszczędny
w użyciu.
Flakon
starczy
na czas
dłuższyOdmierzony na wystawie
higienicznej - lekarskiej
X-lego Kongresu Lekarzy
i Przyrodników Polskich
w Łwowie
oraz na międzynarodowych
wystawach higienicznych w Pa-
ryżu i Antwerpii naj-
wyższymi nagrodami.Występuje
się nad-
zwyczajnie.
Żądać
w aptekach
i składach
aptecznych.Niedostępna jakość i dobroć tego preparatu
stawia go poza wszelkimi współzawodnictwami.

Co powinniśmy wiedzieć o zębach i jamie ustnej.

Badania naukowe słynnych profesorów — jak Pasteura, Kocha, Pettenkofera, Gallpe, Huntera, Rosenowa, Billingsa, W. Millera i innych dowiodły — że jama ustna każdego człowieka dzięki stałej wilgoci i temperaturze ciała, wynoszącej 37° C, jest istną cieplarnią dla rozwoju milionów najróżnorodniejszych bakterii. Poza obojętnymi dla zdrowia ludzkiego mikroorganizmami znajdują się w jamie ustnej zarazki swoiste chorobotwórcze, jak dwoinki zapalenia płuc (diplococcus pneumoniae), laseczniki płonicy (bacillus diphtheriae), gronkowce (staphylococcus) — paciorkowce (streptococcus), laseczniki grzyby i inne.

Cel i zadanie higieny jamy ustnej.

Jama ustna to wrota wejściowe do naszego ciała, dostępne większości zakażeń, jakim podlega organizm ludzki. Najczęściej zarazki, wywołujące choroby infekcyjne (zakaźne) dostają się do ustroju tą drogą. Jest przeto rzeczą pierwszorzędną, by poczynając od lat dziecięcych jak najusilniej dążyć do przestrzegania czystości jamy ustnej.

Ważne dla pielęgnujących zęby.

Zamieszczając opinie lekarskie o klinicznie wypróbowanym środku nadmieniamy, że dodatnie działanie eliksiru „Stomatol Nr. 111” polega na tem, że środek ten przygotowany jest nie tylko z substancji chemicznych lecz również z wyługów roślinnych aromatycznych, posiadających własności antyseptyczne i działających nader dodatnio. Eliksir „Stomatol Nr. 111”, jako środek płynny-przeciwnilny przenika przy płókaniu ust we wszystkie szczeliny pomiędzy zębami, niszczy zarodki fermentacyjne, jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów zwierzęcych i roślinnych oraz wiata w błonę śluzową ust, okazując najskuteczniejsze działania odkażające.

Opinie lekarskie

o działaniu
eliksiru
przeciwnilnego**Stomatol Nr. 111**„Przegląd dentystyczny” rocznik VIII Nr. 6 War-
szawa — red. Dr. med. Bolesław Dalerzowski.

Eliksir przeciwnilny „Stomatol Nr. 111” wyróżnia się wybitnie odświeżającym smakiem i działaniem antyseptycznym. Preparat ten niewątpliwie zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

„Zahnärztliche Rundschau” Berlin — rocznik XVIII Nr. 42.

Staranne pielęgnowanie jamy ustnej w celach zapobiegawczych jest rzeczą pierwszorzędną wagi i wybór odpowiednich środków musi być celowo zastosowany. Eliksir przeciwnilny „Stomatol Nr. 111” zasługuje na wyróżnienie, gdyż w rzeczywistości posiada wybitne działanie odkażające. Dla każdego dbającego o higienę jamy ustnej eliksir przeciwnilny „Stomatol Nr. 111” zasługuje na szczególną uwagę jako środek antyseptyczny do codziennego płókania ust.

„Odontologisches Obozrenje”, czasopismo
Moskiewskiego Tow. Odontol., rocznik VI Nr. 8.

W walce z chorobami zębów w ogóle a chorobami zakaźnymi w szczególności przestrzeganie jak najelementarniejszych zasad higieny jamy ustnej nabiera niezwykle doniosłego znaczenia. O ile profilaktyka jamy ustnej w celach zapobiegawczych jest rzeczą niezbędną, o tyle wybór środka musi stać na wysokości zadania.

„Zubowrachebnyj Wiestnik”, Petersburg, rocz-
nik XXI Nr. 11.

Z pomiędzy różnych środków eliksir przeciwnilny „Stomatol Nr. 111” odpowiada wszelkim wymaganiom higieny jamy ustnej, gdyż w rzeczywistości jest najskuteczniejszym środkiem dla zobojętnienia kwasów jamy ustnej, konserwowania zębów, wzmocnienia błony śluzowej dzięseł i odkażania jamy ustnej.

HURT

DETAL

Wszelkie nasiona rolne, warzywne
i kwiatowe gwarantowanej dobroci

poleca:

SKŁAD NASION

w ŁODZI

ul. Piotrkowska 110

telef. 54-90

W. RutkowskiCenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie.
Specjalne oferty na żądanie.

DETAL

HURT

Każda gospodyni zaoszczędzi

pieniędzy, zdrowia i smaczków
jeżeli stale używać będzie nie-
dostępnej w dobroci swej —Mieszanki Zbożowej „TRYUMF”
zawierającej 10 proc. kawy oryginalnej.Największa Łódzka Elektryczna
Palarnia Kawy i Surogatów**Franciszek Glugla**

Łódź, Południowa 28, tel. 15-32.

Żądacie wszędzie. Żądacie wszędzie.

FRONT I PIĘTRO

J. BELLMAN i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Piotrkowska 37, front I-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze:

Towary Jedwabne,

Wełniane,

Bawełniane

oraz Galanterijne

Na dogodnych warunkach.

FRONT I PIĘTRO

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2.

MIEŚCI SIĘ
mój SKŁAD **MEBLI**tylko na Górnym Rynku ul. RZGOWSKA 2
jest obecnie**NAJTANSZE ŹRÓDŁO MEBLI**

F. Nasielski, tel. 43 08. - 2 Rzgowska 2

Długoterminowa gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

JASNEJ SŁONCA
NALEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓGODŚWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM
i FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

KUPUJE I SPRZEDAJE

Znana Warszawska firma

J. Krzypow, w Łodzi

ul. 6-go Sierpnia Nr. 16

wszelkiego rodzaju meble, dy-
wany, maszyny do szycia, garde-
robę oraz kupuje planina i an-
tyki.

Płaci najwyższe ceny.

Letnisko
Kuracyjno-Kąpielowe

BRZOZA pod Bydgoszczą

Tel. 2, stacja kolejowa.
Letnisko Brzoza posiada 650
mórg własnego jeziora otoczonego
iglastym lasem, miejsce zdrowe i su-
che, piękne plaże, 50 pokoi, światło
elektryczne, ceny bardzo przystępne.
Kierownictwo fachowe, od październi-
ka nowy właściciel Feliks Miklas.
Rozpoczęcie sezonu 1 maja. Prospek-
ty na żądanie, zamówienia na pokoje
już się przyjmuje.**Crème „Universelle”**
MICAR'AIdealny środek przeciw nad-
miernej poceniu się i nie-
miej woni potu.oraz zółtym plamom, podrażnieniom
skóry po ogoleniu i dla udelikat-
nienia cery. Do nabycia w składach
aptecznych i perfumerjach.

Samochód

marki „PEUGEOT”

z powodu wyjazdu

zaraz do sprzedania.

Wiadomość: telefon 49-11; adres Pistr-
kowska 91 u Kierownika Kursów Samoch.

Najmodniejsze

LAMPYwłasnego wyro-
bu gwarantowa-
ne na czysty
brąz, poleca
na dogodnych
warunkach
Sz. P. Smałowicz— POŁUDNIOWA Nr. 8. —
Przyjmuje się wszelkie
reparacje i przeróbki**MEBLE**Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
Fabryka i Magazyn Meblipoleca w dużym wyborze
Sypialnie, Stołowe, Gabinety
i Kuchnie w kompletach oraz
pojedyncze meble na dogod-
nych warunkach.**W. ŁUCZAK**

Piotrkowska 102, tel. 14-17

Stolarnia „ 45-87

Sprzedaż dywanów, pokryć
meblowych, firanek, serwet,
chodników i t. p.**W. ŁUCZAK**

Zamenhofa 2, telef. 14-25.

Na raty — Za gotówkę

Najtańsze, Najładniejsze,
Najlepsze**OTOMANY pluszowe**
KOZETKI

i KRZESŁA

nabyć można tylko

4 Południowa 4.

ALBORILsamodziałający
środek do prania

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym komunikujemy P. T. Publiczności, że

Browar B-ci KEILICH

ŁÓDŹ, NAPIÓRKOWSKIEGO nr. 28.

po trziesięcioletniej przerwie, z dniem 1 stycznia 1927 roku
został ponownie uruchomiony i prosimy Sz. Publiczność
o zachowanie znania, jakim nas obdarzała.
Jednocześnie została uruchomiona fabryka lemo-
nady i wody sodowej pod nazwą „MAUSEION”.

Z poważaniem

B-cia KEILICH.

Ważne dla zaręczonych
Wytwórnia mebli A. Mülle

właśc. G. GUNTHER

Wschodnia 65

poleca w wielkim wyborze znanej dobroci sto-
łowe, gabiny, sypialki, urządzenia kuchenne
jak również pojedyncze sztuki po cenach przy-
stępnych i dogodnych warunkach.
Rok założenia 1876

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓWprzy ul. Piotrkowskiej 17, (drogą podwórko) przy Za-
chodniej 52, tel. 34-67.Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia, Naświetla-
nie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLIŃSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STARZYŃSKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZALESKI
Dr. MARX	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHAŁSKI	Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Na raty i za Gotówkę

poleca

w wielkim wyborze
wszelką konfekcję damską i męską.**Wólczńska 43, 1-sze piętro front.**

KONJAKI

V. S. O. P.
Jubileuszowy — Res. Speciale.
Winiak Medicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen**WÓDKI — LIKIERY**

Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial — Medoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Generalne Przedstawicielstwo: Fa. H. PODKOMORSKI & S-ka, Warszawa, Nowy Świat 2.

**OBUWIE!**

Z wielką nowiną na cały świat lecim

Ż. na DREWNOWSKIEJ pod 33-im

Wybór obuwia jest dla wszystkich stanów
Dla robotników i chłopów i panów
I dla dam z salonów i dziewcząt załotnie
Tak dla tramwajarzy jak i dla robotników
Każdy tu dla się obuwie dostanie
Modne, trwałe, wygodne i bajecznie tanie!

Łódź, Drenowska Nr. 33

Błażejczyk.

**CHOROBY PŁUC**

Gruźlica płuc jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują p.p. Lekarzy:

„BALSAM THIOCOLAN-AGE” który ułatwiając wydzielenie się płynu wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

MEBLE!
DYWANY,
ŁÓŻKA METALOWE,
KUCHENNE URZĄDZENIA, OTOMANY, LEŻANKI, MEBLE GIĘTE, MEBLE BIUROWE

Najtaniej w dużym wyborze poleca:

MAGAZYN MEBLI

Wł. Romiszowskiego

Piotrkowska 116

I-sze piętro front.

Tel. 2161.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia**„Józefiny”**

Szkoła egzystuje od 1892 r.

Mistrzynie Cechu Łódzkiego i p. cechu Warszawskiego nagrodzona medalami złotymi na wystawach w Warszawie, Łodzi i Belgii oraz honorowymi dyplomami uznania.

— Łódź, ul. Piotrkowska 163. —

Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi obecnie zagranicą w Akademjach, dającymi się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pasowania daje możliwość po ukończeniu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dziecięce, nawet najmniej zdolnym. Po ukończeniu kursów uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe.

Kursy modniarstwa i haftu. —

Dla przyjezdnych stancja zapewniona.

Dr. W. Garliński

wznowił przyjęcia w I-iej Lecznicy lek.
spec. przy ul. Piotrkowskiej 17.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

Dr. med. P. MARKOWICZ

Piotrkowska 124 Godz. przyjść od 3 — 7 pp. w niedzielę
święta od 11 do 2 pp.

Choroby skóry i włosów. — Leczenie defektów cery
Masaż. Elektroterapia.

SZKOŁA ZAWODOWA Kroju i Szycia

odznaczona złotym medalem na wystawie w Rostowie — Mistrzynie cechu i paryskiej Akademii kroju

A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.

Wyższy i niższy kurs kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzania. Dla pracujących kursy wieczorowe. — Uczennice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10—1 i od 6—8 w.

Sprzedaż fasonów papierowych. — Przy szkole prowadzony jest trzy miesięczny kurs haftu — kroju i szycia bielizny.

Oplata 10 zł. miesięcznie.
Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Plombowanie oraz wprawianie zębów
Ceny niskie - podług taksy.

BANK**Przemysłowców Łódzkich**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

ul. Ewangelicka Nr. 15

przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady Oszczędnościowe

w Dolarach i innych walutach obcych

zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe.

Bank Dewisowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes).



**JEŻELI KASZLESZ,
SIE CZUJESZ PRZEDZIĘBY,
MASZ BÓLE GARDŁA
UŻYWAJ
PASTYLKI „NEO”**
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA
B. KROGULECKI
WARSZAWA

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli
po cenach niżej konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

TYLKO Główna 56.

A. Abramowicz

poleca

MEBLE

pojedyncze i komplety

tanie i dobre!

na raty — za gotówkę.

Własne wyroby tapicerskie.

LECZNICA

dla przychodzących chorych,

gabinet dentystyczny

i Instytut Roentgenowski

(Diagnostyka, terapia powierzchowna i lekko-głęboka)

przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33

Lampa kwasowa. Dżeternie. Szczepienie ochronne. Analizy.

Przyjmują lekarze:

Dr. GOLDSTEIN-POLAK

Dr. JUSTMAN

Dr. M. KANTOR

Dr. PAPIERNY

Dr. RAKOWSKI

Dr. ROZENCWĄJG

Dr. RÓŻANER

Dr. WAJNBERG

Dr. STUPEL

Lekarz dentysta GŁODZIENIŃCZYK

N. ROSES

Lecznica czynna cały dzień.

NASIONA**Maria Szosland**

firma ogz. od 1889 r.

Konstantynowska 11.

Nasiona: Warzywne,

kwiatowe i pastewne

znanej dobroci i pewności.

NASIONA**Propozycja**

nadzwyczajna!

Przeznaczenie! Świa-

towej sławy psycho-

grafolog Szyller-Szkol-

nik autor prac nauko-

wych, redaktor pisma

„Świt” (Wiedza Ta-

lemna), opowie Ci, kim

jesteś, kim być mo-

żesz? Nadeślij charak-

ter pisma - swój, lub

nieinteresowanej osoby

akomunikuj imię,

rok, miesiąc urodzenia, zony,

wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny.

Otrzymasz szczegółową analizę charakte-

ru, określenie zalet, wad, zdolności, prze-

znaczenie, jak również horoskop słyn-

nego medium Mille Evigny. Wszystkim

sztytnikom „Kurjera Łódzkiego” analizę

wysła się po otrzymaniu tylko 2 złotych

(zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od

12—7. Protokoły, odczyty, podziękowa-

nia najwybitniejszych osób stolicy. War-

szawa, Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik,

Piękna 25. Gabinet redaktora.

P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć

złączyć do listu.

LEKARZ - DENTYSTA**S. SOKALSKI**

ul. Andrzeja 4, tel. 54-12.

Z. Chądzyńska

16 Przejazd 16

poleca

tanie koldry uczniowskie,

oraz puch i pierko.

Długoletnia wsp. pr. firmy

„LUCYNA”

w Warszawie

poleca wykwintną pracę sukien i okryć

damskich po cenach przystępnych. —

J. MIKULSKA, Zachodnia 22.**Drzewka i krzewy**

wocowe, ozdobne konifery kwia-

ty zimotrwałe i t. d. poleca

STOŃSKI, Łódź, Brzoz-Zdro-

wie.

MODES**M-me Michele**

Sienkiewicza 52.

Telefon 38-03.

polecamodele paryskie

po cenach przystępnych

DRZEWKI owocowe w różnych

odmianach poleca

Zakład ogrodniczy

Wiktora Angieleczyka

w Zgierzu

ul. B. Joselewicza 35.

Ericsson

Polska Akcyjna

Spółka Elektryczna

Warszawa, Al. Władzowskie Nr. 47

Łódź, Piotrkowska Nr. 79

Dostarcza urządzenia tele-

foniczne wszelkich syste-

mów. Specjalność automaty

Najkrótszy termin dostawy.

Magazyn obuwia

JANA JANIEC

Łódź, Andrzeja 24.

Poleca duży wybór eleganckiego obuwia

damskiego i męskiego, we wszystkich ga-

tunkach kolorach, wielki wybór obu-

wia dziecięcego po nader miłych cen-

ach, oraz pończochy.

UWAGA: P. P. szewcy mogą otrzymać

po cenach niskich przy zakupie hurtem

Tel.

35-23

Zawiadomienie.

Tel.

35-23

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klientki,
iż przesłaliśmy z firmy „ADAM”

do firmy **SCHIELKE**

GRAND-HOTEL.

KLARA i WACŁAW.

Departament VII. Int. M. S. Wojsk zwraca
uwagę na mający się odbyć w dniu 28 marca
r. b. przetarg nieograniczony na dostawę 100
sztuk namiotów dużych obozowych.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze
Polskim Nr. 60 w Polsce Zbrojnej Nr. 71 oraz
Kurjerze Porannym Nr. 75 i Epoce Nr. 74.

6-go Sierpnia 1
przy Piotrkowskiej**KAWIARNIA**6-go Sierpnia 1
przy Piotrkowskiej

Najlepsze OBIADY z 4 dań 2 zł.

Rosyjska

KRESY

kuchnia

à la carte kolacje — ceny niskie.

Codziennie: Bliny, kawior, Rybce, Balyki i t. d.

RESTAURACJA

Rowery!

oraz

części

w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73

Na dogodnych warunkach!

Kolejarze

i Tramwajarze

kupują wszelkie to-

wary, obuwie na

raty, tylko w firmie

„KREDYT” Nawrot

15 I piętro (róg

Sienkiewicza) be-

rzecznie i bardzo

TANIO i na dogo-

dnych WARUN-

KACH.

Kupię**dom**

jednopiętrowy przy

linii tramwajowej

wraz z mieszka-

niem. — Oferty do

administracji „Kur-

jera Łódzkiego” pod

litery „B. S. 100”.

ODMROŻENIE

Oryginalna masé

z (kogutkiem)

„MROZOL”

leczy i goi ran-

ki, powstałe od

odmrożenia. —

Sprzedają

apteki i składy

apteczne.

Poszukuje się

samodzielnego młodego

majstra

do prowadzenia tkalni o

kilkuset krosnach. Oferty

pod „W. N.”

Grand-Kino**Dziś wielka premiera!****Czy miłość jest grzechem?**

Na to pytanie odpowie Sz. Publ. uroczna - - - -

Corinna Griffitt

tem w 8 aktach.

„W kraju ludożerców”**„Cudze chwalicie — swego nie znacie”**

która od dziś występować będzie w naszym kinie i czarować Sz. Publ. w wielkim współczesnym sensacyjno erotycznym dramacie pod powyższym tytułem. Ponadto jako druga część programu arcywesoła komedia groteskowa w 2-ach aktach. - - - - - przepełniona farsa w 2 akt.

M-E-B-L-Eod
najskromniejszych
do
najelegantszych
w wielkim wyborze
**KOMPLETNE —
URZĄDZENIA
ORAZ
MEBLE — — —
POJEDYŃCZE**poleca znana i solidna firma (egz. od 1883 r.)
12 I. M. TERKELTAUB 12
NARUTOWICZA
w podwórzu. — Telefon 34-18.**Własne wyroby!**
Długoletnia gwarancja!
Dogodne warunki!
Ceny przystępne!**OTRZYMALIŚMY****wiekszy transport oryginalnych części zamiennych****NA SKŁADZIE SAMOCHODY
CIĘŻAROWE
TURYSTYCZNE
i KARETKI****Ford**
Motor Company**SKŁAD FABRYCZNY OPON:
FIRESTONE
i MICHELIN****Ceny znacznie niższe.****PRZEDSTAWICIELE:****„ELIBOR”, Sp. Akc. Handlowo-Przem. Ł. J. BORKOWSKI****ODDZIAŁ W ŁÓDZI.****ZARZĄD T-wa RZEMIEŚLNICZEGO „RESURSA” w Łodzi**

niniejszym zawiadamia swych członków, że w dniu 3 kwietnia r. b.

od godziny 10-ej rano, odbędzie się

WALNE ROCZNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW T-WA.

w sali Kina „RESURSA” z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Udzielenie Zarządowi rejentalnej plenipotencji do działania.
4. Sprawozdanie Zarządu.
5. Sprawozdanie Komisji Balotującej.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Odczytanie i zatwierdzenie bilansu za 1926 rok.
8. Zatwierdzenie budżetu na 1927 rok.
9. Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej.
10. Wybór 5 członków i 2-ch zastępców Komisji Balotującej.
11. Zatwierdzenie wydanej przez Zarząd gwarancji na 150.000 zł. za Bankiem Rzemieślników Łódzkich, Bankowi Związku Spółek Zarobkowych.
12. Podział zysków za rok 1926.
13. Skreślenie członków T-wa zalegających w opłacie składek członkowskich do 1925 r.
14. Wolne wnioski.

Wobec bardzo ważnych spraw T-wa, prosimy o konieczne i punktualne przybycie.

ZARZĄD.**Zawiadomienie.****Został otwarty WIELKI MAGAZYN MEBLI**

pod firmą „Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów Spółdz. z ogr. odp. w gmachu P.K.O. przy ul. Narutowicza pod Nr. 45 w Łodzi.

Magazyn posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych, oraz pojedyncze przedmioty wykonania najsłynniejszych firm jako to: Robertu Schulca dawniej Triele, F. J. Szwanowskiego, St. Leśniewskiego, L. Rajta i wielu innych.

Zarząd Spółdzielni.**PRZETARG.**

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Łodzi ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na roboty budowlane przy rozbudowie Fabryki Tytoniowej w Łodzi przy ul. Kopernika nr. 62.

Przetarg odbędzie się dn. 1-go kwietnia 1927 r. o godz. 12-tej w biurze Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi przy ul. Kopernika nr. 62.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu wstępnego z dnia 14-go marca 1927 r., sporządzone ściśle według przepisów tymczasowych Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych L. III-396/26 z dn. 31 lipca 1926 r. należy składać lub przysłać pocztą do Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna winna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona w napis: „Oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 1 kwietnia 1927 r. na rozbudowę Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi”.

Dowód wpłacenia w Kasie Skarbowej do depozytu Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi wadium w wysokości 5% oferowanej sumy w gotówce lub w papierach procentowych, mających wartość pupilarną, ustalonych rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dn. 28 grudnia 1926 r., ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu nr. 3 z dnia 22/1.1927 r., powinien być złożony w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych oddzielnie.

W ofercie umieścić należy klauzulę: „Oświadczam, że zaznajomiłem się z „Przepisami tymczasowymi o robotach i dostawach państwowych”, wydanymi przez Ministerstwo Robót Publicznych dn. 31 lipca 1926 r. za nr. III-396/26 i zgadzam się, iżby oferta niniejsza i stosunki prawne nią wywołane, były normowane stosownie do postanowień tych przepisów”.

Termin składania ofert upływa o godz. 12-ej dnia 1-go kwietnia 1927 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem rozprawy ofertowej przez Przewodniczącą Komisję Przetargową.

Oferty, nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom oraz „Przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje, dotyczące projektu budowy wzoru oferty, udzielane będą w biurze ekonomji Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi, między 12-14, gdzie otrzymać można również jeden egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys.

DR. MED.**PRYBULSKI**choroby skórne
włosów wene-
ryczne i mocz-
płciowe.Leczenie światłem
(Lampa kwarcowa)
promieniami Roent-
gena od 9-2 i od
4-8, 4-5 dla pań
oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.
Telefon 25-38.**Dr. med.****Zeligsonowa**Akuszerja — choro-
by kobiece i we-
neryczne (wyłącze-
nie u kobiet); pora-
dy dla kobiet cięż-
arnych, 11 1/2 — 1 i
3-6 w niedziele
i święta 11-1
Piotrkowska 48**Dr.****H. LUBICZ**Cegielniana 48.
— tel. 41-32. —
Specjalista chorób
skórnych, wene-
rycznych i mocz-
płciowych. Lecze-
nie szt. słońcem
wyżywomem.
Przyjmuje od 8-10
od 5-8 popoł.**Dr.****W. Balicka**choroby skórne
i wene-
ryczne.
Tylko kobiety.
Przyjmuje 12-2
i od 3-5 po poł.
Pańska 2 m. 14
róg Zawadz.**Pierwszorzędna Wytwórnia Mebli**

i Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

F. Drozdowski i S-ka, Łódź, Nawrot 28.

Rok założenia 1893.

Telefon 43-14.

Właściciele: F. Drozdowski i W. Erechliński.

— Poleca po cenach najprzystępniejszych.

WYKWINTNE I TRWAŁE MEBLE.**Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski Damski i Męski****PIOTRKOWSKA 17 (w podwórzu)**

prowadzony jest przez pierwszorzędne siły fachowe

pp. BOLESŁAWA i LEONA

b. pracownik p. Schielke (Grand-Hotel)

Wodna ondulacja. Farbowanie oryginalną L'oreal

Henné we wszystkich kolorach. Wykwintny manicure

wykonuje p. SALA. Ceny konkurencyjne.

Salon gruntownie odświeżony.

Prawdziwą**ozdobą****mieszkania**

jest gustowny

zyrandol

ładna ampla

lub lampa

stołowa

elegancka

elektryczna

maszynka

do: kawy, her-

baty — grzania

rurek i t. p.

Dobrze i tanio

nabędziecie w firmie

Adolf Meister i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska 1. 165.

telefon 24-61.

**Zawsze pięknie!!**

wygląda główka po wyjściu z

PIERWSZORZĘDNEGO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO**A. HOŁODYNIAKA**

PIOTRKOWSKA 27, TEL. 38-09.

Farbowanie włosów L'oreal Heanne we wszystkich

kolorach przez specjalistów.

W poniedziałek, dn. 28 marca r. b., o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu Zgromadzenia, Przejazd 1, (werenda lokalu „Tivoli”) odbędzie się

408 sesja kwartalna

na którą zgromadzonych majstrów zaprasza
URZĄD STARSZYCH
Zgromadzenia Majstrów Tkackich
m. Łódź.

„WTÓR” Pamiątki Polskiej Powieści „Wtór”, Kruca 36, telef. 245-29, oszczędza czas maszynistom, szefom przysparza dochód, 3.000 kopii z jednego oryginału. Wielobarwnie odbija rysunki, ręczne podpisy. Najtaniej wykonywa katalogi ilustrowane. Obsługa łatwa. Cena złotych 160 za komplet. „Wtór”, Kruca 36, Warszawa.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy Masy Upadłości firmy „Jan Kowalski i Samuel Teske sukcesorowie”, zawiadamia wierzycieli, aby w ciągu dni 40 stawili się do jego kancelarii (Piotrkowska 123) osobście lub przez pełnomocników, w celu oświadczenia z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami upadłości, przyczem tytuły wierzycielności winny być złożone u syndyka lub też w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sprawdzenie wierzycielności odbywać się będzie w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, w dniach 23 i 30 kwietnia 1927 roku, o godzinie 12 w południe.

Syndyk tymczasowy Masy Upadłości
firmy „Kowalski i Teske succ.”
Adwokat
DANIEL FORELLE.

Skład Nasion

J. SKORASIŃSKI

dawniej GERNOTH,
Konstantynowska 37

połącza Naslonazagraniczne jakoto:

Bób, Brukiew, Buraki, Buraki Cwiklowe, Cebula, Cząber, Cykorja korzeniowa, Dynia, Endywia, Jarusz, Fasola tyczkowa, Groch cukrowy, Groch luskowy, Karczochy, Koper, Kukurydza, Kalarepa, Kalafior, Kapusta włoska, Kapusta czerwona, Kapusta biała, Kapusta brukselska, Marjan, Mak, Melony, Marchew, Ogórki, Pory, Pieprz turecki, Pietruszka, Pomidory, Rabarbar, Roszponka, Rzeżucha, Rzedkiew, Rzedkiewka, Salata, Selery, Skorzonera, Słonecznik, Szczaw, Szparagi, Szpinak, Tymianek, Buraki pastewne, Marchew pastewna, Pasternak, Rzepa ścierniskowa, Rajgras angielski.

W likwidującej się firmie drukarskiej
OWSIEJA ROMA, dawniej Schwitala & Rohrbecka

znajdującej się w Gdańsku Kaserner Bastion Roggen Langarterhintergasse odbędzie się dn. 26 marca o godzinie 10-ej rano licytacja maszyn i utensylii z całkowitem urządzeniem. Lokal zakład może być również przejęty. Obejrzeć można na godzinę przed licytacją. Dokładny spis przedmiotów można otrzymać od likwidatora za zwrotem kosztów w sumie 2-ch guldenów.

Likwidator:
DR. SCHOFF.
Langer Markt 38, II, telefon 233-83.

Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych stacji Łódź-Kaliszka, Łódź, ul. Towarowa nr. 7.

zawiadamia niniejszym, że w dniu 10 kwietnia 1927 r., o godz. 3-ej po południu w pierwszym terminie, a o godz. 4-ej w drugim terminie, odbędzie się w sali T-wa „Jedność”, ul. Wapienna Nr. 15

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni

- 1) następującym porządkiem obrad:
- 1) Zwołanie zebrania i wybór przewodniczącego i prezydium.
- 2) Przyjęcie przez Zebranie proponowanego regulaminu obrad Walnego Zebrania.
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania.
- 4) Sprawozdanie za rok 1926:

a) sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,

b) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi,

c) podział zysku.

5) Zatwierdzenie budżetu.

6) Wybory Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.

7) Wolne wnioski.

ZARZĄD.

Ważne dla szkół

Obrazy i pocztówki historyczne malarzy polskich i zagran. jak również duży wybór materiałów piśmiennych po cenach fabrycznych

połącza „**URANIA**” Zielona 15
wł. H. LĘGA
P. S. Własne wydawnictwo pocztówek artyst. m. Łódź.

Uwaga Zduńska Wola!

Laboratorium Chemiczno-Bakteriologiczne
(Analizy: moczu, krwi (Wassermana)
plwocin, kału, mleka i t. d. Dezynfekcja)
ul. Złotnickiego 6 (gm. Magistrata)
Czynne od 9-1 i do 4-8.

Dr. med.

A. HAYSKI

Telefon 46-10.

Chor. skórne i weneryczne; leczenie lampą kwarcową i prom. Röntgena.
Al. Rojewski 16 31
Godziny przyjęć 5-7 wiecz.

Dr. med.

J. Silberström

choroby skórne i weneryczne —
Ustawienie szpaczek włosów elektryczną. Przyjmuje od 11-2 i od 7-8 w. w niedziele od 9-1

Dr.

M. Glazer

Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30. 12-2 i od 7-8

Dr. med.

I. Bette

choroby wewnętrzne i dzieci.
Piotrkowska 6
telef. 44-95.
przyjmuje od 8-11 i od 4-6.

Dr. med.

ZYGMUNT DATYNER

Urolog

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8.
Pierśmowa 11
dawniej Olgińska.
tel. 48-93

Lek. Dent.

A. Krenicka

przyjmuje w Leczniczy na WOLCE od 9-2 pp codziennie tel. 409

Dr. med.

A. Banasz

Urolog
przeprowadził się na Wólczańska 23
telefon 39-88
przyjmuje od 7-8 w

Dr. med.

LAJCHTER

Konstantynowska 9

Tel. 49-66.

Stomatolog

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia —

zębodołów i t. p. —

Od 11-2 i 5-8-9 w.

W niedziele 11-2

Mistrzyni Akademii

Paryskiej, była

właścicielką szkoły

w Warszawie gdzie

la lekcji kroju i

szycia latwym sposobem

czestych rysunków. Dla

uczniacych kursy wie

czorowe. Gdańska

Nr. 29. Zahrzewski-
Lebiedjew.

Obwieszczenie.

Komornik przy

Sądzie Okręgowym

w Łodzi, **Józef**

Tomaszewski,

zam. przy ul. Za-

chodniej 36, obwie-

szcza, że d. 5-go

kwietnia 1927 r. od

g. 10 r. w Łodzi, przy

ul. Łakowej nr. 22

odbędzie się sprze-

dat — przez pu-

bliczną licytację

składających się z

mebli należących do

Stanisława Józwi-

ka oszacowanych na

1033 zł.

Łódź, dn. 14.III.27 r.

Komornik

Tomaszewski.

Do akt. Nr. 18/26 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy

Sądzie Okręgowym

w Łodzi, **Leonard**

Naborowski, za-

mieszkały w Łodzi

przy ul. Piotrkow-

skiej nr. 51, na za-

sądzie art. 1030

Ust. Post. Cyw. o-

głasza, że w dniu

29 marca 1927 r.

od godz. 10 rano

w Łodzi przy ulicy

Piotrkowskiej Nr.

212 — odbędzie się

przeprzedaż ruchomości

składających się z

mebli należących do

Tow. Akc. J. Woj-

dyzawski składają-

cych się z mebli o

ocenionych na sumę

zł. 560.

Łódź, d. 12/III 1927 r.

Komornik

L. Naborowski.

Do Akt. Nr. 339-27 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik przy

Sądzie Okręgowym

w Łodzi **Józef To-**

maszewski, zam.

w Łodzi przy ul.

Zachodniej nr. 36

na zasadzie art. 1030

Ust. Post. Cyw. o-

głasza, że w dn. 31

marca 1927 r.

od godz. 10 rano

w Łodzi, przy ul.

Andrzeja pod nr. 46

odbędzie się sprze-

dat z przetargu pu-

blicznego ruchomości

składających się z

mebli należących do

Abraama Lewina

oszacowanych na

1038 zł.

Łódź, d. 19.III 1927 r.

Komornik

J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 66/27 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy

Sądzie Okręgowym

w Łodzi, **Józef**

Tomaszewski, zamieszkały przy

ulicy Zachodniej nr. 36, obwie-

Kroju

nowoczesnego,

szycia, modelowania

racjonalnym syste-

mem — gruntownie

wynucz pierwszorzę-

dna szkoła mistrzy-

ni Paryskiej Aka-

demii, Wiśniewskiej

autorki obywatel-
skiego „Metoda kro-

ju” — odznaczona

najwyższą nagrodą

„Grand Prix” sło-

temi medalami i dy-

plomami honorowe-

mi na wystawach

światowych w Pa-

ryżu — Rosławie —

Rzymie, Marsylii —

Kończącym patenty

czachowe. Kurs wie-

czorowy za opłatą

złotną. — Program

bezpłatnie. — Piotr-

kowska 85, front.

MEBLE

gotowe i na obsta-

lunek komplety i

pojedynczo. Od-

świeżenie i zamia-

na, na warunkach

dogodnych. Zakład

stolarski

H. Rogalskiego

Kilińskiego 143.

Zakopane

Grand Hotel, Stalowy

pod nowym

zarysem

kuchnia pierwszo-

rzędna, ceny 15 do

20 proc. niższe.

Tel. 59.

CEGIELNIA

wśród miasta

Bydgoszczy,

z 30 morgami terenu,

niewyczerpanym po-

kładem najlepszej

gliny, nowoczesne-

mi urządzeniami —

korzystnie do sprze-

dania. Oferty sub

„Cegielnia”.

Narady tani!

Towary wełnia-

ne na damskie

plaszczki i suk-

nie, na męskie

palta i ubrania,

jedwabie, obu-

wie, firanki,

kołdry, mebla i

damską bieliz-

nę, bielizę pości-

lowe towary

oraz galanterję

— wszystko w na-

lepszycy gatunkach

tanio na dogodnych

warunkach poleca

firma „KREDYT”

Nawrot Nr. 15

(64 Sienk.). I p.

Łóżka metalowe

materace, wózki,

łóżeczka i krze-

selka dziecięce,

rowerki

Na dogodnych wa-

runkach po cenach

KONKURENCYJNYCH

daje

„Palma”

Narutowicza 36.

Dr. med.

I. Weinberg

Chor. wewnętrzne

spec. płuc i serca

JEDWABIE OSTATNIE NOWOŚCI
W WIELKIM WYBORZE
poleca po cenach najniższych
S. Ciesielski
Piotrkowska 109, front i p.
TEL. 23-68.

Kurator upadłości Lejbusia Rozenberga.

W myśl art. 457 K. H. ogłaszam, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w dniu 7 marca 1927 r. wydał wyrok następujący: 1) ogłosić upadłość Lejbusiowi Rozenbergowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na 7 stycznia 1927 roku, 3) zamianować sędzią komisarzem upadłości sędziego handlowego Bertolda Ginsberga, 4) zamianować kuratorem upadłości aplikanta adwokackiego Stefana Wilanowskiego, 5) osadzić upadłego Rozenberga w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczetowanie składów, kantoru, kasy, ksiąg, zbioru dokumentów i ruchomości upadłego i współników, 7) skutecznie wpisać w rejestrze handlowym, 8) wyrok zaopatrzyć rygiorem tymczasowego wykonania.

Za zgodność:

Stefan Wilanowski
apl. adwok.

Sędzia Komisarz upadłości Lejbusia Rozenberga, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 74, wzywa wierzycieli upadłości, by w dniu 23 marca (środa) 1927 r. o godz. 10 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi (ul. Żeromskiego 115), pokój 57, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Za zgodność:

Kurator upadłości:
Stefan Wilanowski
Aplikant Adwokacki

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Wydział Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi ogłasza konkurencję na:

- 1) dostawę furmanek dniówkowych do robót,
- 2) przewóz piasku,
- 3) wywózkę ziemi i wykopów,
- 4) przewóz cegły i innych materiałów do robót.

Warunki techniczne na powyższe dostawy są do przejrzenia w Biurze Głównym Wydziału, ulica Narutowicza 2, II p. front, lub mogą być nabyte w cenie jeden złoty za komplet.

Termin składania zapieczętowanych ofert: 26 marca 1927 roku, godz. 12 w południe.

Kaucja do konkurencji 100 zł. na każdą z czterech dostaw.

Wydział zachowuje prawo swobodnego wyboru rozdziału dostaw pomiędzy kilku konkurentami i względnie unieważnienia konkurencji.

Zakład Zegarmistrzowski
Jan Chmiel
Piotrkowska 100.
Przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarów oraz zegarów wiekowych, elektrycznych i t. p. Szybkie i solidne wykonanie! Gwarancje!
P. S. Przyjmuje się również wszelkie roboty jubilerskie.

ZNANA Z PRZED WOJNY
Pracownia płaszczy i kostiumów damskich
Drabikowskiego
obecnie
Karola L. 20, mieszkania 11, front.
Roboty wykonywane elegancko i tanio z własnych i powierzonych materiałów.

WSZELKI
BÓL GŁOWY
USUWA NIEZAWODNIE
PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DIA DOROSŁYCH Z MARKĄ
SOWA
APTEKI
ST. HAMBURGA 1-3
W ŁÓDZI
OO NABYCIA WARSZAWY

Lek.-Dent.
H. Saurer
ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Dr. med.
S. Skusiewicz
ul. Andrzejka 11
Tel. 97-43

Choroby skórne i weneryczne.
Gosiłny przyjeżdżający: 9 — 11 g. rano 5 1/2 — 7 1/2 po południu oprócz świąt
Panie 5—6 po poł.

Dr.
H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuję codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-1/2. Tel. 43-62
6-go Sierpnia 1

Dr. med.
Niewiański

Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Dr.
Różaner
Choroby skórne, weneryczne, mocznicowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-93.
Przyjmuje od 8-10, i od 5-8.

Dr. med.
H. Gutschadt
powrócił.
Akuszeria i choroby kobiece.
Zachodnia 62 (Ceglarniana 23)
Telefon 29-52. Przyjmuje od 12—2 i od 5—7 po poł. w Łodzi „Sanitas”
Ceglarniana 29 od 5.30 do 7.30.

Dr. med.
S. Neumark
Moniuszki 5
choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom. Roentgena
przyjmuje od 11—1 i od 7—8.
Panie od 3—4.

Teatr SCALA

W środę, d. 23 marca o 8.30 wiecz.
III-cie przedstawienie operowe

TRAVIATA

Opera w 4-ach aktach G. Verdi'ego.
Udział biorą artyści Opery Warszawskiej i pełna Orkiestra Symfoniczna.
Kapelmistrz: Teodor RYDER.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Komara Piotrkowska 63.

St. Lewiński, Łódź

ul. Nawrot L. 38-a

Firma egzystuje od roku 1886. —

Pracownia ortopedyczna

Wykonuje:

Pasy przepuklinowe

w wyborowym gatunku, specjalnie dopasowane, zapomocą których usuwa się najbardziej zastrzałe przepukliny.

Pasy na przepuklinę pepkową. —

Pasy brzuszne damskie

pooperacyjne, nerkowa, na obwód i dla osób bardzo otyłych. — — —

Opaski brzuszne damskie.

z patentowanego bandażu „Elasta” do noszenia podczas ciąży i po ciąży.

Napleczniki — prostotrzymaczki.

Wkładki na płaskie stopy.

Suspensorja wszelkiego rodzaju.

Do unormowania niekkształtnej i opuchniętej nogi służy opatentowany bandaż „Elasta” uznany przez znakomitych p. p. lekarzy chirurgów ginekologów za doskonały. usuwa w ciągu kilku miesięcy żylaki, grzyzoły, obrzęki nóg, jest konieczny po wyjęciu nogi lub ręki z gipsu lub po wywichnięciu. Idealny szary pod bandażem „Elasta” ryska każda noga w krótkim czasie. Tyleletnia praktyka zdobyła wiedzę techniczną tak, że każdy przedmiot, nabyty w mojej pracowni, daje pełną gwarancję odpowiedniego zastosowania. — — —

„LECZNICA NA WÓLCIE”

Lekarzy Specjalistów Gabinet lekarsko-dentystyczny
ul. Piotrkowska 157. — Telefon 49-00.

Lecznica czynna od 9-8 wieczorem.

Dyżur nocny. Wizyty na miejscu. Rentgen. —

Lampa kwarcowa. Elektryzacja. Masaż leczniczy

Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Szczepienie ochronne — Mostki, korony złote i zęby

sztuczne. Szczepienie przeciw szkarlatynie.

Gabinet kosmetyczny pod kierownictwem p.

M. Neufeldowej.



„Eros”
Perfumy
Mydło
i Woda kolońska

zadowolnią
najwybredniejszego
znawcę

Do nabycia w skł.
apt. i lepszych per-
fumerjach

JUNO
— Łódź, —
Piotrkowska 44.

Mechaniczna szlifiernia szkła

— i fabryka luster —

J. KLAJNMAN

Św. Jakuba 8, telefon 51-45.

Przyjmuje wszelkie roboty lustrane dla stolarzy, jak również obstarunki prywatne z oryginalnego belgijskiego szkła lustrzanego. — Gwarancja pierwszorzędnego wyrobu. — Ceny konkurencyjne. Warunki przystępne. — Rychłe wykonanie zamówień.



CZEKOLADA OPTIMA
JEST NAJLEPSZA

LECZNICA „VITA”

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. Piotrkowskiej 43. Tel. 47-44. — Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykainej terapii Lampa kwarcowa (górskie słońce) — lampa „ultra-słońce”. Solux. Aparat Bergoniego (odtłuszczający) Elektryzacja. Kąpiele świetlne. Poradnia dla matek Gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne: Dr. M. Dawidowicz „ J. Itelson „ H. Kryszek „ A. Uryson

Choroby dzieci: Dr. J. Kaplański „ Józef Kon „ S. Samet-Mandelsova

Choroby skórne, wenerycz. i mocznic.: Dr. E. Ekkert „ W. Lagunowski

Chor. nerwow. Dr. M. Urbach

Chor. oczu Dr. Ign. Margolis

Choroby chirurgiczne: Dr. M. Dobulewicz „ M. Kantor „ E. Kunig

Choroby kobiece i akušerzja: Dr. K. Erdman „ A. Pogorzelski „ R. Rajtler-Kurjańska „ J. Szwajcer

Chor. gardła, nosa, uszu — wymowy głoszenia etc. Dr. A. Mazur

Chor. gardła, nosa i uszu: Dr. A. Żebrowski

Choroby zębów i jamy ustnej — Lekarsko-dent. L. Gecowowa H. Halpernowa Ferster-Lajzerowiczowa F. Rozenówna

Laboratorium bakteriologiczno-chem. Dr. Żurkowski

Roentgen. Leczenie wad wymowy, głosu, jękania etc. Diatermia. Masaż leczniczy. — Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie

Operacje i opatrunki. Wizyty na miejscu. — Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od g. 9-9 rano do 8 wiecz. w niedz. od 9-2 pp.

Ogłoszenie.

Centralny Polski Związek Ogrodników w Łodzi, urządza 2 pokazy w ogrodzie JULJANOWIE 1-szy dnia 20 b.m. o godz. 1-3-jej popoł. Cięcie i formowanie drzew owocowych. Drugi pokaz dnia 27 b. m. Walka ze szkodnikami, sposób ich zwalczania oraz zasilanie drzew owocowych.

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto czekowe P. K. O. Nr 61747.	W Łodzi z niedz. dod. ilust. miesięcznie	4.20	Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
	Dla robotników.	3.70	W tekście 40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
	Na prowincji	5.00	Za tekstem 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
	Z zagranic	10.50	Nekrologi 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
	Odnoszenie do domu	0.40	Komunikaty 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
			Zwyczajne 8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 łamów
			Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po gczd. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

„Kurier Łódzki” i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie.

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stymułkowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z o.o. odp.

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego”.

Rok II.

Łódź, dnia 20 marca 1927 roku.

Nr. 12.

Myśl przekuj w słowo, a słowo zrób ciałem.

Wieczysty symbol umiłowania ziemi Ojców.

Marja Rodziewiczówna i jej twórczość literacka.

„I mnie Bóg taką siłę dał, że ziemię tę swoją ukochał na świat cały i nad młodość i nad rozrywkę i nad rodzinę i dom. Ile duszy starczy, takim ją miłował. Od łanu do łanu schodziłem ją stopami; przez dziesięć lat z nikim nie żyłem, tylko z tą rodziną; rozumieliśmy siebie; mówiła mi do serca zbożami złotymi, zieloną łąką, ciemnym borem... I zaprzysiągłem wówczas, że mi jej nikt nie weźmie, chyba z życiem”.

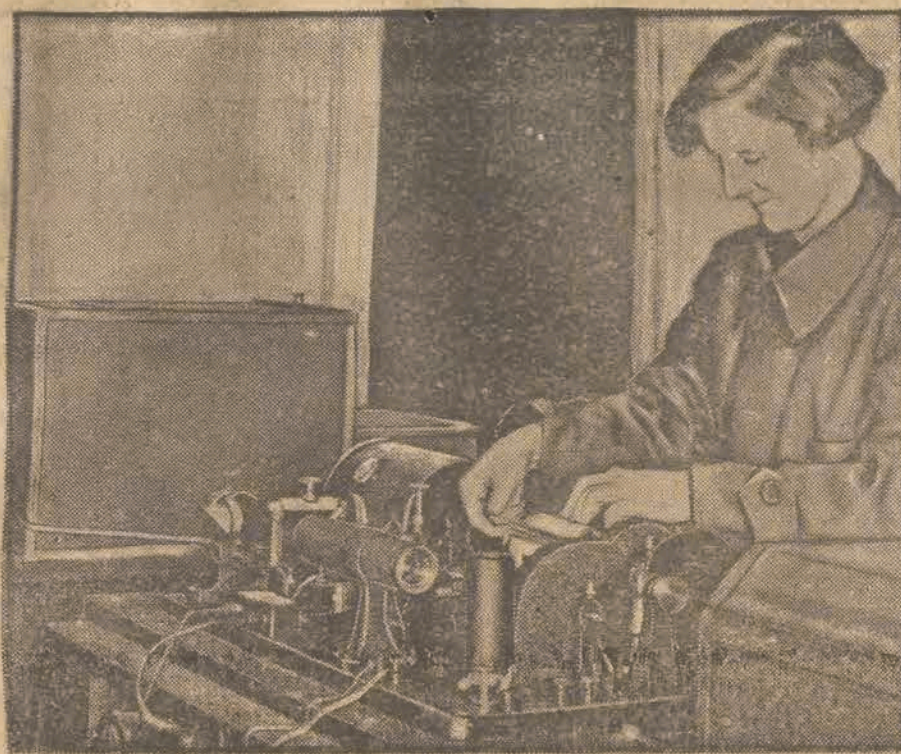
Te słowa, włożone w usta Marka Czertwana, bohatera najpoczytniejszej a zarazem tak bardzo wartościowej powieści Rodziewiczówny „Dewajtis”, są cennym nader osobistym wyznaniem, wyznaniem otwierającym drogę do poznania dróg, po których autorka „Szarego Prochu” kroczyła przez cały ciąg swej twórczości. Istotnie, wczytując się w karty licznych powieści Rodziewiczówny spogląda się odrazu, że to fanatyczne niemal umiłowanie ziemi rodzinnej i jej przyrody a nadto mieszkańców, ich wierzeń, przekonań, ich języka i tradycji stanowi podstawę całej pracy artystycznej tej powieściopisarki.

Nic w tem dziwnego. Wszakżeż do domu dzieciennego kołysał Rodziewiczównę szum tychże samych drzew, co to pamiętają czasy „groźnego Witenesa, mądrego Mindowy i Gedymina”, którym „tyle wiśni był” największy Wieszcz Narodu”. Zmudź ponura Litwa — to „kraj lat dziecinnych” autorki „Dewajtis” i „Lata leśnych ludzi”. Sama natura tych krajów nieścisłych, zroszonych krwią meczenną tysięcy bezimiennych, ojczyzny największych w Narodzie bohaterów, podnosi ducha i zapala. Rodziewiczówna więc miłość gorącą przedewszystkiem cechuje. Posiadając niepospolity talent pisarski umiała ona zużytkować go w tym właśnie kierunku, aby to, co stanowiło najistotniejszą treść jej duszy, przelać w serca czytelników, tę samą miłość w duszach ich wzniecić. Stąd też owo niezwykle po wrodzenie, jakim cieszyły się pierwsze

Przypada najbujniejsza twórczość Rodziewiczówny na okres niezwykle bogatego rozkwitu powieści polskiej. Sienkie-

nie mogły stać się obcymi i Rodziewiczównie. Zespoliła je ona z owym bezgranicznym przywiązaniem do ziemi. Stworzyła

„TELEWIZJA”.



Pomiędzy Wiedniem a Berlinem czynione są obecnie próby telewizji, t. j. przenoszenia obrazów na odległość. Nasza ilustracja przedstawia aparat, który uskutecznia to przenoszenie.

wiecz, Prus a obok nich również na Litwie urodzona Orzeszkowa — oto genialne jednostki twórcze na polu powieści. Rodziewiczówna nie dorównuje im co prawda geniuszem i artyzmem, ale dorównuje im

typ Marka Czertwana, co jak symboliczny dąb „Dewajtis” wrosnięty w ziemię,

dla niej pracować pragnie jedynie z nadludzkim nawet wysiłkiem. Typ Czertwana przewija się później przez cały szereg powieści Rodziewiczówny, które okazywały się w krótkich odstępach czasu. Bohaterzy tych powieści (jak „Wrzosa”, „Czahar”) — to ludzie przeidealizowani, którym autorka każe walczyć w imię idei z coraz to bardziej piętrzącymi się przeciwnościami, wymagającymi nieraz ogromnych ofiar i poświęceń. Wogóle jest Rodziewiczówna idealistką i idealny ma pogląd na świat. Tego też wymaga od życia i dlatego nie może pogodzić się z materialistycznymi dążnościami świata. Zwalcza je z całą siłą — pragnie, by ludzkość powróciła do wiary ślepej i w niej widzi jedynie prawdziwe szczęście („kwiat lotosu”). Głęboka miłość kraju, mająca nadto tak ideowe podłoże, każe jej cierpieć na widok nieszczęść i klęsk narodowych, a uczuciem tym daje wyraz zwłaszcza w wydanych pod pseudonimem Zmogasa „Pożarach i zgłiszczach”.

To nadmierne przeidealizowanie życia sprawiło, że mimo niezaprzeczanej wartości artystycznej, jakim odznaczają się główne powieści Rodziewiczówny, a zwłaszcza „Szary proch” i „Dewajtis” nie mogły one wywrzeć na społeczeństwo takiego wpływu, jaki powieści Orzeszkowej a zwłaszcza Prusa, które nie odbiegały od życia realnego, a jednak wywoływały refleksje, zmierzające do gruntownej przemiany stosunków społecznych. Powieści Rodziewiczówny będą zawsze cennym klejnotem literatury powieściowej, będą zawsze mile czytane zwłaszcza przez młodzież, ale nie będą, one już decydującym czynnikiem w ukształtowaniu życia. Nie tu zatem, zdaje się, trzeba szukać istotnych zasług Rodziewiczówny.

Tkwią też one gdzieś indziej, a są tak wielkie, że zapewnią jej wieczyste niemal stanowisko w literaturze.

Oto — Rodziewiczówna kocha i rozumie przyrodę. Wsluchuje się w szum lasów i szmer strumieni, wczuwa się w duszę natury, zna jej tajniki, rozumie niejako mowę ptaków i zwierząt. Z rozkoszą patrzy jak „chmary błotnego ptactwa rajcują nad płytką wodą. Hryce, czajki, kuliki, bekasy...” Nie może powstrzymać

Wnuczka sultana komiwojażerką.

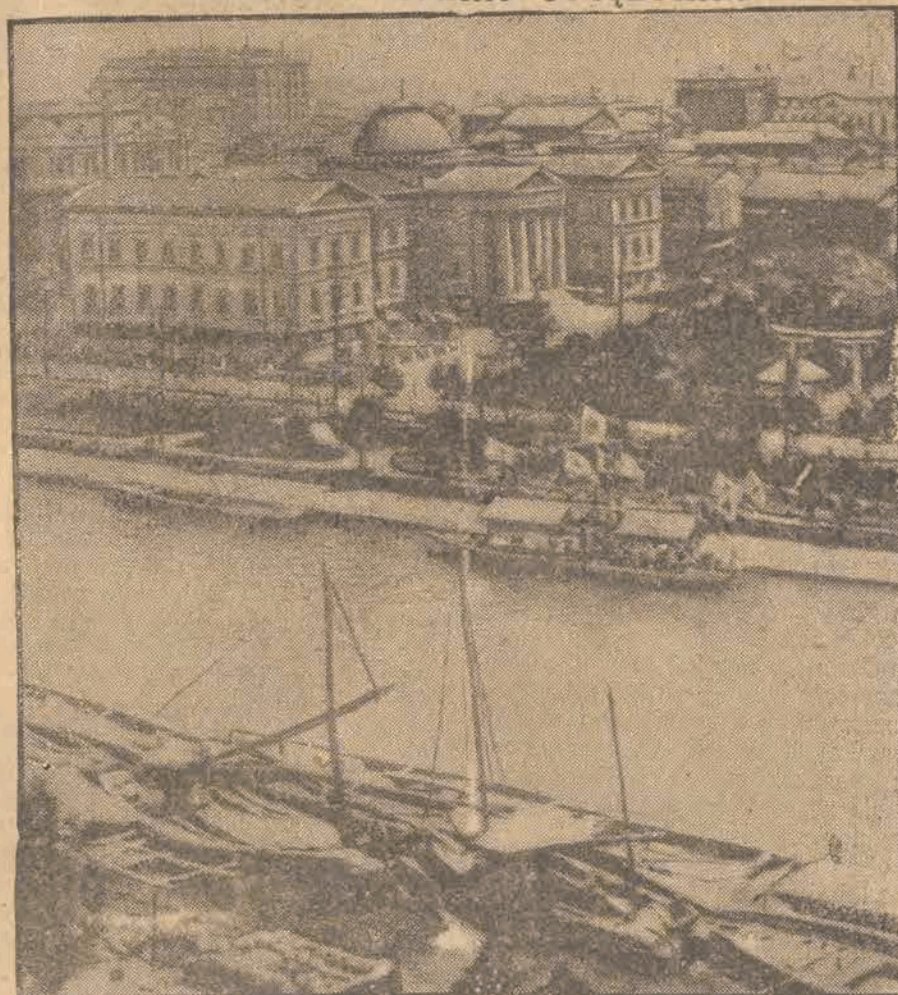


Książniczka Fethi, wnuczka sultana Abdul-Hamida, objeżdża wielkie miasta europejskie, jako przedstawicielka jednego z wielkich paryskich domów konfekcyjnych.

powieści Manji Rodziewiczówny. — Ogromna subtelność, prawdziwie kobieca, ogromne ukochanie a zarazem zapal, jaki ogarniał autorkę „Szarego Prochu” — jednają jej szerokie uznanie.

głębokiem uczuciem i ukochaniem. Hasła, głoszone przez tych wielkich a tak wspólnie wzięte przez Konopnickiego w słowach: „Dziś samymi walczyć nie można zapalem. Myśl — przekuj w słowo, a słowo zrób ciałem”

Osaka w stanie oblężenia.



W mieście Osaka w Japonii, które wskutek ostatniego trzęsienia zostało w straszliwy sposób zniszczone, ogłoszony został stan oblężenia. Zarządzenie to zostało wywołane na skutek tego, że tłumy, korzystające z okazji, dopuszczały się grabieży i ekscesów.

okrzyku zachwytu na widok wspaniałego losia — olbrzyma, co „parł przed siebie, miażdżąc tory, młode drzewa, krze, trzcinę sażnistą, jakby szedł po gładkiej drodze. Prawdziwe bożyszcze leśne!... a wreszcie znikł w szarzyźnie trzcin i mchów, jak sen prabytu”.

Tu dopiero Rodziewiczówna znajduje naprawdę siebie, tu jest prawdziwa artystka. I dlatego obrazki przyrody, opisy życia boru posiadają nieocenioną wartość. „Łato leśnych ludzi” — to prawdziwe arcydzieło pod każdym względem. Składa się na to wszystko; i język, czarujący swą pięknością i przedstawienie życia przyrody, zaobserwowane z niesłychaną dokładnością. Z kart „Łata leśnych ludzi” spływa jakiś niewysłowny urok, każe przypominać o wszystkich dolegliwościach życiowych, a zniwelować ukochać to, co pod słońcem jest najpiękniejsze — przyrodę. Rodziewiczówna obok Wevsenhofa i Dygasłńskiego jest największą poetką borów, a jej „Łato leśnych ludzi” śmiało stawiać można na równym poziomie z najcenniejszymi utworami Kiplinga.

Za to umiłowanie gorącej ziemi ojczyzny, za to odczucie przyrody składa dziś Rodziewiczównie hołd całe społeczeństwo polskie. I słusznie, bo należy się jej honorowe miejsce w szeregach pisarzy naszej literatury jako autorki „Dewajtisa” a zwłaszcza „Łata leśnych ludzi”.

Kazimierz Ozóg.

Nie wolno wierzyć!

Zimie, Wiosno nie wolno
wierzyć, jak kobietom —
Ledwie się uśmiechnęła
słonecznie i czule
tak że młde wzruszony
ta słodka podnieła
zapominasz przeróżne
przykrości i bóle —

Chcesz witać Wiosnę, mknącą
z świetlanej oddali.
wierszem, co się zaczyna:
„Przyjdź w moje objęcia!”
A tu ci nagle Zima
śniegiem na kark wali
i czek... marznie, pod nosem,
mrucząc złe zaklęcia —

J.

Jak można widzieć, nie widząc?

Tajemnica, która nie jest tajemnicą.

Nakładem „Biblioteki Groszowej” ukazało się niedawno w przekładzie polskim Leo Belmonta głosne dzieło Pawła Heuzé'go, poświęcone zajmującym wiele umysłów sprawom „Tajemnic Fakirów”. Przez szereg lat, nie szczędząc trudów, kosztów i — nieprzyjemności, p. Heuzé badał i zgłębiał wytrwale produkowane przez f. zw. fakirów „cuda”. Najrozmaitsze „fenomeny metapsychiczne”, któremi zręczni kuglarze i sztukmistrze tumanili od dawnych lat nie tylko naiwnych albo łatwowiernych, w świetle pracy p. Heuzé'go ukazują swe właściwe, bardzo proste i pospolite kształty. Nie negując zasadniczo możliwości istnienia w organizmie ludzkim pewnych małych — albo wcale niezbadanych jeszcze sił psychicznych, nie popisując się bynajmniej fantazją, a raczej faktami, dla których ponoć księga kosmosu nie ma tajemnic — p. Heuzé jednak śmiało i uczciwie zdzięra

welon „nadzwyczajności” z wszelkiej szarlatanerii i z całym spokojem pozbawia nim bu „cudowności” takie zjawiska w których jest tylko — spryt, zręczność i pomysłowość „doktorów” i „profesorów” czarnej magii albo jakiejś innej „wiedzy tajemnej”.

Odsyłając ciekawych do wartościowego dzieła p. Heuzé'go, przytoczymy zeń na tem miejscu jeden tylko charakterystyczny a rewelacyjny fragment, dotyczący f. zw. „transmisji” zapomocą słów.

Niewątpliwie — każdy z czytelników był niejednokrotnie świadkiem „seansów” i „produkcji”, na których m. in. „medium”, z zawiązanymi oczyma, pozostawiając w drugim pokoju, f. d. i t. d., bez zająknięcia i bez pomyłki odgadywało nazwy przedmiotów, branych przez hipnotyzera od publiczności, numery bileto, dokładny czas, pokazywany przez wskazówkę zegarka, kolory ozdób w strojach pań i t. p. Eksperymenty te, napozór „cu-

downe” i uderzające, przypisywane całko- wicie „niezwykłym właściwościom psychicznym „medium”, są jednak w istocie najzwyklejszym kawałem, i to niewymagającym od „hipnotyzera” i „medium” niczego więcej prócz — pamięci.

Rzecz polega na tem, że produkująca się para posiada szereg kluczy (szyfrów) umownych, w których każdemu (używanemu w zapytaniach hipnotyzera) słowu odpowiada nazwa pewnego przedmiotu, jakaś cyfra, barwa etc. Czy może być coś prostszego i łatwiejszego niż sprawa odpowiedzi na „pytanie”, które w swej umownej redakcji odpowiada tę już zawie- ra? Po jakiego licha potrzebna tu „metapsychika”, „okultyzm”, „jasnowidzenie” i inne terminy szumnie brzmiące?...

Oto przykłady, które jasno, jak dzieło, czynią tego rodzaju popisy „słyn- nych” mediów:

Tabela I (nazw):

Teraz, co trzymam? — Zegarek
Odpowiedź, co trzymam? — Pufiakes
Nazwij, co trzymam? — Ołówek.
Przedmiot, który trzymam? — Klucz
i t. d. i t. d.

Tabela II (cyfry):

Teraz = 1
Odpowiedź = 2
Nazwij = 3
Przedmiot = 4
i t. d. i t. d.

W podobny sposób układa się tablice na kolejność barw, rang, metali, rysunków na monetach i t. p. Przy pewnych zdolno- ściach i ćwiczeniach pamięciowych, „me- dium”, mając wciąż w świadomości wspomniane tabele, na zapytanie hipno- tyzera: „Teraz co trzymam?” — odpo- wiada z niezachwianą pewnością: „Zega- rek” (patrz tabl. I); na pytanie: „Nazwij godzinę?” — odpowiada: „Trzecia” (p. tabl. II). W identyczny sposób udzielane są „w jasnowidzeniu” odpowiedzi na pyta- nia nawet nieco bardziej skomplikowane, a jest już sprawą zręczności „fakira” sta- wiać je zawsze w ten sposób, aby me- dium mogło się zorientować łatwo i szyb- ko.

Proste, jak — jasko Kolumba — i dla- tego właśnie zapewne tak długo pozosta- wało „tajemniczem”. Albowiem dziwne są drogi ludzkich umysłów.

B. D.

Perski następca tronu, w wojskowej szkole w Teheranie.



Europeizacja Persji osiągnęła jednak wielkie rozmiary. Do- wodem tego jest fakt, że perski następca tronu wstąpił do szkoły wojskowej, gdzie narówni z innymi wychowankami kształci się w naukach strategicznych.

MARY WILKINS.

Okno od frontu.

— Tak, gałganki pani Bliss włożyłam do brązowego worka, a gałganki pani Bennet do płóciennego. Dostane napewno od każdej z nich dolara za zeszyte pędu, więc będę miała dwa dolary. Obecnie po siadam jeszcze dolara i sześćdziesiąt trzy centy, sporo maki i melassy, trochę kar- tofli i ryby solonej. Nie jest więc wcale tak źle. Uporządkuję trochę mieszkanie, a potem zabiorę się do pędu pani Bliss. Tak monologując, Marta Path krzesała się po swym domku. Skromny to był do- mek, zbudowany przez ojca Marty, Si- meona Patha, który uciułał trochę grosza i zapragnął własnego kąta, — nie miał je- dnażke tych groszy dość, aby budować, jak należy. Wobec tego domek, położony ładnie, niedaleko drogi, pozbawiony był zupełnie okien frontowych. Dwa pokoje miały tylko jakieś takie okna od podwór- ka, — a ozdobne okna na drogę obiecy- wał sobie Siméon Patch dorobić później, gdy znów zbierze trochę oszczędności. Ale tego już Siméon Patch nie doczekał. Umarł po długiej chorobie, pozostawiając żonę i Martę. Wdowa wkrótce podaży- ła za nim w zaświaty, a Marta samotnie pedziła pracowite życie w domku, budzą- cym swą gładką ścianą żdziwienie u rząd- kich przechodniów.

Marta Path miała już siedemdziesiąt lat, ale trzymała się dobrze i zarabiała na chleb zeszyciem przy oknie i częstym spo- glądaniem urozmaicać monotonna pracę — cóż, kiedy widziała tylko tyły domów, obory i podwórka, a powracające z pa- stwisk bydło było jedynym przechodnia- mi.

— Gdy pastor modlił się za wdowy i sieroty — powtarzała sobie Marta Path — powinien dotych upośledzonych i nieszcze-

nych zaliczyć jeszcze kobiety, nie mają- ce okien od frontu...

Gdy Marta Patch ukończyła porządki domowe, wzięła worki z gałgankami, przyniesionymi przez dwie sasiadki z za- mówieniami na pedy i wyłożyła skrawki na czysto wyszorowany stół.

— Skrawki pani Bliss są rzeczywiście ładne i prawie wszystkie nowe. Będzie to miładajaki pęd. I pani Bennet dała nie najgorsze, ale przecież nie tak dobre. Rozrzuciła gałganki, aby im się lepiej przyjrzeć.

— O, ten aksamit w różyczki, toć to prawdziwe cacko! Przystroi cały pęd. I którego to worka? Ach, napewno pani Bliss. Żeby tylko nie pomieszać.

Zebrała skrawki i jeden worek odwie- siła, a resztę zaczęła przykrawać w małe kwadraciki i zeszycować je drobnym ście- giem.

Po upływie dwóch tygodni obydwie pedy były gotowe. Marta Path rozłoży- ła je obok siebie, aby je następnie zawi- nać i odnieść sasiadkom. Nagle zbladła i krzyknęła:

— Co ja nieszczesna zrobiłam! Aksa- mit w różyczki pani Bliss wyszłam w pęd pani Bennet. Co teraz będzie? To najładniejszy skrawek. Właścicielka za- uważa natychmiast jego brak, a gdy w pędzie pani Bennet odkryje swój aksamit, będzie miała do mnie słuszny żal. Nic nie powie i zapłaci — ale będzie to z mej stro- ny nieuczciwość. Gdy chce zarabiać na chleb, muszę to robić skrupulatnie...

Z głębokim westchnieniem zabrała się Marta do prucia pędów.

— Gdybym choć mogła popatrzyć na drogie — o ile szybciej szłaby praca, — szepnęła, sadowiac się przy oknie.

Po dniach żmudnej pracy pedy znów były zeszyte, i tym razem kwadraciki aksamitu w różyczki ożywiały pęd pani Bliss. Marta z zadowoleniem zwinęła ple- dy i składając resztki kawałków, powie- działa:

— Odniosę zaraz robotę i poproszę o zapłatę. Moje zapasy już się wyczerpują. Nagle...

— Święty Boże, to chyba niemożli- we! — jęknęła przeraźliwie.

Jednak to było możliwe! Na dnie wor- ka pani Bennet znalazła skrawek aksami- tu w różyczki.

Nie wierząc własnym oczom, Marta Patch poszła z kawałkiem aksamitu do pani Bennet, a stare nogi drżały pod nią, gdy spytała:

— Czy ten kawałek należy do pani?

— Ależ tak, nie pamięta pani? Hattie miała taki szlak u dołu sukienki. Myśle, że to będzie ładnie wyglądać w pędzie. Ale co pan jest? Wygląda pani, jak cho- ra?

— Nie, nie, to z gorąca. Zresztą napa- rze sobie w domu rumianku — może lek- ka niesprawność.

— Niech się pani nie przepracowuje. Ten pęd przed zimą nie jest mi potrze- bny.

— Myślę, że za jakie dwa tygodnie skończy go i przyniosę. Dowidzenia,

— Ależ Marto, niech pani nie odcho- dzi tak przedko. Proszę odpocząć trochę i wypić z nami herbatę!

— Dziękuję pani — odpoczne w do- mu, już późno.

Marta powlokła się do swego domu bez okna — a pani Bennet, patrząc za nią, zauważyła:

— Jak ta Marta postarzała w ostatnim czasie...

A Marta Patch znów pruć i zeszycować pedy, narzekając na swój los. Robota szła jej nie sporo i trwała dłużej, niż za- zwyczaj, bo siły nie dopisywały, a głód zaczął dokuczać. W końcu żywiła się już tylko kartoflami i szczawiem, który zbiera- ła nad ranem. Nie zdradzała jednak przed nikim swego stanu i resztkami sił kończyła pedy.

Wreszcie były gotowe — ale zamiast je odnieść Marta padła zemdlna na po- dłogę. Przeleżała tak parę godzin, a gdy ocknęła, nie miała siły podnieść się.

— Umrę chyba. Dobrze choć, że nie zostawiam nieskończonej roboty.

Przed wieczorem zadrżała do Marty sasiadka. Zajeła się staruszką, przeniosła ją na łóżko, skoczyła do domu no trochę zapasów i zmusiła Martę do wypicia fili- żanki buljonu i zjedzenia jajka na mie- ło. Marta uparła się jednak, że zwróci to, skoro tylko zapłaci jej za pedy.

— Przemęcza się pani ta robota — po- wiedziała sasiadka, ale Marta żywo za- przeczyła:

— Nie podobnego, to mi sprawia przy- jemność, gromadzić i dobierać skrawki. Tylko brak okna od frontu mi dokuczał.

Nazajutrz Marta odniosła pedy. Pani Bennet odrzucała uwagę na aksa- mit w różyczki.

— Prawda, jak ładnie wygląda?

— A tak, ożywia cały pęd! — po- taknęła Marta.

Wracając do domu, zakupiła prowian- tów i uradowana poczuła świeży przy- pływ sił i energii. Na progu czekała na nią sasiadka.

— Sam nie ma teraz roboty i jest przez to nieszczęśliwy. U nas na strychu znajdują się jakieś stare okiennice, ramy i szkło. Gdyby pani pozwoliła Samowi wybić okno od frontu, zrobiłaby mu pani prawdziwą przysługę.

Marta Patch spojrzała zdumiona.

— Okno od frontu? Byłoby to dla mnie prawdziwym szczęściem, ale czy pa- ni przypuszcza, że ja przyjmę taką ofia- re?

— Ależ kto tu mówi o ofierze? Te de- ski przeszkadzają nam tylko, a jeśli pani na tym zależy, przenieć mi pani wy- blakłe powleczenia, i ta robota nawet prze- wyższy robotę Sama.

Wtedy Marta złożyła ręce, jak do mo- dlitwy i szepnęła:

— Dobry Boże — o to za życia doste- puje Twojej łaski. Więc już nie krowy i prosiaki, a ludzi widzieć będę, gdy pod- czas pracy rzucę okiem w okno. Jakaż jestem szczęśliwa...

— Moja Betty przyjechała razem z zięciem i powiedziała, że potrzebne jej są na gwałt plecione chodniki. Jeśli pani chce, przysyłmy jutro materiał — dodała jeszcze sasiadka.

— Zrobię je z prawdziwą przyjemno- ścią! I wie pani, co powiem? Cieszę się, że właśnie chodniki zamówiono. Nie- wiem, dlaczego, ale trochę zmudziło mi się zeszycowanie pędów...

Thum. Ir.

Ludzie bardziej filmowi w życiu, niż na srebrnym ekranie. Małżeństwa i rozwody wśród artystów filmowych.

Przykłady paradoksalnych związków „gwiazd”.

Paradoks: „Małżeństwo jest drogą do rozwodu”, najbardziej paradoksalny ze wszystkich, dotyczących małżeństwa, przestaje nim być całkowicie, skoro wejrzemy w życie intymne przedstawicieli różnych rodzajów sztuki, zwłaszcza kobiecych i męskich gwiazd filmowych. Wrażliwość artystyczna na piękno cielesne, stykanie się z rozmaitemi zaciekawiającymi i pobudzającymi typami psychicznymi atmosfera erotyzmu, wypełniająca przeważną część dramatów kinematograficznych, stała naprężeniem nerwowe w ekscytującej pracy, swoboda wreszcie stosunków świata zakulisowego sprawiają iż miłość artystów i artystek filmowych jest równie nieśmiertelna, jak gwałtowna. Dlatego też bohaterowie i bohaterki wyświeflanych obrazów są niejednokrotnie bardziej jeszcze filmowi w życiu, niż na srebrnym ekranie.

Oto dla ilustracji kilka przykładów:

Asta Nielsen nie należy zapewne do tych, które dostarczają ciekawej publiczności wiele sensacji: wyszła ona dopiero po raz trzeci zamaż — za artystę teatru Stanisławskiego Grzegorza Chmure i przyjaciele jej rokuja temu małżeństwu najlepszą przyszłość. Pierwszy mąż Nielsen, Gad, wolał zostać reżyserem swej bylej małżonki, drugi zaś oficer angielski — przedsiębiorcą handlowym jej filmów. Paweł Wegener ma już poza sobą cztery rozwody: jedną z jego żon była słynna tancerka Lidia Salmanowa. Obecnie szczęśliwą małżonką jest młoda aktorka teatralna Greta Schroder.

Emil Jannings też ma dość burzliwą przeszłość małżeńską. Pierwszą jego żo-

ną była piękna Hanna Ralph, Brunhilda ze wspaniałego obrazu „Pierścień Nibelungów”. Zazdrosna o męża urządziła mu sceny tak przykre, iż człowiek ten, mający dość wewnętrznej siły buntowniczej dla nieporównanego odtworzenia roli Me-fistofolesa w „Faustie” wykazywał wobec niej aż nazbyt wiele tchórzliwej uległości. Nie mogło to oczywiście trwać długo. I z drugą żoną, aktorką Lucją Hoflich, nie zaznał Jannings spokoju. Do-

piero Gussy Holl opromieniła jego życie pogodą radosną, zdobywając własne szczęście za cenę wyrzeczenia się miłości Konrada Veldta, pierwszego swego męża.

Przedmiot westchnień kobiecych, słonecznie roześmiany Harry Liedtke po ośmiu latach pożycia małżeńskiego rozwódł się ze swą drugą żoną (o pierwszej historii milczy). Obecnie zaś zamierza wstąpić w związek małżeński z uroczą

Grete Moosheim, aktorką teatru Reinhardowskiego w Berlinie.

Ewa May porzuciła trzech mężów, reżyserów kinematograficznych. Barbara la Marr, kobieta niezwyklej urody, zmarła w 27 roku życia, była rozwiedziona... 5 razy. Hanna Brinkman rozeszła się z Remholdem Schutzlem, Dora Schluter — z Johannem Riemannem, Erna Morena — z pisarzem Wilhelmem Herzogem, Viola Dana — z mistrzem tenisowym Crawfordem... Lista niepełna, wolał uzupełniać na! Poli Negri, której urokowi fizycznemu, spotęgowanemu przez cudowne połączenie żywiołowego temperamentu z najsubtelniejszą inteligencją, żaden mężczyzna oprzeć się nie może, niema chyba potrzeby ich wymieniać. Przez pewien czas była ona prawdziwą hrabiną — jedyna to rola, której Poli Negri nie umiała odegrać do końca. Nawet Liljana Gish, owa, — zda się — z poezji księżycowej utkana nieziemska istota, której oczy tak rzewnie przemawiają do serca widzów, podczas gdy nawpół rozchylone, dziecięce wargi milczą nieśmiało, zdobyła się na ostre zerwanie z pierwszym swym mężem, zanim została żoną Nathaena, najwybitniejszego krytyka nowojorskiego.

Sprawa rozwodu Charlie Chaplina z trzecią żoną jest aż nazbyt głośna.

Z gwiazd filmowych jedna tylko Henny Porten nie przeszła przez próbę rozwodową. Była ona kochająca i kochaną małżonką reżysera kinematograficznego Kurta Starke, a gdy śmierć jej go wyrwała, wyszła po raz drugi zamaż za d-ra Wilhelma Kaufmana i jest znów bardzo szczęśliwa w pożyciu małżeńskim. Dlatego może żadna artystka filmowa nie może dorównać Henny Porten w odtwarzaniu ról cnotliwych małżonek.

P.



Wiosenne Targi Międzynarodowe w Lipsku.



Nasze zdjęcie przedstawia ruch na Wiosennych Targach Międzynarodowych w Lipsku, który, podkreślić należy, był w tym roku b. słaby.

LOUIS ROUBAUD.

Rywalka.

— Dzień dobry, Julietto!
— Dzień dobry... dzień dobry!
— Cóż to, nie pocałujesz mnie?
— Jeśli sobie życzysz...
— Co się stało?
— Nic!
— Julietto, masz jakąś przykrość?
— Ja?
— Julietto, wytłumacz mi wreszcie...
krótką gamę nienaturalnego śmiechu, zapewnia, że jest w doskonałym humorze i... zaczyna spazmatycznie płakać. Łzy zlobią ślady na jej uszmiłkowanych policzkach.

— Juliett, wytłumacz mi wreszcie...
— Bez komedii, proszę! Ty śmiesz jeszcze...

Lucien stał bezradny. Nie wiedział, co począć, jak się znaleźć w tej sytuacji. Miał zaledwie osiemnaście lat, i uroda jego wystarczała, by być kochankiem tej dojrzałej kobiety — ale doświadczenie nie nauczyło go, jak ukrać sceny zazdrości.

Stosunek ich nawiązał się w dość dziwny sposób. Jechali w jednym przedziale ekspresu Nicea—Paryż. Lucien towarzyszył jakiejś daimie równie pięknej, jak Julietta, może nawet piękniejszej, która mówiła do tego dorosłego chłopca „Lulu”. (Julietta wyśmiewała później nieraz ten zwrot, mawiając:

Nazywała cię Lulu! Jakież to śmieszne i niemądre!)

Julietta kokietowała młodzieńca, nadskakującego gorliwie swej pięknej towarzysze, a gdy wyszła na korytarz zaczerpnąć świeżego powietrza, a on zjawił się koło niej z papierosem, spodobała się jej przewrotność tego ślicznego chłopca, który oto miał już jedną kochankę — a mimo to zajął się gorąco przygodną towarzyszką podróży.

Przy oknie w korytarzu zaczęli pogawedkę. Przerwał ją wezwanie pięknej pani z przedziału, która rzuciła:

— Lulu, sięgnij po mój neser — chcę wyjąć książkę!

Widoczna zazdrość pięknej pani podnieciła Juliette, i kiedy młodzieniec wrócił po chwili i wsunął jej do sakiewki karteczkę z napisem: „L. R. Poste-restante. Biuro pocztowe 18” — mimo pozornego oburzenia postanowiła napisać do niego.

Powróciwszy do przedziału, Julietta zauważyła na przyczepionej do wytworzonego neseru wizytówce nazwisko Pauline Renoyer i adres — Paryż, ulica Marbeau 37. Nazwisko i adres dobrze zapamiętała, już zazdrosna o kobietę, w której przeczuła rywalkę.

W dwa dni później Julietta była kochanką Lucien...

Oczywiście, nieraz pikowała Lucien paria z pociągu. Gdy pierwszy raz spytała:

— Jak się ma panna Paulina Renoyer?

Lucien pobił i zawołał:

— Skąd znasz jej nazwisko?

— To mja tajemnica. Czy ją jeszcze widzujesz?

— Przysięgam ci, że się mylisz...

— Wciąż już nie będziesz chodził na ulicę Marbeau?

Po kilku tygodniach znów przypomniała sobie o urodzie rywalki.

— Lucien, przysięgnij, że mnie tylko kochasz!

— Przysięgam!

— I że ta kobieta nie jest teraz twoją kochanką...

— Przysięgam!

— Uwielbiam cię!

Mimo zapewnień młodzieńca Julietta nie dawała mu wiary. Toć na kolei poznała jego przewrotność! Starła się jak najczęściej doprowadzać rozmowę na drażliwy temat.

— Czy zawsze nazywała cię Lulu?

— Tak.

— Oczywiście, nie rozstała się z tobą tak łatwo? Chciała cię zatrzymać przy sobie?

— Nie.

— Przysięgnij mi, że nie masz z nią teraz nic wspólnego!

— Przysięgam!

Przysięgał — a mimo to dzisiaj właśnie widziała Julietta Lucien w samochodzie z piękną panią z nicejskiego ekspresu. Dlatego płakała.

— Nie chcę cię widzieć! — zawołała wśród szlochów.

— Julietto, nie rozumiem, co ci się stało?

— Klamco! Widziałam cię z nią!

Lucien przygnębiony zamilkł. Julietta szlochała coraz rzewniej, a jednocześnie potęgowała się w niej wściekłość i zawiść.

— Dla takiej wietrzni!

Lucien pobił.

— Julietto, błagam się, daj spokój!

— Acha, gniewa cię, że tak mówię?

— Nie masz do tego prawa!

— Nie mam prawa? Ależ znają do-brze twoją Paulinę! Mogę ci wyliczyć jej kochanków!

Lucien zagryzł wargi, krew napłynęła mu do policzków. Chwycił kapelusz i wbiegł, zanim zdolała go powstrzymać.

Julietta przestała płakać. Przerażona ucieczką kochanka, zrozumiała nagle jasno, że „Tamta” była silniejsza od niej i oto wydarła jej Lucien. Ale to jej nie pój-dzie tak łatwo!

Julietta szybko się ubrała, wsiadła w taksówkę i pojechała na ulicę Marbeau 37. Spytała portjera, gdzie mieszka pani Pauline Renoyer i po wyłożonych dywanami schodach szybko wstępowała na drugie piętro.

Zadzwoniła.

Poproszono ją do wspaniałego, wykwintnie urządzonego salonu. Natychmiast zauważyła na fortepianie ostatnią fotografię Lucien, którą dał zrobić na jej prośbę. Była nawet z nim u fotografa.

Z początku opanowała ją złość, ale potem żal ścisnął jej gardło i łzy napłynęły do oczu. Obawiała się, że utraci Lucien za zawsze!

Właśnie weszła do salonu jej rywalka. Nie pokaże jej swej rozpacz! Uśmiechnęła się i na poczekaniu zmyśliła pretekst wizyty.

— Pani daruje — przyszedł w poufnej sprawie — czy nie przeszkadzam?

— Ależ nie, proszę, niech pani spocznie.

Siadają obie. Julietta z przykrością stwierdza, że rywalka jest o wiele ładniejsza i młodsza, niż wydawało się jej w noc w wagonie. Wygląda prześlicznie —

a napewno nie jest młodsza od Julietty. Zdradzają to zmarszczki koło oczu i nieznaczna tłuściość podbródka.

— Chodzi tu o związek małżeński. Chciałam panią prosić o kilka informacji o pani znajomym — Lucien Robin.

— To pomyłka, łaskawa pani. Nie znam nikogo tego nazwiska.

— A ta fotografia na fortepianie? To przecież on!

Pani Renoyer patrzy badawczo na swego gościa.

— Pani się napewno myli...

Julietta odrzuca maskę:

— Nie, nie myślę się! Mam w domu tę samą fotografię i Lucien Robin mi ją podarował!

Pani Renoyer wstaje, otwiera drzwi i woła:

Lulu! Lulu!

Poczem, zwracając się do Julietty, z godnością wyjaśnia:

— Mój syn zaraz tu wejdzie. Zda się, że to z nim chciała pani pomówić.

W drzwiach minęła się z Lucien, który stanął na progu salonu osłupiały widokiem Julietty.

— Ty! Ty... tutaj?

Julietta nie może jeszcze przyjść do słowa. To nieprzewidziane i nieprawdopodobne wyświetlenie zagadki zaskoczyło ją.

— Julietto! To moja matka. Nazywam się Lucien Renoyer. Dawno już chciałem ci to powiedzieć — ale nie mogłem się odważyć.

Julietta wybucha nieoczekiwanym niewowym śmiechem. Znosi się poprostu od radosnego chichotu. Czuje się szczęśliwa, jakgdyby oswobodzona od jakiejś zmory.

— Jakież to proste! Ale masz prześliczną mamusię.

I śmiejąc się coraz serdeczniej, dodała:

— Przepraszam cię w moim imieniu i — dowiedzenia... Lulu! Do któregoś z najbliższych dni... Nie, nie jutro — jutro jestem zajęta.

Pożegnała się niedbale i poszła.

Wtedy zrozumiał Lucien, że jego sen się skończył i że Julietta nie uważa go już za kochankę, gdyż stracił największy urok — widmo rywalki.

Thun. Ir.

W krainie mody

SUKIENKI WIOSENNE.

Paryż, 16 marca 1927.

Coraz to inne, coraz to ładniejsze zjawiają się sukienki. W wielkich oknach wystawowych eleganckich magazynów stoja z wdzięcznymi uśmiechami drewniane i porcelanowe manekiny, odziane w piękne szatki wiosenne, a korowód kobiet zmienia się przed szybą, podziwia modele, stara się zapamiętać szczegóły, które się najwięcej podobały, i zastosować je w domu do nowych lub przerobionych sukienek.

Paryżanki słyną w Nowym i Starym Świecie ze swego szyku i elegancji — ale

kładnie podług wzoru lub wskazówek klientki.

I jedną tylko umiejętność podkreślić należy u naszych siostrzyc paryskich — oto podchwycenie zasadniczej modnej linii, dostosowanie przybrania, wybór materji i — wreszcie — noszenie najskromniejszej nawet sukieneczki z wdziękiem i elegancją.

W imię sprawiedliwości muszę przyznać, że paryżanki tę wielką mają nad nami przewagę, iż zewsząd otacza je elegancja, zawsze mają możność widzieć — bądź to na wystawie, bądź na pokazach mód najnowsze kreacje. Przy wyrobionym zmysle spostrzegawczym i smaku łatwo jest wtedy zapamiętać jakąś tualetę i wiernie ją skopjować.

A więc, piękna pani — spostrzegawczość, zapobiegliwość i gust — oto tajemnica elegancji paryżanki. Naśladowaj ją wedle możności — nie martw się, że nie posiadasz sukienek, zrobionych przez mistrzów paryskich, które przesyłam ci w

kolorowe, a przecież ozdobne dzięki deseniowi, są lubiane narówni z kashami, przetykanymi nitką złotą, jedwabną lub wielobarwną włochatą, tworzącą liczne pęczki. Ten ostatni rodzaj nadaje się zwłaszcza do sukienek sportowych, przed południowych, i spotykany jest najczęściej w kolorze beige i popielatym.

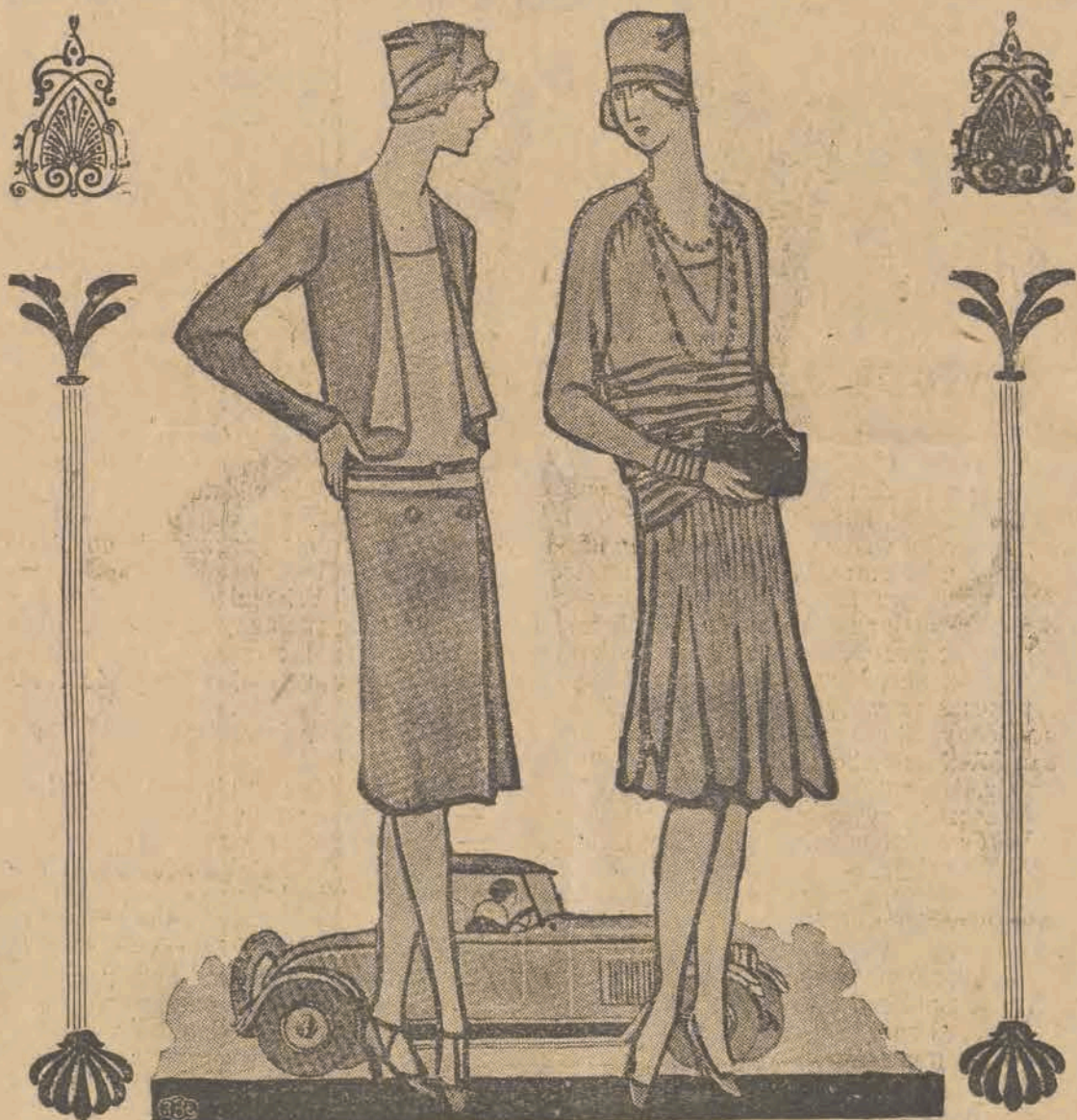
Wogóle o zasadniczym kolorze sukien trudno jest mówić. Modne są naprawdę wszystkie, od czarnego do białego poprzez całą tęczę barw. Jednak daje się zauważyć zmudzenie faworytem ubiegłych sezonów — bois de rose, natomiast błękitny we wszystkich odcieniach zajmuje jego miejsce. Lila i fioletowe barwy są coraz rzadsze, popielate natomiast, mysie, perłowe i szare materiały święcą triumfy. Vert amande nadal jest lubiany. Tłumaczy się ten fakt zapewne tem, że nie wszystkim jest w tym kolorze do twarzy i dlatego nie stał się szybko obnoszony. Granatowy po kilkoletnim wygnaniu z królestwa mody powrócił do łask.

rych już zresztą pisałam, (szeroki wstaw, przecięty wąskim rzemyczkiem skórzanym) mogą być uważane za przejście do krótszego stanu, bo pas zaczyna się w biodrach, a kończy prawie że w talii.

Rękawy nosimy długie, prawie że bez wyjątków, gdyż w poście nawet na wieczorowe zebrania nie obnażamy ramion. Do wełnianych, aksamitnych lub crepe-satynowych sukien rękawy są dość obcisłe, do lekkich z crepes i chiffonów — sułte, bufiaste, ściągnięte przy dłoni. Nie jest to jednak regułą i przy wełnianych



Model Redferna z czarnej i białej crepe-satyn. Nad mankietami i w pasie inkrustacja czarna na białym. Spódniczka rozcięta dwa razy nad białym spodem.



Sukienka spacerowa firmy Goupy z szarego rypsu. Staniczek odcięty z przodu w formie boleru, spód z perłowego jedwabiu. Spódniczka oryginalnie zapinana poła na poła. Model Redferna z crepe Georgette vert amande o sutej spódniczce. Rękawy przedłużają się w karczek, staniczek namarszczony, od bioder aż do piersi wpoprzek stebnowana w drobne zakładeczki.



Sukienka z bleu-roy kashy, przemarszczona powyżej bioder pod pasieczkiem zamszowym. Bluza zeszyta ze spódniczką nisko półokrągłym zębem. Korolowy krepdeszyny szalik, oszyty naokoło szyi, związany pod piersiami, opada poniżej sukni. Przy mankietach, u dołu sukni i bluzy korolowe wypustki. (Model Jenny).

wiele pań, uważających mieszkanki stolicy mody za wyrocznie, nie wyobraża sobie, jak prostymi i skromnymi nieraz środkami zdobywa paryżanka swe efektowne stroje.

Dla przyjezdnych i niewtajemniczonych istnieją tylko wielkie magazyny na rue de la Paix, rue Royal, Avenue de l'Opera lub Boulevards des Italiens.

Oczywiście, że wszelkie rekwizyty mody są przez Redferna, Patou, Lanvin, Goupy, Wortha, Paquin i innych godnie reprezentowane — ale ceny słone przerażają nieraz klientki z krain o nie dolarowej walucie. Mimo to paryżanki ubrane są wszystkimi wykwintnie i modnie — jakże się to dzieje? Toż poza nielicznymi bogatymi domami z pośród arystokracji lub przemysłu, poza gwiazdami opery, komedii i music-halli — roją się ulice Paryża od żon i córek urzędników, lekarzy, bankowców, adwokatów, profesorów, a zarobki tej sfery nie pozwalają przecieć nawet na jedną roczną tualetę z którejś z wymienionych firm.

Elegancja, właściwa paryżance, tworzy się więc, jak z tego wynika, poza ramami przepychu śródmieścia. Skrzętna modniśka zna źródła, gdzie nabędzie tanio modny materiał i efektowne dodatki, a zręczna krawcowa wykona fason do-

obrazkach — lecz skopjuj je, dostosowując zawsze do swej urody i postaci, a zapewniam cię, że będą równie ładne, jak ich pierwowzory.

Przedewszystkiem dużo zależy od materiału. Tak teraz przepych panuje w tej dziedzinie, że nie sposób przeznaczyć na sukienkę zwykłą welenkę lub jedwab. Jeśli nie zdecydujesz się, piękna pani, na drukowane lub przetykane barwne materje, to musisz przynajmniej połączyć w sukience dwa odrębne materiały i kolory. Wełnę przybieramy najczęściej jedwabiem jedwab grubszego crepe Georgetta lub — chiffonem, a lekkie jedwabie łączymy w harmonizujących kolorach, najlepiej jednak jednostajny z wzorzystym.

Wełnę również nie bierzemy gładkiej, lecz tkaną w deseń, czy to trójkąci, czy romby, czy kratka. Te materiały jedno-

Większość sukien ma odcięte staniki, prostych jednostajnych kiteków jest znikoma ilość. Staniki nie są wprawdzie obcisłe, ale nie bluzują tyle, co w sezonach ubiegłych. Spódniczki natomiast są dość szerokie, przyczem tył przeważnie jest prosty i gładki, a tylko przód marszczony, plisowany lub układany w fałdy czy też kontrafałdy. Od czasu do czasu widuje się jeszcze kloszowe — suto marszczone kluny.

Starek ze spódniczką łączy się albo zwykłym zeszytciem, albo jest zastębowany na spódnicze, albo też szarfą, pasek skórzany lub haftowany wstaw materiału stanowi połączenie. Usiłowania powrotu do wiecicia w pasie nie dały narażone pomyślnych wyników. Prosta sylwetka za bardzo przypadła nam do gustu. Jednak modne obecnie pasy, o któ-

sukienkach też spotykamy bufiaste, jak gdyby małosyjskie rękawy.

Kolnierzyków widać mało, natomiast szerokie rewery i klapy bardzo są lubiane. Kamizelki też nie tracą powodzenia — noszą je okrągłe, proste, kłnowe, idące do pasa, do bioder, lub poprostu stanowiące cały przód sukni aż do dołu. Kolor kamizelczek zawsze bywa jaśniejszy od sukienki, materiał lżejszy. Do sukien wzorzystych kamizelki, podbicie rewerek i wstaw w pasie dajemy jednostajne.

Ulubionym garniturem jest kamizelka lub przód sukni taki sam, jak wstawione bufeczki przy rękawach. Często kamizelka do pasa zakończona jest kokardą opadającą z tego samego materiału. Kokardy wogóle są faworytkami sezonu — i pomówię jeszcze o nich szczegółowo w następnym liście.

Varsovienn.



W poniedziałek, t. j. 21 b. m. jako w dzień urodzin

ś. † p.

Bolesława Góreckiego

zostanie odprawiona Msza Św. o godz. 10 rano w Katedrze, na którą życzliwych pamięci Zmarłego proszą
Matka, żona, córki i syn.

W dniu 18 b. m. zakończył życie

b. p.

DAWID BUKIET

przemysławiec i obywatel m. Łodzi
Członek Rady Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi.

W zmarłym straciliśmy serdecznego przyjaciela i długoletniego doradcę, dla którego wdzięczność zachowamy w wiecznej pamięci.

Rada i Zarząd Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi.

REJESTRACJA ŚRODKÓW LOKO- MOCJI.

W myśl §§ 17 i 26 Rozporządzenia Urzędu Wojewódzkiego z dnia 23/VII — 1925 r. o ruchu ulicznym w mieście Łodzi, Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi wzywa tych właścicieli rowerów, wozów, wózków ręcznych, powozów i innych środków lokomocji, którzy do dnia 15 marca r. b. nie wykupili numerów, aby zaopatrzyli się w takowe do dnia 1 kwietnia r. b.

Opieszali, którzy będą jeździli po tym terminie bez numerów odpowiadać będą po myśli § 72 wspomnianego rozporządzenia administracyjnie (grzywna do 500 złotych lub areszt do 2-ch miesięcy).

Barbara z Lorkowskich Zakrzewska

wdowa

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła d. 18 marca r. b., przeżywszy lat 52. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Przejazd № 86, nastąpi w niedzielę o godz. 4 po poł. na stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Córka i zięć.

W poniedziałek d. 21 b. m. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kaplicy Św. Antoniego przy kościele Św. Krzyża o godz. 9-ej rano.

Wiosna obudziła kasiarzy.

—:o:—

Włamywacze poznańscy na gościnnych występach w Łodzi

Rozbicie kasy w firmie Hirschberg i Wilczyński.

Wczoraj o godz. 7 rano jeden z majstrów fabrycznych firmy Hirschberg i Wilczyński, mieszczącej się przy ul. Al. Kościuszki 23/25 wszedłszy do kantoru zauważył nieład. Również sala fabryczna, uprzątnięta dnia poprzedniego, zanieszczona była popiołem. Majster na widok rozprutej kasy połączył się telefonicznie z dyrektorem fabryki Hirschbergiem Jakóbcem, który natychmiast przybył do fabryki.

Jak się okazało w nocy sala fabryczna

gościła specjalistów kasiarzy, którzy stojąc tam ogniotrwałą kasę rozpruli tak zwanym rakiem, zabierając ze sobą całą jej zawartość.

Dyrektor Hirschberg natychmiast zawiadomił o powyższym Urząd Śledczy.

Po 5 minutach na miejsce wypadku zjechał samochodem naczelnik Urzędu Śledczego komisarz Weyer, kierownik I brygady asp. Lutostański w asyście kilku wywiadowców.

Wszczęto dochodzenie, którego całość przedstawia się następująco:

Kasiarze pochodzą prawdopodobnie z Poznania i przystąpili do pracy od strony

posesji przy ul. Kościuszki 21, gdzie przed godziną 11 wieczór skryli się na strychu.

Po zamknięciu bramy przestępcy dostali się na dach domu tejże posesji skąd też po wielkich trudach i przeszkodach dostali się na dach fabryki Hirschberga i Wilczyńskiego przy tejże ulicy Nr. 23/25.

Następnie jak wykazały ślady za pomocą drabiny przywiązanej do komina kasiarze opuścili się na parter, gdzie po wyłamaniu okna przedostali się do korytarza. Ponieważ natrafili na zamknięte drzwi mocno okute żelazem i zabezpieczone przed pożarem nie mogli ich ani wyważyć ani rozbić. Zrezygnowali z przedostania się do sali fabrycznej.

Przestępcy wywierciwszy małe otwory w podłodze umieścili w nim parasol a po otwarciu go otwór rozszerzali wysypując doń tynk i odpadki muru.

Zaopatrzywszy się w odpowiednie narzędzia, kasiarze przystąpili do pracy. Wkrótce udało się im rozpruć kasę i zabrać z niej 3.000 złotych oraz papiery wartościowe.

Po zabraniu narzędzi przestępstwa ułotnili się.

Dochodzenie narazie nie dało pożądanych wyników. Urząd Śledczy jest jednak na tropie bandy włamywaczy, pochodzącej z Poznania. (k)

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników w P.U.P.P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad.

Na miejscu, dla osób zamieszkałych w Łodzi: w oddz. służby domowej — 6 służących; w oddz. dla inwalidów wojennych — 5 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: w oddz. dla robotników i rzemieślników: 30 specjalistów do wyrębu lasu z własnymi narzędziami pracy: pily i siekiery, 1 specjalistę maszynisty do maszyny papierniczej, 1 wermistrza puzkarskiego dzielnego fachowca na dubeltówki, 1 nauczyciela hodowli, 1 fryzjerke, 3 ślusarzy na maszyny rolnicze, 1 kotlarza obeznanego ze szwejsowaniem, 2 stolarzy, 5 fernali do majątków ziemskich, 1 fryzjera, 6 plenerów do naczyni blaszanych emaljowanych, 1 specjalistę do cynowania łyżek żelaznych, 1

odlewnika do łyżek emaljowanych, 1 ogrodnika pszczelarza, chmielarza, samotnego, 15 tłuścacy kamieni, 1 rybaka, 2 pilarzy, 1 stolarza na roboty budowlane i meblowe, 1 kowala maszynisty, 1 portjera samotnego rutynowanego do hotelu, 1 kowala, 1 tokarza w drzewie, 1 gęciarza drzewa, samotnego, 1 ogrodnika, 1 garniarza samotnego, który umie wyrabiać garnki, w piecu ustawiać i wypalać, 1 wermistrza do fabryki mebli kuchennych.

W oddz. dla inwalidów wojennych: 3 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do różnych robót.

W oddz. dla pracowników umysłowych: 1 młodego technika budowl. z ukończoną państwową szkołą budowlaną.

Na wyjazd do Rumunii: 4 snowaczy na konus-maszyny.

IMPORT SAMOCHODÓW

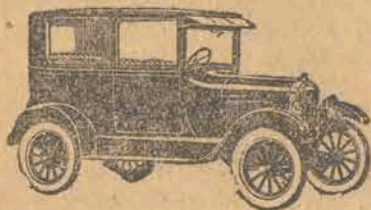
„B. Rozner i S-ka“

Autoryzowani przedstawiciele.

„LINCOLN“

Ford

„FORDSON“



Łódź, Przejazd L. 2, telefon 55-26.

Poleca:

samochody osobowe, ciężarowe i podwozia „FORD”, samochody luksusowe „LINCOLN”, traktory rolniczo-przemysłowe „FORDSON”. Nadszedł duży transport oryginalnych części zamiennych.



Wyświadczyć zębom Waszym największe dobrodziejstwo, przyzwyczajając się do regularnego pielęgnowania ich Odolem.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 17), K. Gaertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

O RZEKOMEM STRAJKU W MAGISTRACIE.

W związku z notatkami, jakie się ukazały w niektórych wczorajszych dziennikach łódzkich, Oddział Prasowy Magistratu wyjaśnia, iż poza sporadycznym wypadkiem strajku w jednym z wydziałów — strajku w Magistracie nie było i zarówno wszystkie biura, jak i instytucje Magistratu w dniu wczorajszym były czynne i pracowały normalnie.

BUDOWA NOWYCH LECZNIC KASY CHORYCH.

Zarząd Kasy Chorych czyni przygotowania do rozpoczęcia budowy własnych lecznic na Chojnach i Bałutach. W tym celu rozpoczęto zwózkę niezbędnych materiałów. (u)

Z TOW. „DANTE ALHIGIERI”

Towarzystwo im. Dante Alhigieri, urządziło we wtorek dn. 22 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w czytelni Miejskiej Galerii Sztuki odczyt profesora Leona Streinsena „Vita nuova” Dantego, wraz z odczytaniem ustępów własnego przekładu. Wejście dla członków Towarzystwa bezpłatne, dla wprowadzonych gości 1 złoty.

METALOWCY STRAJKUJĄ NADAL.

W dniu dzisiejszym odbędzie się przed południem w sali okr. kom. zw. zaw. zebranie strajkujących metalowców.

Na zebraniu złożone zostanie sprawozdanie z dotychczasowej akcji i ustalona będzie dalsza taktyka walki o podwyżkę. (b)

SKAŻONY OLEJ W HANDLU.

Wobec pojawienia się w handlu oleju z bobu soja t. zw. amerykańskiego, zawierającego ponad 3 proc. wolnych kwasów tłuszczowych, a więc gatunku technicznego, niezdatnego do celów jadalnych, Państwowy Zakład Badania Żywn. i Przedmiotów Użytku w Łodzi ostrzega publiczność, importerów oraz sklepikarzy przed kupnem i sprzedażą takiego oleju, szkodliwego dla zdrowia. Jednocześnie zaznacza się, iż winni puszczania w obieg oraz sprzedaży podobnego oleju pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności, olej zaś zostanie skonfiskowany.

„JAK BYŁO 1000 LAT TEMU NA ZIEMIACH POLSKI”.

W poniedziałek, dnia 21 marca r. b. w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświatowego przy Wodnym Rynku odbędzie się odczyt p. prof. R. Kieszczyńskiego p. t. „Jak było 1000 lat temu na ziemiach Polski?”

Odczyt ten ilustrowany przezroczami będzie 3-cim z marcowego cyklu odczytów popularnych, organizowanych przez Wydział Oświaty i Kultury dla szerszych rzesz pracujących.

Początek odczytu punktualnie o godzinie 7-ej wieczorem. Wejście na odczyt wynosi 10 groszy zaś bezrobotni — za okazaniem swej legitymacji, za wejście nie płać.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w pol. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, p. dr. Lamentowski wygłosi odczyt n. t. „Dziedziczość a zdrowie”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

Strajk piekarzy łódzkich trwa.

Konferencja w Inspekt. Pracy narazie bez rezultatu.

Wczoraj po wyczerpaniu się zapasu pieczywa, Łódź odczuła głód chleba.

W piekarniach na krańcach miasta, gdzie pieczywo wypiekali sami właściciele piekarni, tłumy ludzi oczekiwały na takowe.

W inspektoracie pracy odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami piekarzy a pracownikami w sprawie strajku. Przedstawiciel cechu piekarzy oświadczył, że wobec utrudnionej dzięki zarządzeniom władz, kalkulacji, podwyżki dać pracowni-

kom nie mogą. Po naradzie jednak przedstawiciele majstrów oświadczyli, że gotowi są udzielić 5% podwyżki.

Propozycję tę pracownicy odrzucili, wobec czego odroczono konferencję do poniedziałku, celem uzyskania przez pełnomocnika majstrów dalszych pełnomocnictw. (b)

Dzisiaj nastąpi interwencja władz, która doprowadzić ma do likwidacji strajku piekarzy.

Radio aparaty
oraz wszelkie części składowe i materiały konstrukcyjne poleca najtaniej
„RADIOSPRZĘT”
Łódź, Piotrkowska L. 145
(w podwórzu) — telefon L. 28-25.
Ładowanie akumulatorów!

Ze Słow. Robotników Chrześcijańskich

KALENDARZYK ZEBRAŃ I POGAĐANEK.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrz. w niedzielę dnia 20 marca r. b. odbędzie się zebranie - pogadanki w oddziałach:

„Zarzew” o godz. 4.30 po południu. Odbędzie się tam roczne zebranie członków Słow. Rob. Chrz. Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

W oddz. „Widzew” o godz. 4.30 po południu przemawiać będzie p. prof. Wojakowski i p. Janowski.

W oddz. „Dąbrowka” o tejże godzinie przemawiać będzie prezes miejscowego koła p. Dąbrowski.

W poniedziałek, dnia 21 marca o godz. 7-ej wieczorem w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie członków Chrz. Związków Zawodowych.

We wtorek, dnia 22 marca o godz. 7 wieczorem w oddz. „Ogrodowa” odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie ks. prałat Sielnicki.

Z KOŁA MŁODZIEŻY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

W czwartek dnia 24 marca o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego, Przejazd 34, odbędzie się zebranie członków Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji, na którym przemawiać będzie p. Zubrilin.

Z CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W poniedziałek, dnia 21 marca o godzinie 6 wieczorem w sali Domu Ludowego, Przejazd 34, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Chrz. Związków Zawodowych Pracowników Budowlanych. Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

ZE ZGIERZA.

W niedzielę, dnia 20 marca o godz. 5 po poł. w lokalu własnym przy ulicy Wesołej 12, odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, oddział w Zgierzu, na którym przemawiać będzie ks. prof. Wierzbicki.

Z RUDY PABJANICKIEJ.

Podniosła uroczystość obchodziła wczoraj Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Rudzie Pabjanickiej, gdyż gościło u siebie J. E. ks. biskupa W. Tymienieckiego. Czcigodny gość przyjechał specjalnie przybrany wieniecami i kwiatami tramwajem o godz. 9.30, powitany przez przedstawicieli duchowieństwa i miasta przybył do kościoła otoczony druchnami i druchami Stow. Młodzieży Polskiej. Po nabożeństwie, które osobiście celebrował — J. E. przybył do lokalu Stowarzyszenia urządził w Jego cześć akademie, by dotychczasową pracę zobaczyć i do dalszej zachęcić. Tu został powitany przez p. W. Kluske, patrona Stowarzyszenia, niezmordowanego w pracy i zasłużonego na polu społecznym działacza.

Sympatyczna deklamacja i przepiękne solo skrzypcowe druchny Irenei Siedlikówny dopełniły akademie, po której J. E. udzielił Stowarzyszeniom swego pasterkiego błogosławieństwa.

ZEBRANIE KOŁA PARTII PRACY.

W dniu 24 marca r. b. o godzinie 20 w lokalu Partii Pracy przy ul. Narutowicza 45 m. 10 odbędzie się organizacyjne walne zebranie członków II Koła m. Łodzi.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 3 min. 30 po cenach zmniejszonych ciesząc się obfitym powodzeniem „Proszę wśród bogaczy”. Wieczorem po raz 15-ty kapitalny „Mecenas Bolbec i jego małż.”. Ceny zmniejszone (od 50 groszy do 5 zł.).

Jutro, poniedziałek, przedstawienie po cenach najniższych, fajerowy „Jedyny ratunek” Molnara, niezadługo schodzący już z afisza.

Wtorek i czwartek wieczorem ostatnie dwa wieczorowe przedstawienia „Proszę wśród bogaczy”. Ceny najniższe.

W środę komedia kostiumowa Ad. Grzymały-Siedleckiego „Popas Króla Jegomości” po cenach najniższych. Bilety od dziś w kasie zamawiać.

Proponowane w czasie najbliższym wystawienie dramatu Stanisława Przybyszewskiego „Mściciel” — z powodu dokonywanych przez znakomitego pisarza przeróbek w tekście utworu, będzie musiało ulegć pewnej zmianie.

W sobotę premiera nowej komedji 3-aktowej świetnego pisarza scenicznego francuskiego Pawła Gavault’a p. t. „Złamana drabina”. Reżyseruje Wł. Ryszkowski. Role ważniejsze grają pp.: Relewicz-Ziembiński, Gzyłewska, Dzielowska, Grollicki, Krasnowiecki, Szubert, Ziembiński i Białoszczyński. Jednocześnie reżyser K. Tatariewicz przygotowuje wznowienie przemijającej krotkowie amerykańskiej „Najdroższa moja Peg” z udziałem p. Stefani Jarkowskiej, która po dłuższym pobycie na scenie Teatru Małego w Warszawie wraca od poniedziałku na stałe do Łodzi i natychmiast rozpocznie próby z popisowej roli Conchity w słynnej sztuce p. Louisa „Kobieta i pajac”.

Premiera tej efektownej, sensacyjnej sztuki dana będzie w okresie świątecznym.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w niedzielę po południu i wieczorem „Mandaryn Wu”, dramat w 3-ach aktach. Nowa wystawa kostiumowa i dekoracyjna. Reżyserja Mariana Bieleckiego. W rolach głównych Wernisówna, Openówna, Bielecki, Urbański, Grewicz i Jarocki.

Jutro, w poniedziałek, przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych.

We wtorek i dni następnych „Mandaryn Wu”.

TEATR W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295).

Dzisiaj dyrekcja Teatru Popularnego wystawia w sali Geyera „Pamiętniki szatana”, oryginalną sztukę w 3-ach aktach, w reżyserji Stanisława Dębica. Są to nieodwołalnie dwa ostatnie spektakle. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50. Kasa czynna od godz. 2 po południu.

„TRAVIATA” W ŁODZI.

Zainteresowanie w sferach muzycznych opera jest kolosalne i nie dziwnego, gdyż oprócz p. Augusta Wiśniewskiego i Adama Dobosza w rolach głównych udział bierze również wybitna artystka Opery Warszawskiej Julia Mechówna, która dzięży partję tytułową. Chór jak również mniejsze role są doskonale przez dyr. Rydera przygotowane i nie ulega wątpliwości, że pod względem artystycznym opera będzie stała na wysokim poziomie. Bilety do nabycia w cukierni Komara, ul. Piotrkowska 63.

PANTOMINA PLASTYCZNA.

Pantomina plastyczna W. Krainie Baśni, którą wystawia p. Zenobia Janczewska d. 27 marca w południe w Teatrze Miejskim w wykonaniu swojego zespołu tanecznego wzbudza w Łodzi wielkie zainteresowanie. Bilety są do nabycia w księgarni pana Fiszer, Piotrkowska 47.

DZISIEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Dzisiaj, w niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Filharmonji zapowiadany 9-ty Poranek Muzyczny Orkiestry Filharmonicznej z udziałem utalentowanej skrzypaczki Lili Hakowskiej. Orkiestra Filharmoniczna pod dyrykcją p. Bronisława Szulca wykona dwie piękne suity Bizeta i Arlesienne, Saint-Saens’a Danse Macabre, Czajkowskiego „W cerkwi” oraz uwerturę „Oberon” Webera. Solistka zaś wykona koncert skrzypcowy Beethovena z towarzyszeniem orkiestry.

DZISIEJSZY WIECZÓR PIEŚNI CHEN KINA.

Dzisiaj, w sali Filharmonji śpiewać będzie niezrównany i fenomenalny artysta Wiktor Chenkin, który odtworzy cały szereg nowych nieznanych u nas Pieśni Błazna, Piosenki Berangera, Żydowskie Pieśni Chasydzkie oraz Melodie Kłinta. W koncercie udział bierze znana z kilkakrotnych swoich występów artystka operowa Zofia Dobrowolska-Pawłowska. Szczegóły w programach. Prawie fortepianie zasiadzie prof. Ludwik Urstein. Ceny biletów popularne. Początek koncertu o godz. 8.30 w.

JUTRZEJSZY KONCERT RUBIN-SZTEINA.

Program jutrzejszego koncertu genialnego pianisty Artura Rubinszteina przedstawia się nad wyraz interesująco. Artysta bowiem wykona następujące utwory: Fantazja i fuga G-moll Bacha-Lisza, Preludjum, chorał i fuga Caesara Francka, Preludjum oraz Marsz chiński Prokofiewa, Vallée des Cloches oraz Alborada del gracioso Ravela, Danse de la Peur, Danse le Feu de Falla, Ballada As-dur, Dwa mazurki, Bercuese Chopina, Rapsodia 12-ta Lisza i inne.

KARIN MICHAELIS MÓWI W ŁODZI.

Przyjazd do Łodzi głośnie i znakomitej powieściopisarki Karin Michaelis, autorki słynnego dzieła „Wiek niebezpieczny” oraz wielu innych książek, wywołał w mieście naszym ogromne zainteresowanie. Karin Michaelis wygłosi w sobotę, dnia 26 b. m. w Sali Filharmonji odczyt na temat: „Miłość — Małżeństwo — Rozwód”.

Odczyty tej autorki cieszą się we wszystkich miastach Europy kolosalnym powodzeniem, a nawet były wypadki w Wiedniu, że gdy prelegentka miała odczyt tylko dla kobiet i wstęp dla mężczyzn był wzbroniony, to kilku mężczyzn przebrało się w suknie, ażeby koniecznie dostać się na jej odczyt.

ODCZYT LEO BELMONTA O KOBIECIE W SZALE DANCINGÓW.

Jak już podaliśmy, we wtorek dn. 22 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi znany literat i publicysta Leo Belmont odczyt pod fascynującym tytułem: Kobieta współczesna w szale dancingów. Znakomity prelegent oświecił tę aktualną sprawę z właściwą sobie wszechstronną znajomością przedmiotu i mówić będzie m. in. o kobiecie dzisiejszej na tle powojennej cywilizacji, o kontrastach jakie zachodzą pomiędzy dawnymi i nowoczesnymi tańcami, o znaczeniu tańca w życiu, o tańcu i miłości, o tańcu jako ścieżce do zawarcia małżeństwa itd. Szał tańca jaki oświadczył całą niemal Europą jest bezsprzecznie jednym z najbardziej ciekawych zagadnień psychologii społecznej, to też temat, obrany przez p. Belmonta jest istotnie bardzo na czasie i niewątpliwie zainteresuje szerokie koła publiczności.

Komunikaty. MARIENBAD

Perła czeskich zdrojowisk — 40 światowych źródeł leczniczych. Naturalne kąpiele gazowe — żelazne — borowinowe (Błotne).

Sezon od końca kwietnia do końca września. W I-ym i ostatnim sezonie znaczne niżki.

50% niżka powrotna na wszystkich kolejach czeskich.

Połączenie telef. oraz lotnicze wprost z Warszawą i t. d. Prospekty i wszelkie informacje we wszystkich językach bezpłatnie. Z zapytaniem należy się zwracać do Gminy „Bürgermeisteramt”, w Marienbadzie.

Zarząd Koła Kuźniczanek wzywa wszystkie dawne uczennice Zakładu Kórnickiego, aby zgłosiły swoje adresy i chęć uczestnictwa w ogólnym Zjeździe Kuźniczanek w dniu 22 i 23 kwietnia w Warszawie roku bieżącego.

Zgłoszenia jaknajspieszniejsze niezbędne są, aby Zarząd mógł przygotować odpowiednią liczbę noclegów.

Niżka kolej. 66% w drodze powrotnej jest zapewniona. Koszt utrzymania z noclegiem wyniesie dziennie 5 zł. Udział w kosztach organizacyjnych Zjazdu zł. 5.

Wiadomość należy przysyłać pod adresem: J. Krytowa, Warszawa, ulica Przeskok 2.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurier Łódzki”.

Niedziela 20 marca 1927 r.

„Kurier Łódzki”.

Prywatny ruch budowlany w Polsce w 1926 r.

ex) Jednym z najważniejszych zagadnień w Polsce jest problem budowlany, który od szeregu już lat zaprzata uwagę wszystkich warstw społeczeństwa oraz czynników rządowych i samorządowych — mimo to jednak nie został dotychczas rozwiązany i zdaje się, długi czas jeszcze będzie czekał na definitywne zlikwidowanie.

Nie da się bowiem łatwo wyrównać długich lat zastoju budowlanego w czasie wojny i okresu zubożenia powojennego, który to okres jeszcze nie minął i jedynie wielkim wysiłkiem społeczeństwa stopniowo może zostać przetworzony na okres dobrobytu. Wtedy bez żadnych ułatwień i nacisku z góry, bez nawoływań opinii publicznej, ruch budowlany wzmoże się do granic wykreślonych potrzebami społeczeństwa.

Przed podniesieniem się dobrobytu ogólnego, nawet wielka zagraniczna pożyczka budowlana nie zaspokoi dostatecznie głodu mieszkaniowego, bo znaczna część ludności, szczególnie mieszkańców miast, nietylko nie może sobie wybudować domu lub znaleźć odpowiedniego mieszkania, ale również nie jest w stanie zapłacić normalnego komornego nie zmniejszonego sztucznie rozporządzeniem władz. Do nowo wznoszonych budynków nie sposób zaś stosować obniżenia komornego poniżej pewnej normy, gdyż nie rentujących się budynków nikt stawiaćby nie zechciał.

Pod tym kątem widzenia należy rozpatrywać obecny, prywatny ruch budowlany, szczególnie w miastach i jego wciąż jeszcze niedostateczne wyniki, mimo ułatwień podatkowych i kredytowych i akcji organizacji spółdzielni budowlanych.

W miastach powyżej 50 tys. mieszkańców, rozpoczęto w pierwszym kwartale 1926 r. budowę — 324 budowli prywatnych; w drugim — 663; w trzecim — 602; w czwartym — 492; razem — 2081, w tym 1319 domów mieszkalnych.

Jest to pewien postęp w stosunku do lat poprzednich, gdyż w roku 1925-tym rozpoczęto ogółem — 1854 budowli (w tym — 1029 domów mieszkalnych) a w roku 1924 tylko — 1382.

Najwięcej rozpoczęto budować w Warszawie (398); potem w Łodzi (391); Białymstoku (321); Lwowie (148); Wilnie (140); Bydgoszczy (119); Poznaniu (98); Krakowie (93) i t. d. wreszcie w Królewskiej Hucie (17).

Ciekawym jest fakt, że miasta przemysłowe lub o znacznym ruchu handlowym jak: Łódź, Białystok, Bydgoszcz, za wyjątkiem Królewskiej Huty — budują stosunkowo więcej niż miasta słabiej przemysłowe. Szczególniej Białystok w stosunku do swej wielkości wykazuje najsilniejszy ruch budowlany ze wszystkich miast Polski.

Zakończono w 1926 roku bydownie prywatnych — 1305; w tym — 711 domów mieszkalnych zawierających w sobie ponad — 5 tysięcy izb. Cyfra ilości izb w nowo wybudowanych domach jest bardzo ważna, gdyż ilustruje przeciętną wielkość wznoszonych budynków, niestety jednak dane statystyczne w tym względzie, w wielu miastach nie są dostateczne.

Pod względem ilości izb w domach mieszkalnych wybudowanych w r. 1926 na pierwszym miejscu stoi Kraków (1510 izb); na drugim Łódź (1213); potem Warszawa (887); Poznań (575); Lwów (234); i t. d.

Jak widać z tego zestawienia Kraków stosunkowo do swej wielkości stara się najintensywniej zaspokoić głód mieszkaniowy. Łódź nie rozwija w tym kierunku jakiejś wybitniejszej akcji, ale przecież nie daje się prześcignąć większej Warszawie która skutkiem drożyzny płaców na tere-

nie miasta buduje więcej w okolicach podmiejskich (nie objętych statystyką) w rejonach przyfortecznych dawniej zamkniętych dla budowy domów.

Natomiast Lwów stracił obecnie wiele ze swego znaczenia, przedstawiając się stolicą dawnej Galicji, a jeszcze nie zdołał uzupełnić tych strat handlem ze Wschodem na rozwój którego trzeba jeszcze czekać długo; ujawnia się to w mniejszym głoście mieszkaniowym, niż gdziekolwiek.

Stan budownictwa w większych miastach da się do pewnego stopnia ująć cyframi, natomiast co do miast mniejszych

Sytuacja finansowa ostatnich dni.

Przegląd tygodniowy.

ex) Na prywatnym rynku walutowym panuje w dalszym ciągu tendencja spokojna. Dolar utrzymuje się na poziomie 8.93 i pół. Za ruble złote płaci się 4.73 i pół, co przy parytecie 53 odpowiada stosunkowi 8.93 i pół za jeden \$. Popyt na ruble złote w ostatnich dniach był nieco większy, co tłumaczy się zapotrzebowaniem ze strony kupców kresowych, zmuszonych do uiszczania należności za niektóre produkty na Kresach Wschodnich wyłącznie w zlocie. Na giełdzie oficjalnej notują dolary 8.92, dewizy na New York 8.95. Bank Polski płaci za dolary 8.90, za dewizy 8.93. W obrotach międzybankowych zawierają transakcje kablem na New York na 8.97.75. Przy zamianie gotówki na kabel dopłaca się 4 i pół promille do nieoficjalnego kursu dolarów.

Z dewiz europejskich wykazuje większe wahania Medjolan, który osiągnął ostatnio wysoki kurs 41.22 zł. za 100 lirow.

London ma tendencję zwykłą, Paryż stała. Poincaré oświadczył na posiedzeniu Izby, z 16 marca b. r., że zamierza utrzymać obecny kurs franka przez dłuższy przeciąg czasu.

O prawnej stabilizacji nie może być mowy, gdyż najważniejszym zadaniem chwili obecnej jest utrzymanie równowagi budżetu, w przeciwnym bowiem razie groziłby frankowi ponowny spadek. Dnia 1-go lipca r. b. mają być puśczone w obieg w Palestynie funty palestyńskie, oparte na zlocie i równe wartości funtom angielskim. Oznaczone one będą literami Ł.P. i dzielić się będą na 1000 milsów.

Obrót dzienny na warszawskiej giełdzie dewiz wynosił przeciętnie 370.350 do 470 tys. dolarów z czego 10 do 20 proc. przypada na dolary w gotówce. Całe zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski. Skup walut na rynku przez instytucję emisyjną był do niedawna bardzo poważny, co tłumaczy się głównie tem, że coraz większe rzesze publiczności brały udział w grze akcyjnej, musiały się więc w tym celu wyzbywać swych oszczędności dolarowych. Ostatnio dała się zauważyć jednakże mniejsza podaż walut. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę marca wykazuje wzrost zapasu walut i dewiz brutto o 14.6, a netto 10.6 milj. do 234.7 milj. zł. Zapas złota zwiększył się o 2.6 do 151.8 milj. zł. Obieg banknotów zmalał o 1.6 do 631.8 milj. zł., a jego pokrycie w zlocie i w walutach wynosiło w dniu 10 marca b. r. 57.84 proc. Portfel wekslowy wzrósł o 5.9 do 335 milj., a zwiększyły się rachunki żyrowe o 32.2 do kwoty 234.7 milj. złotych. Przyjęty do zapasu Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 10.9 milj. do 17.1 milj. złotych. Złoty utrzymał się na giełdach zagranicznych naogół w granicach stałych.

Trwająca już od stycznia „hausa” na rynku akcyjnym chwilowo wskutek silnej

realizacji zysków załamała się. Optymiści giełdowi uważają ałoli, że zniżka ta jest tylko chwilowa, gdyż tendencja giełdy w kierunku zwykłym podtrzymywana jest przez poważne zlecenia zagraniczne oraz zamówienia ze strony tutejszej publiczności, interesującej się coraz żywiej akcjami. Podczas dotychczasowej „hausy” kursy wielu papierów giełdowych zbliżyły się do kursów nominalnych a w kilku wypadkach nawet je przekroczyły. Należy jednak zaznaczyć, że wartość nominalna akcji ustalona została na

oraz wsi, wszelkich ściślejszych danych braknie. Można jednak stwierdzić, że głód mieszkaniowy daje się tam mniej we znaki, gdyż prywatne budownictwo, wymagające tam znacznie mniejszego nakładu kapitału, mimo ciężkich warunków, mogło być łatwiej uruchomione.

Stosuje się to szczególnie do wsi, gdzie właściciel wznoszonego domu jest zazwyczaj i jego budowniczym, a nie licząc przez siebie i rodzinę włożonej pracy, buduje skutkiem tego bardzo tanio.

Z. H.

Wkłady oszczędnościowe wykazują zarówno w bankach rządowych jako też prywatnych dalszy wzrost. W Banku Gospodarstwa Krajowego zwiększyły się one w lutym o 130 tys. zł. do 5.087.000 zł. Ogólna suma wkładów i lokat w tej instytucji wynosiła na dzień 28 lutego r. b. 463.8 milj. zł. Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu lutego o 2.3 do 28.6 milj. złotych.

Z. W.

Położenie finansowe Niemiec.

ex) „Baseler Nachrichten” z 26-go b. m., nawiązując do ostatniej mowy niemieckiego ministra finansów Koehlera, wygłoszonej w parlamencie Rzeszy z okazji ostatnich obrad budżetowych, wywodzi, co następuje:

Nowy szafarz skarbu niemieckiego nie ludzi się bynajmniej co do położenia finansowego Rzeszy. W przemówieniu jego wyczuwa się, jeśli nie pesymistyczny, to w każdym razie sceptyczny ton. Minister Koehler przyznał otwarcie, że rachunkowe wybalansowanie budżetu jest tylko pozorne. Cały bowiem szereg pozycji wydatkowych obciąża budżet w sposób niepomysłny. Do tych pozycji należą przede wszystkim zapomogi dla bezrobotnych, wymagające miesięcznie 40 milionów, dalej podwyżka płac urzędniczych, a wreszcie coraz bardziej wzmagające się spłaty reperacyjne, które w r. b. dosięgły już 350 milionów. To też minister finansów nie tańił się wcale z troską, skąd przy najlepszej chęci sumy te mają być wydobyte.

Mimo to Koehler zapewniał, iż nie myśli wcale o nowych podatkach, lecz przeciwnie zamierza zniżyć stawki, gdzie się tylko da, a przede wszystkim w podatkach konsumcyjnym i cukrowym. Minister oświadczył ponadto, że dług państwa nie będzie powiększony, a przynajmniej nie drogą dalszych pożyczek publicznych. Oświadczenie to jest zrozumiałe, jeśli się zważy, że ostatnio emitowana pożyczka Rzeszy w wysokości pół miljarda marek w społeczeństwie niemieckim bynajmniej nie znalazła entuzjastycznego przyjęcia.

Największą troską ministra finansów jest też przede wszystkim wyzwanie do pokrycia kredytu dodatkowego za rok ub. w wysokości 840 milionów, gdyż suma ta wspomnianą pożyczką wewnętrzną tylko częściowo, bo w 500 milionach została pokryta, oraz źródła na pokrycie budżetu nadzwyczajnego za 1927 r. w wysokości przeszło pół miljarda. Faktem bowiem jest, że Ministerstwo Finansów w przeciwnieństwie do pierwszych dwóch lat stabilizacyjnych, nowy rok etatowy rozpoczęło z niezbyt wielkimi rezerwami.

podstawie przewalutowania majątku przedsiębiorstw na złote pełnowartościowe i nie może służyć za podstawę do oceny majątku tychże firm w złotych obiegowych. Obroty zarówno na giełdzie oficjalnej jako też rynku prywatnym są wielkie, nastrój ożywiony. Prócz transakcji kasowych zawierane są liczne transakcje terminowe na ultimo marca.

Na prywatnym rynku pieniężnym gotówka jest łatwiej osiągalna, jednak obniżenie odsetek prawnych od dnia 1 marca b. r. z 15 na 10 od sta, przeszło zupełnie bez wrażeń i stopy życiowej prawie nie zmieniło. Za dyskonto dobrych weksli do 2 i 3/4 miesięcznie. Bank Polski obniżył stopę dyskontową dnia 11 b. m. z 9 na 8 i pół, a stopę lombardową z 10 i pół na 10 proc. Popyt na kredyty w bankach prywatnych był dotychczas średni, w najbliższych dniach spodziewać się jednak należy zwiększenia operacji kredytowych ze względu na rozpoczynający się sezon produkcyjny w wielu gałęziach przemysłu oraz w rolnictwie.

Wkłady oszczędnościowe wykazują zarówno w bankach rządowych jako też prywatnych dalszy wzrost. W Banku Gospodarstwa Krajowego zwiększyły się one w lutym o 130 tys. zł. do 5.087.000 zł. Ogólna suma wkładów i lokat w tej instytucji wynosiła na dzień 28 lutego r. b. 463.8 milj. zł. Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu lutego o 2.3 do 28.6 milj. złotych.

Z. W.

Poprawa zaś stosunków gospodarczych w Niemczech jest w gruncie rzeczy narazie tylko pozorna. Za nią bowiem kryje się napływ obcego kapitału, dzięki któremu liczne wielkie przedsiębiorstwa mogły prace swoją rozszerzyć. Obecny pieniądz ten będzie jednak pewnego dnia musiał być spłacony, czyli że bilans płatniczy Niemiec obciążony będzie znacznymi kwotami odsetkowymi i amortyzacyjnymi. Oczywiście, że uzdrowione gospodarstwo niemieckie będzie w możności zasilić Skarbu Państwa większymi wpływami podatkowymi. W jakiej zaś mierze gospodarczy proces sanacyjny dalej się będzie rozwijał, dziś przewidzieć się nie da. Dlatego pozostaje tylko jedno wyjście: zrównoważenie budżetu drogą ograniczonych wydatków i wogóle jaknajdalej idących oszczędności. Minister Finansów w m. w. swej zaznaczył też wyraźnie, że zamierza kroczyć tą drogą.

A.

KOPALNIE WĘGLA A ŁÓDŹ.

ex) Kopalnie węgla postanowiły od dnia dzisiejszego na czas trwania strajku w przemyśle włókienniczym łódzkim zredukować swoją produkcję o 25 proc., co wywołane jest rażącym obniżeniem cen węgla z 45 na 30 złotych za tonnę.

Zniżka ta jest wynikiem braku popytu wobec strajku w przemyśle włókienniczym i hutach szklanych. (p)

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

„Mnie nie kupisz za pieniądze”

(Pod biczem zniewagi)

Przepiękny dramat życiowy. W roli głównej Największa tragiczna świata

MARJA JACOBINI.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 19 marca (A. W.)

Zyto 41.00—42.00
 Pszenica 51.50—54.50
 Jęczmień zw. 31.00—34.00
 Jęczmień brow. 33.75—36.75
 Owies 33.00—34.00
 Mąka żytnia 65-proc. 61.75
 Mąka żytnia 70-proc. 60.25
 Mąka pszenna 65-proc. 75.25—78.25
 Otręby żytnie 27.50—28.50
 Otręby pszenne 28.00
 Usposobienie mocniejsze.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Waluty:

Dolary zł. 8.94

Akcje:

Bank Polski 124.00

Tendencja cokolwiek mocniejsza. Obroty nieznaczne. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.95 w ządaniu i 8.94 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 marca (Pat.)

Notowania oficjalne.**Gotówka.**

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Belgia 124.77 i pół

Holandia 359.05

Londyn 43.55 i pół

N. York 8.95

Paryż 35.13

Praga 26.57

Szwajcaria 172.55

Wiedeń 126.16

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY**ZASTAWNE.**

Pożyczka kolejowa 102.—

5-proc. pożyczka konwersyjna 59.—, 59.50
 Dolarówka 50.50, 51.—
 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złot. 54.50, 54.—, 54.50
 5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złot. 61.—, 61.25

AKCJE.**Notowano w złotych.**

Bank Dyskontowy 16.—, 16.25
 Bank Polski 125.25, 124.50, 126.50
 Bank Zachodni 3.60, 3.70
 Bank Zarobkowy 14.50, 15.50
 Bank Handlowy 6.10, 6.20
 Bank Przem. Lwów 0.22
 Bank Zjedn. Ziem Polsk. 2.50, 2.60
 Puls 7.—
 P. T. E. 0.26
 Siła i Światło 96.—
 Częstocice 2.75, 2.85, 2.80
 Cukier 4.65, 4.55, 4.65
 Wysoka 6.50
 Nafta 0.50, 0.52

Cegielski 32.50, 34.—
 Modrzejów 7.—, 6.95, 7.15
 Ortwein 0.48, 0.47, 0.48
 Parowoz 0.83
 Rohn 0.77
 Starachowice 2.95, 2.90, 2.93
 Zieleniewski 18.25
 Żyrardów 15.25, 15.50
 Jabłkowski 0.29
 Kijewski 0.35
 Elektryczność 82.—
 Brown Boveri 2.30
 Czersk 0.76, 0.78, 0.77
 Michałow 0.54, 0.53, 0.54
 Firley 60.—, 62.—
 Węgiel 93.50, 94.50
 Nobel 4.35, 4.20, 4.50
 Lilpop 22.25, 22.75
 Norblin 134.—
 Ostrowieckie 16.—, 16.50
 Pocisk 3.—
 Rudzki 1.64, 1.57, 1.60
 Ursus 2.25
 Zawiercie 28.—, 31.—, 30.—

— FABRYKA MEBLI I ZAKŁAD —
 — TAPICERSKO-DEKORACYJNY —
KAROL WUTKE
 ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 70. TEL. 31-20
 poleca
Mebel zwykłe i luksusowe
 oraz przyjmuje wszelkie zamówienia
 — w zakresie stolarstwa i tapicerstwa —

NA WYPŁATĘ!!!

TANIO! Kup mężowi: płaszcz gumowy, bieliznę dzienną i nocną. Rękawiczki. Skarpetki. Parasol. Towary na ubrania i palta. Wszystko w najlepszej jakości! Tani! Najwygodniejsze warunki u Leona Rubaszki, Kilińskiego nr. 44, tel. 36-48.

TYLKO
9 Piotrkowska 9
 tel. front. 47-09
J. NASIELSKI
 POLECA:
WIELKI WYBÓR
MEBLI

Po cenach konkurencyjnych
 Na najdogodniejszych warunkach
UWAGA: Żadnej filii nie posiadamy.

NAJNOWSZE MODELE

PARYSKIE kostiumów i palt
 poleca Krawiec Damski

Ch. Besser Piotrkowska 82.
 Tel. 11-49.

Ceny przystępne! — Ceny przystępne!

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

Poniedziałek, dnia 21 marca 1927 roku:

Nuta Dudelczyk, ul. Zawadzka 16, zł. 50.—
 szafa do rzeczy oszac. na zł. 148.—
 M. S. Muszkat i S-ka, ul. Kościuszki 10, pakmaszyna zł. 400.—
 St. Goszczyński, ul. Kilińskiego 85, samochód ciężar. zł. 455.—

Czwartek, dnia 24 marca 1927 roku:

Ch. Warszawski, ul. Kilińskiego 169, 5 skrzyń przedzą półw. zł. 4560.—
 J. A. Grynsztajn i S-ka, ul. Matejki 4, 57 skrzyń przedzą wiganowej Łódź, dnia 19 marca 1927 r.

Wirówki konwie

i wszelkie przybory mleczarskie i tudzież całkowite urządzenia mleczarni na długoterminowe spłaty

poleca
Związek Spółdzielni Mleczarskich
 Łódź, Al. Kościuszki 29.

Likwidacja!

30 lat egzystującego interesu

EMIL SZMECHEL

Piotrkowska 98

Aby wszystko szybko wyprzedać ceny są za

PÓŁ DARMO

3000 metrów towarów na suknie, palta, garnitury, bluzki i t. p.

2000 pończoch dziec. od 50 gr.
 2000 „ damskich. „ 1.— „
 1000 skarpetek „ 75 „
 1500 trykotaży męskich, damskich i dzieciennych za bezcen.

Elegancka konfekcja jak.

Palta damskie z futrem, suknie, bluzki, garnitury męskie, jesionki, bielizna damska, materiały i t. p.

do 50% taniej.

Angielski materiał!

Angielska konstrukcja!

Cud ze stali!**BAR-LOCK**

najnowszy model maszyny do pisania
 — 6 maszyn w jednej maszynie. —

Przedstawiciel na Polskę
Edward Telatycki

Warszawa
 Pl. Dąbrowskiego 2
 tel. 123-99.

Angielska myśl!

Łódź
 ul. Piotrkowska 48
 tel. 10-63.

Mechaniczna Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster p. f.

„SZLIF” Kilińskiego 77
 — tel. 58-37. —

poleca w wielkim wyborze trema, toalety, lustro ściennie stołowe w niklowych i drewnianych oprawach. Szyby do samochodów i dorożek. —
 Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kryształki stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów
Ceny konkurencyjne!! Wykonanie płać wzorządne.

Chcesz kupić

MEBLE

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstęp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6

FABRYKA LUSTER
PODLEWNIA SZKŁA
J. KUKLIŃSKI
 ŁÓDŹ,
 Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych lustra, trema, toalety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz ustrza wiszące. Meble posiedzące oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie luster z przyniesieniem do domu. Sprzedaż

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
 Przyjmuje się wszelkie roboty tapicerskie

MEBLE

Kompletne i pojedyncze po
CENACH B. NISKICH
 poleca

WINTER

— KILIŃSKIEGO 41. —
KUPUJĘ używane meble
 i placę najwyższe ceny.

MEBLE

wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca
Flakowicz i Recht
 Piotrkowska 145 w podwórzu
 Za gotówkę. Na raty
 Sprzedaż mebli.

Ceny niżej
 konkurencyjne!!!

OBUWIE

dziecinne

w wielkim wyborze, jak również lakiery, obuwie męskie i damskie gwarantowanej trwałości — poleca

M. FEIERTAG

Zawadzka 1. — (Dom Scheiblera)

Żurnale Mód

w wielkim wyborze nadeszły

G. A. RESTEL

Piotrkowska 84.

Uwaga: Agentów własnych nie wysyłamy.

Dr. med.

S. Bogusławski

(kręgarstwo)

przyjmuje od 4 do 7 wiecz.

ul. Piotrkowska 85, f. III. pięć.

Kursy Kosmetyki

Praktycznej

Dr. Marji Lewinsonowej
 zapisy Cegielniana 6, m. 3.

Kurs trzymiesięczny.

o ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Dr.
J. Pík

Wólczańska 57
 parter, tel. 33-77
 Choroby nerw. i wewnętrzne. Psychiczne metody leczenia przepałości nerwowo-duchowych — jaskania (łęk, zawroty etc.)
 Przyjmuje od 12—14—7 wieczorem.

Dr.
SOMMER

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 15
 chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece
 Od 9—12 i 6—9 dla pan od 5—6 w niedz. i święta od 10—12 w.

Dr. med.
EKKERT

Kilińskiego 143 u przy Głównej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2

Dr. med.
W. ŁAGUNOWSKI

Chor. skórne weneryczne i moczopłowe.
 Gdańska 49.
 Przyjmuje od 8 do 10 1/2 r., od 2—2.45 p.p. i od 8—9 w.

Dr.
STUPEL

Szkoła 12.
 Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłowe leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową.
 Przyjmuje od 12—3 i od 6—9 wiecz.

Dr. med.
P. BRAUN
 powrócił.

Południowa 23
 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
 Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz.
 Tel. 40-26.